



Przewodnik kulturalny

CO WARTO NADROBIĆ PRZED KOŃCEM ROKU



FOT. MALGORZATA KUŹNIK, ARKADIUSZ PODSTAWKA

9 filmów i 9 seriali:
„Chłopi”, „Filip”,
„Heartstopper”



10

książek:
„Chłopki”,
„Łakome”,
„Drugie imię”



11

wystaw:
Abakanowicz,
Picasso,
Matejko

► 18-23

Nauka

Status
embrionów

Kwestia badań nad ludzkimi zarodkami staje się tematem wielkiej debaty
► 24

Sport

Narty kontra
przyroda

Do opamiętania wzywają już nie tylko ekolodzy, ale też sami narciarze
► 28

TYLKO ZDROWIE

Wada wzroku
zwana
syndromem
długiej ręki ► 26

Wydaje Agora SA, nr indeksu 348198



Nowy rząd

Prezydent gra
na zwłokę

– Mamy dwóch poważnych kandydatów do stanowiska premiera – stwierdził po konsultacjach politycznych prezydent Andrzej Duda. Pierwsze posiedzenie nowego Sejmu odbędzie się najprawdopodobniej 13 listopada

Paweł Wroński

Prezydent Andrzej Duda czwartkowym oświadczeniem podsumował dwudniowe konsultacje polityczne, które przeprowadził ze wszystkimi ugrupowaniami wchodzącymi do parlamentu. Na początku podziękował za „przyjęcie zaproszenia, bardzo dobrą merytoryczną rozmowę”, podkreślił, że „dotyczyła ona kwestii personalnych i programowych”.

– Przede wszystkim mamy dwóch poważnych kandydatów do stanowiska premiera, dwie grupy, które twierdzą, że mają większość. Jedną jest Zjednoczona Prawica, drugą – Koalicja Obywatelska, Trzecia Droga i Lewica – powiedział Duda.

Opozycja apeluje

Podkreślił, że w czasie konsultacji z przedstawicielami Zjednoczonej Prawicy i premierem Mateuszem Morawieckim został poinformowany, że „zakładają, że będą mieli większość na sali sejmowej, która umożliwi poparcie tego kandydata”. Potwierdził, że słyszał ze strony przedstawicieli Koalicji Obywatelskiej, Trzeciej Drogi oraz Nowej Lewicy, że ich kandydatem na premiera jest przewodniczący KO Donald Tusk. Jak jednak dodał, przedstawiciele tych ugrupowań nie przedstawili mu propozycji personalnych i poinformowali, że nie podpisali jeszcze umowy koalicyjnej. – Jest to sytuacja nowa, nigdy nie było tak, żeby wygrało jedno ugrupowanie, a inne twierdzą, że to one, bez

ugrupowania zwycięskiego, mają większość. Jak państwo rozumieją, muszą to rozważyć i jest to jedno z najważniejszych zagadnień, które przede mną stają – powiedział prezydent.

Przed wyborami w wywiadzie w Polsat News prezydent zapewniał, że będzie respektował dotychczasowy zwyczaj i powierzy misję tworzenia rządu ugrupowaniu zwycięskiemu. Jednak od tygodnia ugrupowania tworzące „demokratyczną opozycję” apelują do prezydenta o to, aby jak najszybciej powierzył misję tworzenia rządu jej przedsta-

wicielowi. Dysponują większością sejmową (248 posłów), a ich kandydatem na premiera jest Tusk. Wzywali prezydenta do powołania nowego rządu – ze względu na sytuację międzynarodową – w jak najkrótszym terminie.

PSL reaguje śmiechem

Z drugiej strony Morawiecki twierdzi, że jest gotowy podjąć się misji tworzenia rządu, choć dysponuje jedynie 194 posłami. Politycy PiS liczą, że do koalicji rządowej dołączy PSL albo poszczególni posłowie tej partii. Dotychczasowe próby przekabacenia ludowców są kwitowane przez nich śmiechem.

Prezydent nie wskazał kandydatury marszałka seniora, który poprowadzi obrady Sejmu do ukonstytuowania się nowego prezydium. – Patrząc na konstytucję i kalendarz – mamy czas – stwierdził, podkreślając jeszcze raz, że wszystkie akty prawne zostaną wydane w terminie. Powiedział, że pierwsze posiedzenie nowego Sejmu zwoła najprawdopodobniej 13 listopada. ●

• Komentarz ► 9

Prezydent nie
wskazał kandydatury
marszałka seniora,
który poprowadzi
obradę Sejmu do
ukonstytuowania się
nowego prezydium

Bartosz T.
Wielński



Nie ma powrotu do Elżbiety Witek

Pamiętacie skandal wokół reasumpcji? 11 lipca 2021 r. PiS postanowił przeforsować „lex TVN”, ustawę, która miała doprowadzić do wywłaszczenia amerykańskich właścicieli największej polskiej telewizji prywatnej i oddać ją w ręce partyjnej propagandy. Niespodziewanie PiS na sali sejmowej poniósł porażkę. Parlament na wniosek opozycji zagłosował za odroczeniem głosowania o dwa miesiące.

Wówczas marszałek Sejmu Elżbieta Witek zarządziła reasumpcję głosowania. Z pomocą posłów Pawła Kukiza wniosek o odroczenie obrad odrzucono, „lex TVN” przyjęto. PiS triumfował. Witek działała bezprawnie i kłamała. Nie było żadnych podstaw, by przeprowadzić reasumpcję, wniosek 30 posłów PiS, którzy się tego domagali, zawierał tylko jedno zdanie uzasadnienia. Witek twierdziła wprawdzie, że

zasięgnęła opinii pięciu prawników, którzy potwierdzili, że głosowanie można powtórzyć. Później okazało się, że chodziło o pisemne opinie wydane trzy lata wcześniej zamówione przez kogoś innego w zupełnie innej sprawie.

Witek jako marsza-

łek Sejmu, druga osoba w państwie, pilnowała, by chociaż ta izba parlamentu działała tak, jak życzył sobie Jarosław Kaczyński. Czyli by bezzwłocznie zamieniała jego wolę w obowiązujące prawo. Sejm, który był miejscem, gdzie prowadzono szeroką rozmowę o Polsce, pod rządami PiS zamieniono w maszynkę do głosowania, która na przedyskutowanie i przyjęcie najbardziej skomplikowanych ustaw potrzebowała kilku dni. A gdy maszynka się zacięła, wkraczała marszałek Witek, by, łamiąc prawo, przeforsować w parlamencie interes jej partii. To właśnie zrobiła w listopadzie 2019 r., gdy głosowano nad składem Krajowej Rady Sądownictwa, które też nie poszło po myśli PiS. – Trzeba anulować, bo przegramy – suflowała Witek jedna z partyjnych koleżanek. Witek anulowała, PiS nie przegrał.

Marszałek Elżbieta Witek symbolizuje upadek idei parlamentarnej w Polsce i upadek jakości stanowionego przez parlament prawa. Taka osoba nie może więcej zasiadać w prezydium Sejmu. Jarosław Kaczyński najwyraźniej uważa, że jest inaczej, bo wyznaczył ją jako kandydata na wicemarszałka. Jednak czas, gdy Jarosław Kaczyński jednoosobowo podejmował w Polsce kluczowe decyzje, a opanowane przez PiS państwowe instytucje bez szemrania wdrażały je w życie, skończył się 15 października.

Dlatego uważam, że gdy na pierwszym posiedzeniu Sejmu dojdzie do głosowania w tej sprawie, posłowie demokratycznej opozycji powinni głosować przeciw tej kandydaturze. Jeśli PiS chce mieć wicemarszałka Sejmu, niech przedstawi kandydata bez plam w życiorysie. ●

Andrzej rysuje



Warszawa, ul. Pańska Posłowie w locie



26 października. Od lewej: posłowie Dariusz Joński i Michał Szczerba biegną na konferencję prasową w sprawie kontroli poselskiej w Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości.

Więcej zdjęć z Polski i ze świata oraz niezwykłych galerii na Wyborcza.pl/zdjecia

Religia topnieje

29

PROC.

Tytuł uczniów i uczennic w poznańskich liceach uczęszcza na katechyzę. W porównaniu z 2021 rokiem to spadek o 8 pkt. proc.

Britney Spears Księżniczka i niewolnica

Do polskich księgarni trafia właśnie autobiografia jednej z ikon światowego popu. „Kobieta, którą jestem” rzuca nowe światło na wokalistkę uznawaną za najbardziej wpływową celebrytkę na świecie, ujawniając nieznane wcześniej fakty i pokazując koszty sławy „księżniczki popu”. Pełna goryczy książka w dużej mierze opowiada o latach kurateli, jaką nad Britney Spears sprawował jej ojciec przez 13 lat. Spears była zmuszana do występów i przyjmowania leków, ojciec miał też kontrolę nad płodnością córki. Zabronił jej mieć więcej dzieci i zmusił do używania spirali.

Spears wyznaje w książce, że kuratela odarła ją z kobiecości. – Kobieta we mnie była przez długi czas spychana na margines. Oni chcieli, żebym był dzika na scenie, w sposób, jaki mi kazali, i przez resztę czasu miałam być robotem – opowiada. – Przez wszystkie lata wiele razy potrzebowałam ojcowskiej pomocy, a jego przy mnie nie było. Ale wystarczyło, że pojawiła się opcja kurateli, to oczywiście natychmiast się



pojawił! Zawsze chodziło mu tylko o pieniądze – oskarża.

Ujawnia też, że zdecydowała się na aborcję, gdy była w związku z Justinem Timberlakiem. Justin Timberlake miał być niezadowolony, że Britney zaszła w ciążę, i powiedział, że nie są gotowi na dzieci. Piosenkarka nie była przekonana, czy aborcja to dobra decyzja, i dodaje, że nie miałaby jej, gdyby zależało to tylko od niej. Jednak zabieg nie był dla niej tragedią. – Bardzo kochałam Justina. Myślałam, że kiedyś będziemy mieli rodzinę, tyle że wtedy to byłoby o wiele wcześniej, niż to planowałam – mówi Britney. ● om

Jutro w „Wolnej Sobocie”

Zetki nie chcą ratować świata

Martwi ich drożyzna, bezrobocie i zdrowie psychiczne, chcą zakładać rodziny i mieć święty spokój, a klimatem niech zajmą się politycy i korporacje. Czy pokolenie Greta Thunberg okazało się wydmuszką jak wcześniej pokolenie JP2?



Tusku, nadal musisz

Sądy, prokuratura, TVP, Unia, budżet – koalicjanci już wiedzą, jak skutecznie rządzić mimo sabotażu Dudy. Ale jeszcze nie wiedzą, jak się nie pokłócić. Raport Dominiki Wielowieyskiej o 100 dniach nowego rządu



Pomorze Zachodnie Innowacyjne / Kreatywne / Nowoczesne

Nowoczesne technologie na Pomorzu Zachodnim.

Innowacje, inspiracje i nowoczesne technologie zagościły na deskach Teatru Polskiego w Szczecinie, za sprawą kolejnej edycji programu mentorskiego Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego Olgierda Geblewicza. 17go października podczas konferencji „Nowoczesne technologie” przedsiębiorcy oraz mieszkańcy Pomorza Zachodniego mieli okazję poznać efekty sesji mentorskich, a także wysłuchać najlepszych praktyków z kraju i ze świata.

Po ogromnym sukcesie II edycji „Programu Mentorskiego” nie trzeba było czekać długo na ogłoszenie kolejnej. Tym razem motywem przewodnim były nowoczesne technologie. Nie znaczy to jednak, że do konkursu na udział w sesjach mentorskich mogły zgłaszać się tylko firmy z sektora IT. Jest on przeznaczony dla przedsiębiorstw, które swoją działalność realizują na Pomorzu Zachodnim i mogą mianować się mikro, małym lub średnim przedsiębiorstwem. Program pozwala zyskać nową wiedzę i doświadczenie, jak również pomaga w nawiązywaniu nowych kontaktów biznesowych.

– Sektor MŚP jest dla nas niezwykle istotny. Dzięki Funduszom Europejskim stworzyliśmy bogatą i atrakcyjną ofertę dla przedsiębiorców. Promujemy ich produkty i pomysły, staramy się pomóc w dotarciu do szerszego grona odbiorców, umożliwiamy korzystanie z eksperckiego doświadczenia i doradztwa. Jako samorząd województwa oferujemy pierwsze w Polsce nowoczesne wsparcie dla firm na taką skalę i zamierzamy kontynuować i stale ulepszać ten kierunek – mówił Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego Olgierd Geblewicz.

W trzeciej edycji programu, w sesjach mentorskich wzięła udział szczecińska firma mPower, która wodór zamienia w zieloną energię. Jej dziełem jest pierwsza na świecie sześciometrowa łódź rekreacyjna z napędem elektryczno-wodorowym. Przewodnikami w budowaniu dalszej strategii rozwoju oraz możliwości był wyjątkowy duet mentorski Wojciech Ławniczak i Izabela Bernau-Ławniczak. Oboje pomagają firmom i organizacjom wdrażać innowacje, poprawiać wyniki, projektować scenariusze przyszłości. Problemy biznesowe rozwiązują w oparciu o metodyki klientocentryczne. W Polsce są jednymi z pionierów tej filozofii marketingu. Współpracowali z międzynarodowymi instytucjami i wielkimi korporacjami. W swoim zawodowym CV mają projekty m.in. dla Europejskiego Banku Inwestycyjnego, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu.



Przyszłość na deskach teatru

Efekty współpracy mentorów oraz naukowców z mPower, zostały zaprezentowane na konferencji „Nowoczesne technologie”, 17 października w Teatrze Polskim w Szczecinie. Widzowie mogli na własne oczy zobaczyć, jak wygląda produkt (silnik todzi, bateria oraz sterowanie), a także posłuchać rad dotyczących rozwoju młodych technologicznych firm przedstawionych przez mentorów.

O rozwoju startupów oraz ich drodze na szczyt mówili również zaproszeni prelegenci. Marek Zmysłowski opowiedział, jak startupy mogą podbijać świat i realizować swoją działalność w najbardziej odległych zakątkach świata np. Afryce. Natomiast Marcin Ratajczak, współzałożyciel INURU, zaprezentował, jak z szalonego pomysłu i pasji zrobić biznes, który już sprawnie funkcjonuje na świecie. - *To, że inni mówią, że wam się nie uda nie oznacza, że tak będzie. Ja ze swoim wspólnikiem postanowiliśmy rozświetlić etykiety i to się udało. Współpracowaliśmy z Coca-Colą, teraz gry z wykorzystaniem naszych mikroekranów są sprzedawane we wszystkich Walmartach. Ważne, że wy wierzyście w siebie i dążycie do celu z dobrym planem na jego realizację* - mówił.



Temat planowania przyszłości poruszyła znana futurologka, Natalia Hatałska, która zwróciła uwagę na potrzebę planowania długoletniego. Podkreślała, że życie jedynie w perspektywie „tu i teraz” może mieć i najpewniej będzie miało dotkliwe skutki dla przyszłych pokoleń, poczynając od aspektów technologicznych, a na zdrowiu kończąc.

Na konferencji dotyczącej nowoczesnych technologii nie mogło zabraknąć, popularnego ostatnio tematu Sztucznej Inteligencji. Wiele osób obawia się, że przez jej wykorzystanie pewne zawody zanikną, inni zachwycają się jej możliwościami. Analityczne spojrzenie na wykorzystanie AI w badaniach naukowych przedstawił doktor nauk chemicznych Dawid Myśliwiec, twórca internetowy i założyciel dwóch kanałów popularnonaukowych w serwisie YouTube – „Wyłącznie Naukowy Bełkot” i „Uwaga! Naukowy Bełkot”, który subskrybuje ponad 730 tysięcy osób. Jego filmy zanotowały ponad 104 miliony wyświetleń.

Do sztucznej inteligencji tym razem w temacie rozwoju opieki medycznej nawiązał także, gość specjalny wydarzenia Koen Kas. Światowej sławy ekspert i futurolog w dziedzinie. Założyciel Healthskouts, firmy doradczej zajmującej się cyfrowym zdrowiem, który współpracuje z globalnymi firmami technologicznymi, szpitalami i rządami. Wybitny specjalista w dziedzinie onkologii molekularnej i zdrowia cyfrowego, który zaproponował stworzenie „cyfrowych bliźniaków”, podkreślał możliwości wykorzystania AI w zapobieganiu traum medycznych u dzieci oraz kreowania przyszłego rozwoju medycyny.



Ta solidna dawka wiedzy nie była jedyną atrakcją wydarzenia. W przestrzeniach wspólnych teatru zaprezentowali się również naukowcy z Pomorza Zachodniego. Gości witał humanoidalny robot Pepper, z którym można było nie tylko porozmawiać, ale nawet zatańczyć. Towarzyszyły mu również dwa robopсы, które chętnie wchodziły w interakcje z uczestnikami wydarzenia. Na miejscu dzięki naukowcom z ZUT mogliśmy się dowiedzieć, czym są bakteriofagi, fotopolimeryzacja, jak ulepszyć leki przeciwbólowe. Naukowcy prezentowali również semi-automatycznego robota dezynfekującego – wykorzystywanego szczególnie w szpitalach podczas pandemii, a także opał stworzony z mikrogolonów, urządzenie wspierające resuscytację oraz innowacyjne folie nawożące. Młodzi innowatorzy z Politechniki Koszalińskiej oprócz robopsa zaprezentowali także prototyp mechatronicznej ręki, stworzonej dla 11-letniego Grzesia, który mimo braku kości strzałkowej, dzięki tej technologii może lepiej się rozwijać.

Rozwój jest w naszych rękach

Wydarzenie jest jednym z wielu przedsięwzięć organizowanych przez Urząd Marszałkowski, które mają na celu wsparcie dynamicznie rozwijających się przedsiębiorstw. Z oferty Samorządu Województwa Zachodniopomorskiego korzystają zarówno firmy związane z e-commerce, ICT, przemysłami kreatywnymi, odnawialną energią, jak i młodzi ludzie, którzy dopiero rozpoczynają swoją przygodę z biznesem.

– *Chcemy żyć w regionie czystym, zielonym i nowoczesnym* – argumentował marszałek Olgierd Geblewicz. *Inwestujemy w gospodarkę opartą na wiedzy. Chcemy wzmocnić lokalne firmy, inspirować wyjątkowymi wydarzeniami, takimi jak program mentorski i podsumowujące je konferencje.*

Za swoje działania na rzecz rozwoju przedsiębiorczości Pomorze Zachodnie otrzymało nagrodę przyznaną m.in. przez Komisję Europejską – tytuł „Europejskiego Regionu Przedsiębiorczości”. Co podkreśla, że podejmowane działania są zauważalnie nie tylko w regionie ale również i na świecie.

– *Chcemy budować rozpoznawalność zachodniopomorskich przedsiębiorstw na wielką skalę, chcemy pomagać w kontaktach biznesowych, w zaistnieniu na polskim, europejskim, a nawet światowym rynku* – przekonywał dyrektor Gabinetu Marszałka w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Zachodniopomorskiego, Krzysztof Barczyk.

Opisane działania realizowane są w ramach projektu „Wzmocnienie pozycji regionalnej gospodarki, Pomorze Zachodnie – Ster na innowacje - etap II” finansowanego z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego 2014-2020, Działanie 1.14 „Wzmocnienie pozycji regionalnej gospodarki w wymiarze krajowym i międzynarodowym”.

Szczegółowe informacje można znaleźć na:
<https://biznes.wzp.pl/>



„Tęczowy piątek” bez strachu

Tegoroczny „Tęczowy piątek” ma odmrozić szkoły ze strachu, który zafundował im minister Czarnek. – Słowa, które od polityków prawicy nie padały, wpływały na młode osoby, które potem mierzyły się z kryzysem zdrowia psychicznego – mówi Dominik Kuc z GrowSPACE.

Karolina Słowik

Tęczowy makijaż, kolczyki, przypinki, naklejki, plakaty: „Nasza szkoła to safe space dla każdego i każdej”, „Każdy mile widziany”, „Możliwość wyrażania siebie”. Tak społeczne 17. LO w Warszawie pokazywało solidarność z osobami LGBTQ+ dzień przed „Tęczowym piątkiem”. To tutaj tegorocznymi organizatorzy – fundacja GrowSPACE (organizuje m.in. Ranking Szkół Przyjaznych LGBTQ+) i ich partner merytoryczny Kampania przeciw Homofobii – zorganizowali konferencję prasową.

Zofia Wieloch, uczennica 17. liceum, podkreślała, jak wiele znaczy dla niej to, że jej szkoła jest gospodarzem tej konferencji. – Jesteśmy zobligowani do tego, by każdy i każda w naszej szkole czuł się chciany, czuł się bezpiecznie i dobrze – zaznaczyła.

Odmrozić szkoły

Agnieszka Modzelewska, nauczycielka angielskiego i hiszpańskiego w 17. LO w Warszawie, wyznała, że jej marzeniem jest, by „osoby nauczycielskie mówiły głośno o tym, że nikt w szkole nie może być dyskryminowany”.

Koordynatorka „Tęczowego piątku” Aleksandra Stube mówiła: – Stoimy w szczęściu i nadziei. Jesteśmy w nowej rzeczywistości politycznej. Chcemy celebrować osoby uczniowskie, które w końcu mogą poczuć bezpieczeństwo i akceptację. Naszym celem jest zatrzymanie efektu mrozącego szkoły i przełamanie tematów tabu. Koncentrujemy się na młodzieży LGBTQ+, bo to ją najczęściej dotyczą kryzysy psychiczne.

Stube przypomniała o badaniach fundacji GrowSPACE: aż 93 proc. badanych uczniów



• Konferencja prasowa dotycząca organizacji „Tęczowego piątku” w Liceum Ogólnokształcącym Społecznym nr 17 w Warszawie
FOT. ADAM STĘPIEŃ / AGENCJA WYBORCZA.PL

i uczennic wie o obecności osób LGBTQ+ w ich szkole, mimo to ponad połowa twierdzi, że sytuacja tych osób jest trudna lub niewystarczająco dobra.

W tym roku do akcji oficjalnie włączy się ok. stu szkół z całej Polski. Nie tylko z dużych miast, które zwykle brały udział w akcji. Ale też np. z Chojnic, Tarnobrzega, Nowej Wsi, Elbląga.

Dać całej Polsce

Mateusz Trzaska – uczeń LO – na konferencję w Warszawie przyjechał z Podkarpacia. – Tegoroczny „Tęczowy piątek” to przełom. Żegnamy ministra Czarńka i podległych mu kuratorów oświaty, którzy szczuli na młodzież LGBTQ+.

– Na Podkarpaciu mówienie o odmiennej orientacji seksualnej to wciąż temat tabu. Nadal spotyka się to z nienawistnymi komentarzami. Ja nigdy nie miałem „Tęczowego piątku” w swojej szkole, dlatego teraz chcemy go dać całej Polsce – podkreślał.

Trzaska mówił też o tym, jak ważna jest edukacja antydyskryminacyjna w szkołach. – To konkretny postulat do przyszłego ministra czy ministrowi edukacji. Chcemy, by osoby uczniowskie mogły uczyć się o tym, jak radzić sobie z odmiennością, jak rozmawiać i wzajemnie się szanować – zaznaczył.

Tegoroczne święto „widoczności i wspierania queerowych osób uczniowskich” to również start pilotażowego programu warsztatów antydyskryminacyjnych w szkołach. Chętne placówki mogą zaprosić do siebie zespół GrowSPACE lub z ich wsparciem samodzielnie przygotować takie lekcje.

Skoordynowana akcja niezależnie od wyników wyborów

O tym, że „Tęczowy piątek” od 2016 r. „systematycznie rósł” i wpisał się już na stałe w kalendarz roku szkolnego, mówiła Annamaria Linczowska z Kampanii przeciw Homofobii. KPH zapoczątkowała akcję, w tym roku jest wsparciem merytorycznym. – To dzięki odwadze młodych, którzy zdecydowali się świętować mimo kontroli kuratorów i kontrowersyjnego ministra – dodała.

Przyszłość maluje się w coraz bardziej tęczy barwach

DOMINIK KUC

z fundacji GrowSPACE, która organizuje m.in. Ranking Szkół Przyjaznych LGBTQ+

W poprzednich latach uczniowie i uczennice, którzy angażowali się w akcję, byli rzeczywiście narażeni na nieprzyjemności. Ich szkoły odwiedzali z kontrolami kuratorzy oświaty, a rzecznik praw dziecka Mikołaj Pawlak straszył, że nie tylko je będzie kontrolował, ale deklarował też, że „sprawa trafi do organów ścigania”. Rezultat był mizerny, szkoły się wybroniły, ale strach i efekt mrozący pozostały. W tym roku organizatorzy zapewniają, że nastąpi odmrożenie.

– Przyszłość maluje się w coraz bardziej tęczy barwach – stwierdził Dominik Kuc z GrowSPACE.

– Słowa, które padały z ust polityków ze skrajnej prawicy, nie padały w eter. Wpływały na konkretne młode osoby, które potem mierzyły się z kryzysem zdrowia psychicznego, myślami samobójczymi – podkreślił.

Kuc zaznaczył, że w tym roku w akcję włączają się nie tylko uczniowie i uczennice, ale także ich nauczycielki i nauczyciele.

Kuc przyznał, że tak skoordynowany „Tęczowy piątek” jest zorganizowany po raz pierwszy. – I to niezależnie od wyniku wyborów. Gdyby większość parlamentarną zdobyła Zjednoczona Prawica, potrzeby byłyby jeszcze większe – podkreślił. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

34282881

W Sądzie Rejonowym w Siemianowicach Śląskich pod sygn. akt I Ns 357/22 toczy się z wniosku Corpus Iuris Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w Warszawie postępowanie

• o stwierdzenie nabycia spadku po Felicji Gierlińskiej, z domu Roter, córce Jana i Marty, zmarłej w dniu 3 grudnia 2021 roku w Siemianowicach Śląskich, mającej ostatnie miejsce stałego pobytu w Siemianowicach Śląskich.

Wzywa się, aby spadkobiercy w ciągu 3 miesięcy od dnia ukazania się tego ogłoszenia zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE PŁATNE

34282699

SPRZEDAM
FIRMĘ
POLIGRAFICZNĄ
z powodu
emerytury.

Stabilna i dochodowa
Tel. 606 414910

OGŁOSZENIE PŁATNE

34282926

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

Zamawiający: Bank Polskiej Spółdzielczości S.A.

Przedmiot zamówienia: Przedłużenie subskrypcji Forcepoint na kolejne 2 lata

Siedziba zamawiającego:

Bank Polskiej Spółdzielczości S.A.
ul. Grzybowska 81
00-844 Warszawa

Określenie sposobu uzyskania Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia: za pośrednictwem poczty elektronicznej przesyłając zapytanie na adres e-mail: przetarg@bankbps.pl.

Wadium: Nie jest wymagane

Miejsce i termin składania ofert:

Oferta powinna zostać złożona za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres e-mail: przetarg@bankbps.pl w formie spakowanego pliku zabezpieczonego hasłem do dnia 20.11.2023r. do godz. 12:00. Tytuł e-maila powinien zawierać następującą informację „Oferta Forcepoint 2023 zabezpieczona hasłem. Nie otwierać przed dniem 20 listopada 2023 r.”

Hasło do pliku należy przelać sms na wskazany przez Zamawiającego numer telefonu w dniu 20.11.2023r. o godzinie 12:30. W treści wiadomości należy wpisać nazwę Firmy i hasło.

Bank Polskiej Spółdzielczości S.A.
ul. Grzybowska 81
00-844 Warszawa

z dopiskiem „PRZETARG – Forcepoint 2023”.



OGŁOSZENIE PŁATNE

34282957

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

Zarządca Pawła Kowalskiego (Paweł Kowalski Zmechanizowane Roboty Ziemne TRANS-SPRZĘT w restrukturyzacji) ogłasza pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż: (1) niezabudowanej nieruchomości w Spytkowicach: działki ew. o nr: 738/122, 738/123, 738/129, 738/131, 738/132, pow. 0,6899 ha - dla której Sąd Rejonowy w Wadowicach Wydział V Ksiąg Wieczystych prowadzi KW nr KR1W/00062881/1 - Nieruchomość 1, (2) niezabudowanej nieruchomości w Spytkowicach: działki ew. o nr: 738/119, 738/120, 738/121, 738/124, 738/125, 738/126 i 738/130, pow. 0,6762 ha - dla której Sąd Rejonowy w Wadowicach Wydział V Ksiąg Wieczystych prowadzi KW nr KR1W/00103604/6 - Nieruchomość 2, (3) niezabudowanej nieruchomości w Spytkowicach: działka ew. o nr 738/128 o pow. 0,0768 ha - dla której Sąd Rejonowy w Wadowicach Wydział V Ksiąg Wieczystych prowadzi KW nr KR1W/00103560/5 - Nieruchomość 3; wszystkie stanowiące łącznie użytkową całość i podlegające sprzedaży łącznie jako jeden przedmiot przetargu („**Przedmiot Przetargu**”), opisane w Operacie Szacunkowym z 06.05.2021 r. sporządzonym przez Dariusza Molendę („**Operat**”), za cenę wywoławczą dla Nieruchomości 1 nie niższą niż 146.600,00 zł, dla Nieruchomości 2 nie niższą niż 336.900,00 zł netto, dla Nieruchomości 3 nie niższą niż 38.800,00 zł netto, tj. za **łącną cenę wywoławczą dla Przedmiotu Przetargu** nie niższą niż 522.300,00 zł netto (100% wartości oszacowania).

- Oferty należy składać na piśmie w Katowicach, ul. Jesionowa 22, w terminie 2 tygodni od daty ukazania się ogłoszenia, tj. do dnia 10.11.2023 r. do godz. 15:00. Oferty mogą być składane listownie lub osobiście. Za datę złożenia oferty przyjmuje się datę jej wpływu pod wskazany adres.
- Warunkiem dopuszczenia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej w dniu 09.11.2023 r. (decyduje data uznania rachunku bankowego).
- Otwarcia i rozpoznania ofert zarządca dokona protokolarnie w Kancelarii Notarialnej Damian Korbecki Krystian Korbecki, ul. Kopernika 12 w Katowicach, w dniu 13.11.2023 r. o godz. 13:00.
- Wymogi oferty i regulacje przetargu zawiera Regulamin Przetargu, dostępny w Katowicach przy ul. Jesionowej 22 wraz z operatem szacunkowym. Informacje dot. przetargu można uzyskać pod numerem: (032) 506 58 74-75 i pod adresem: kancelaria@zymek.pl.

Albatros travel
Skandynawska jakość od 1986 r.

Rezerwacja +48 22 128 48 81
albatros.pl

Japonia z Albatrosem

Poznaj największe atrakcje Japonii od nowoczesnego Tokio do przesiąkniętej tradycją uroczego Kioto, poruszając się najszybszym pociągami świata – Shinkansen.

Program wycieczki: Dz. 1 Wylot z Warszawy do Tokio. Dz. 2 Przyjazd do Tokio, Japonia. Dz. 3 Tokio. Świątynia Asakusa, wieża telewizyjna Skytree, park Ueno, targ Ameyoko, dzielnica sklepów Ginza, Tokyo International Forum i Pałac Cesarski. Dz. 4 Pociąg Shinkansen do Hiroshimy oraz wyspa świątyni Miyajima. Dz. 5 Kopia Bomby Atomowej, Park Pokoju, Muzeum Pokoju w Hiroshimie. Pociąg Shinkansen do Kagoshimy. Ogród Sengan-en. Dz. 6 Kagoshima. Wulkan Sakurajima, Muzeum Kamikadze, dzielnica samurajów oraz kąpiel piaszczysta w Ubusaki. Dz. 7 Pociąg Shinkansen do Kioto. Targ Nishiki i uroczą dzielnicę gejsz w Gion. Dz. 8 Kioto. Wycieczka do Nary, Zamek Nijo, Ogród Ryoanji i Złoty Pawilon. Dz. 9 Kioto. Dzielnica Arashiyama, świątynia Tenryu-ji i las bambusowy, świątynia shinto Fushimi Inari-taisha. Dz. 10 Pociąg Shinkansen do Tokio. Świątynia shinto Meiji Jingū, Shibuya i wierny pies Hachiko oraz dzielnica Harajuku. Dz. 11 Wycieczka do Parku Narodowego Hakone. Dz. 12 Tokio, wylot do Warszawy. Dz. 13 Przyjazd do Warszawy.

13 dni | Wyloty z Warszawy 11/03, 12/05 2024 | **od 20.998,-**



Hurtigruten – rejs wzdłuż norweskich fiordów do Arktyki

Odkryj fiordy Norwegii, podróżując pociągami i najpiękniejszą na świecie drogą morską statkiem Hurtigruten do miejsc gdzie latem nawet o północy świeci słońce.

Program wycieczki: Dz. 1 Przelot Warszawa - Oslo. Zwiedzanie stolicy Norwegii. Dz. 2 Przejazd pociągami przez największy płaskowyż Europy Hardangervidda oraz słynną kolejną widokową Flåmsbanen. Dz. 3 Rejs po najpiękniejszym norweskim fiordzie Nærøfjorden. Zwiedzanie Muzeum Ludowego w Stalheim, a następnie przejazd do Bergen. Dz. 4 Bergen. Zwiedzanie miasta i początek wspaniałego rejsu na pokładzie statku Hurtigruten. Dz. 5 Ålesund - perła secesyjnej architektury. Rejs wzdłuż fiordu Geirangerfjord. Dz. 6 Trondheim. Zwiedzanie miasta oraz katedry Nidaros - najważniejszego centrum pielgrzymkowego w pierwszej stolicy Norwegii. Dz. 7 Bodø. Przekroczenie kocha podbiegunowego i rejs po Lofotach wzdłuż majestatycznego fiordu Trollfjorden. Dz. 8 Tromsø - wrota Arktyki. Zwiedzanie miasta: starówka, Katedra Arktyczna i Muzeum Polarne. Dz. 9 Honningsvåg. Przylądek Północny Nordkapp - 71 stopień szerokości geograficznej północnej i rejs po Morzu Barentsa. Dz. 10 Kirkenes. Powrót do Warszawy.

10 dni | Wylot z Warszawy 19/07 2024

19.998,-



Angkor - imperium w głębi dżungli

Program wycieczki: Dz. 1 Wylot z Warszawy do Bangkoku. Dz. 2 Przyjazd do Bangkoku. Zwiedzanie miasta. Dz. 3 Bangkok. Wielki Pałac Królewski i Wat Pho. Przejazd do Chanthaburi. Dz. 4 Chanthaburi - Battambang, Kambodża. Zwiedzanie miasta. Killing Caves (Jaskinie Zabijania). Dz. 5 Battambang - Siem Reap. Świątynia Wat Phnom Banan. Dz. 6 Siem Reap. Angkor Thom oraz Angkor Wat. Dz. 7 Siem Reap - Phnom Penh. „Wioska Pajaków” (Spider Village) oraz zwiedzanie miasta riksą rowerową. Dz. 8 Phnom Penh. Zwiedzanie miasta, Pałac Królewski (Royal Palace), Muzeum Ludobójstwa Tuol Sleng i Pola Śmierci (Killing Fields). Dz. 9 Phnom Penh, rejs rzeką Mekong do Chau Doc w Wietnamie. Dz. 10 Chau Doc. Wycieczka rowerowa. Wypoczynek w Victoria Nui Sam Lodge. Dz. 11 Chau Doc - Can Tho w Delcie Mekong. Wizyta na bazarze. Rejs. Dz. 12 Can Tho - Ho Chi Minh. Pływający targ w Delcie rzeki Mekong. Dz. 13 Ho Chi Minh, tunele Cu Chi, zwiedzanie miasta i kolacja pożegnalna. Dz. 14 Ho Chi Minh. Spacer po mieście. Czas wolny. Wylot do Warszawy. Dz. 15 Przyjazd do Warszawy.

15 dni | Wyloty z Warszawy 14/03, 27/04, 04/06, 13/07, 07/11 2024

od 12.498,-



Amsterdam i kwitnące tulipany

Odwiedź Amsterdam wiosną i zobacz kwitnące tulipany w słynnym parku Keukenhof, gdzie swoim pięknem uwodzi 800 gatunków tulipanów, a także liczne odmiany lilii, hiacyntów, narcyzów i orchidei czy róż. Zwiedzimy też Amsterdam, tętniącą życiem metropolię, która jednak zachowała urok małego miasta, a liczne kanaty oplatające miasto nadają mu unikalny charakter. Miłośnicy sztuki mogą tu z kolei podziwiać twórczość Rembrandta czy Van Gogha.

Program wycieczki: Dz. 1 Wylot z Warszawy do Amsterdamu. Wiatrak w Zaanse Schans. Dz. 2 Amsterdam - rejs po kanałach i pływający targ kwiatowy. Dz. 3 Park kwiatowy Keukenhof. Wizyta na farmie serów. Dz. 4 Amsterdam - czas wolny i powrót do Warszawy.

4 dni | Wyloty z Warszawy 03/04, 07/04, 22/04 2024

4.348,-

Warszawa, ul. Marszałkowska 76 (8 piętro)

Kod reklamy: GW59

Cena zawiera: BILETY WSTĘPÓW, opiekę polskiego pilota, przeloty rejsowe, zakwaterowanie w pokojach 2-os., wyżywienie i transport zgodnie z programem, ubezpieczenie podstawowe.

Nowy ustrój Unii

Europa jak superpaństwo

Europosłowie pracują nad propozycjami wzmocnienia integracji unijnej, ale droga do zmiany traktatów UE jest bardzo daleka. Musiałby się zgodzić każdy kraj Unii, a wśród nich jest wielu sceptyków.

Tomasz Bielecki

DEUTSCHE WELLE
KORESPONDENCJA Z BRUKSELI

Parlament Europejski będzie za miesiąc głosować nad swoją propozycją reformy ustrojowej UE na podstawie przyjętej w śróde rekomendacji europoselskiej komisji spraw konstytucyjnych (AFCO).

Stanowisko AFCO nie przesądza o wynikach listopadowego głosowania plenarnego, ale znaczna przewaga zwolenników zmian w tej komisji (19 głosów za, sześć przeciw, jeden wstrzymujący się) wskazuje, że jej sprawozdanie może być zatwierdzone bez wielkich zmian.

Taka oficjalna propozycja europosłów nie oznaczałaby automatycznego wszczęcia kilkuletnich prac w Unii nad zmianami traktatowymi (o czym niżej). Tylko niektóre z wysuwanych pomysłów są zgodne z ideami promowanymi m.in. przez Niemcy i Francję. Można przeprowadzić je również bez zmian traktatowych. W każdym z wariantów na reformę ustrojową Unii potrzebna jest zgoda każdego z 27 państw członkowskich.

Złamać monopol

Pomysły zaakceptowane przez komisję AFCO oznaczałyby wzmocnienie eurointegracji, ale nawet w razie ich pełnej realizacji (to w przewidywalnej przyszłości wydaje się bardzo mało prawdopodobne) Unia byłaby daleka od mocno sfederalizowanego superpaństwa. Ale rekomendacje AFCO rzeczywiście zmierzają do poważnego wzmocnienia roli Parlamentu Europejskiego.

Obecnie nowe unijne przepisy są przyjmowane – po przedłożeniu projektów przez Komisję Europejską – przez Radę UE (rządy 27 państw Unii reprezentowane przez swych ministrów) oraz za zwyczaj przez Parlament Europejski. Te dwie instytucje muszą uzgodnić wspólny wariant nowych regulacji (to zwykła procedura prawodawcza), ale europarlament w pewnych dziedzinach ma tylko głos doradczy (np. podatki) lub ma prawo wypowiedzieć się wyłącznie za lub przeciw bez możliwości wprowadzenia zmian (np. wieloletni budżet UE). I w praktyce to Rada UE dominuje teraz w procesie prawodawczym.

Propozycje AFCO zmierzają nie tylko do usunięcia tej asymetrii – w pewnych kwestiach wprowadziłyby nawet przewagę Parlamentu Europejskiego nad Radą UE niejako na wzór dominacji niższej izby parlamentu w systemach z parlamentem dwuizbowym.

Krytycy przodujący w straszeniu Berlinem przywołują teraz dawną unijno-federalistyczną analogię: zależności między europarlamentem jako Bundestagiem oraz Radą UE jako Bundesratem, ale w propozycjach AFCO nie ma aż tak mocnych nowych uprawnień dla instytucji UE, które pozwalałyby naprawde

czynić takie porównania z systemem niemieckim.

Europosłowie z AFCO chcieliby ograniczenia – należnego Komisji Europejskiej – monopolu na inicjatywę prawodawczą, która miałaby od tej pory przysługiwać również Parlamentowi Europejskiemu. Proponują poważne rozszerzenie dziedzin objętych zwykłą procedurą prawodawczą (zrównując europarlament z Radą UE), w tym także kwestii wieloletnich budżetów UE. Chcą dominacji w procesie wyboru szefa Komisji Europejskiej, który miałby natomiast dużą swobodę w formowaniu tej Komisji. Propozycje AFCO obejmują też wprowadzenie – to idea iście federalistyczna – możliwości ogólnounijnych referendów.

Tradycyjni przeciwnicy

Ponadto komisja AFCO proponuje przyznanie UE uprawnień m.in. w dziedzinie środowiska oraz częściowych uprawnień w kwestii zdrowia czy też edukacji oraz zwiększenia obecnych uprawnień Brukseli w polityce zagranicznej. W tych propozycjach AFCO, które w obecnym kontekście politycznym wyglądają bardziej realistycznie, chodzi o dalsze ograniczenie reguły jednomyślności na rzecz głosowań większościowych w Radzie UE, m.in. w niektórych kwestiach polityki zagranicznej. Chodziłoby m.in. o przyjmowanie sankcji bądź zatwierdzanie kolejnych etapów w procesie akcesyjnym państw kandydujących do UE.

Ani w propozycjach AFCO, ani w pomysłach wysuwanych m.in. przez kanclerza Olafa Scholza „brak prawa weta w polityce zagranicznej” nie oznacza bowiem głosowań nad rozstrzygnięciami strategicznymi, lecz tylko nad sankcjami, deklaracjami, nominacjami. Również w ustrojowym wariantcie proponowanym przez AFCO skupiająca premierów oraz prezydentów państw Rada Europejska, która podejmuje decyzje przez konsensus, pozostałaby politycznie naczelną instytucją UE (nadal bez roli prawodawczej) „nadającą Unii” – jak mówi traktat lizboński – „impulsy niezbędne

• Spotkanie ministrów spraw zagranicznych Unii Europejskiej w Luksemburгу FOT. VIRGINIA MAYO/AP



do jej rozwoju i określa ogólne kierunki i priorytety polityczne”.

Wśród tradycyjnych przeciwników jakichkolwiek zmian traktatowych w bliskiej przyszłości są m.in. Polska (ten sceptyczny pogląd łączy PiS oraz PO), Rumunia, kraje bałtyckie, Szwecja, Dania, Czechy, Bułgaria, Chorwacja, Węgry. Wiele pozostałych krajów nie odrzuca kategorycznie takiej możliwości, ale w istocie wiele z nich wątpi w możliwość przeprowadzenia szerszej reformy traktatowej. Dlatego dyskusje między państwami Unii skupiają się teraz na ewentualnych zmianach sposobu głosowania w Radzie UE, które dzięki klauzuli pomostowej można wprowadzić w ramach traktatu lizbońskiego po uprzedniej jednomyślnej zgodzie wszystkich państw Unii. Ograniczenie reguły jednomyślności w kwestiach zagranicznych, a może nawet podatkowych (chodziłoby o niektóre reguły VAT), jest wspierane m.in. przez Niemcy, Francję, Hiszpanię, Włochy. Natomiast Polska jest zasadniczo przeciw. – Chcemy wzmocnienia Unii w tym kształcie, w jakim jest dziś. Rewolucje ustrojowe nie są nam potrzebne niezależnie od stanowiska Francji i Niemiec – powiedział w śróde szykujący się do objęcia fotela premiera Donald Tusk podczas swej wizyty w Brukseli.

Unia patrzy na Ukrainę

Rzecznicy reform ustrojowych przekonują, że Unia bez zmian ustrojowych nie będzie mogła sprawnie funkcjonować po rozszerzeniu m.in. o Ukrainę. Ta teza wywołuje spory, ale zarazem wskazuje na – w zależności od poglądów – szansę bądź ryzyko, że niektóre

kraje Unii będą wiązać swą zgodę na rozszerzenie ze zgodą reszty państw na reformy (zwłaszcza na ograniczenie jednomyślności w systemie głosowań poprzez klauzulę pomostową). Tak w Brukseli odczytywane są niektóre sygnały z Berlina.

Jednak podczas obrad ambasadorów przy UE, którzy na początku października przygotowywali rozszerzeniowe obrady szczytu w Grenadzie, zarówno Polska, jak i Francja oraz Włochy (plus kilka mniejszych krajów) przestrzegały, by wewnętrzne reformy instytucjonalne UE nie zaczęły być postrzegane jako wstępny warunek rozszerzenia. – Najpierw przeanalizujmy wpływ przyszłego rozszerzenia na poszczególne polityki Unii, na czele z rolną i spójnością. Dopiero potem pomyślimy, jak wprowadzić potrzebne zmiany. Głoszenie z góry, że trzeba zmiany traktatów, jest pochopne – tłumaczył jeden z zachodnich dyplomatów w Brukseli.

Wyzwanie nawet trudniejsze od negocjowania zmian ustrojowych UE może nadejść już około 2025 r., gdy Komisja Europejska będzie musiała przedłożyć pierwszy projekt kolejnego wieloletniego budżetu po 2027 r. Z pierwszych przysięg w Radzie UE wynika, że przyjęcie Ukrainy wymagałoby zwiększenia unijnego budżetu o 186 mld euro (na siedem lat). A przyjęcie dziewięciu krajów aspirujących do przyłączenia do Unii podniosłoby budżet unijny z 1,11 proc. do 1,4 proc. dochodu narodowego brutto UE (to wskaźnik zbliżony do PKB). Rozszerzenie uderzyłoby w fundusze spójności i rolne dla obecnych państw Unii, jeśli budżet nie zo-

Nowy ustrój Unii

WO



• Nad propo-
zycją reformy
ustrojowej UE
Parlament Eu-
ropejski będzie
głosował za
miesiąc

FOT. VIRGINIA MAYO/AP

stałby poważnie zreformowany (np. zasady płatności rolnych) lub mocno zwiększony.

A co z ambitnymi propozycjami komisji AFCO? Po przyjęciu ich przez cały Parlament Europejski (z ewentualnymi korektami) w listopadzie powinny trafić

do Rady UE, a potem do Rady Europejskiej. A ta zdecyduje zwykłą większością i będzie musiała rozstrzygnąć, czy w ogóle podjąć analizy i prace nad propozycjami europarlamentu. Wszelkie kolejne kroki byłyby objęte wymogiem konsensusu 27 państw UE. ●

Spór o reformę

Więcej władzy dla Brukseli



Główne zmiany, jakie proponuje AFCO, eliminują zasadę jednomyślności w głosowaniach w Radzie UE w 65 obszarach i jednocześnie przekazanie uprawnień z poziomu państw członkowskich na poziom UE. Tzw. współdzielenie kompetencji w dziedzinach, które obecnie zależą od decyzji państw członkowskich, oznacza, że jeśli prawo unijne wyczerpująco reguluje daną dziedzinę, regulacje na poziomie krajowym nie są możliwe. Parlament Europejski zdecydował, czy rozszerzyć kompetencje współdzielone na osiem nowych obszarów: ochronę granic, politykę zagraniczną i bezpieczeństwa, zdrowie publiczne, przemysł, obronę cywilną, leśnictwo i edukację.

AFCO proponuje również utworzenie dwóch nowych kompetencji wyłącz-

nych UE – w obszarach ochrony środowiska oraz bioróżnorodności. Kompetencja wyłączna oznacza, że w danej dziedzinie tylko instytucje UE stanowią prawo, a państwa członkowskie mają prawo do powoływania aktów prawnych jedynie z upoważnienia Unii. Takie rozwiązanie oznaczałoby, że Unia otrzymuje nowe narzędzia do prowadzenia wspólnej polityki klimatycznej.

– Wobec wielu zapisów, powiedziałbym, przesadnie ambitnych, jestem sceptyczny od samego początku – komentował w środę Donald Tusk rekomendację zmiany traktatów, wydaną przez AFCO.

Największe emocje budzi kwestia unijnego paktu migracyjnego. Stanowisko Donalda Tuska jest w tej kwestii jednoznaczne: lider PO jest przeciwny mechanizmom przymusowej relokacji. ●

Michał Olszewski

Parlament Europejski zadecyduje, czy rozszerzyć kompetencje współdzielone na osiem nowych obszarów: ochronę granic, politykę zagraniczną i bezpieczeństwa, zdrowie publiczne, przemysł, obronę cywilną, leśnictwo i edukację

OGŁOSZENIE PŁATNE

34283175

REKLAMA

34281918

ZUZIA ZAPROWADZI SVOJĄ UKOCHANĄ CÓRECZKĘ NA RZEŻ

Zuzia to kucyk, nie wiem, ile ma lat, ani gdzie wcześniej żyła. Jedyna informacja jaką mam to, że całe stadko z jednego miejsca zostało sprzedane na rzeź. Zuzia była żrebna i jakiś czas temu urodziła w tej oborze swoją córeczkę. Na gnoju, bez wychodzenia na dwór. Dbała o małą jak mogła najlepiej. Żyją tam nadal obie życiem, którym nikt nie chciałby żyć. Ale i na nie przyszedł kres, handlarz uznał, że starczy im tego dobrego i odwozi je do ubojni.

Zuzia nie rozumie, jak pieniądze mogą być ważniejsze niż życie jej małej córeczki. Nie wie, co zrobiła, że przyjdzie jej zaprowadzić po rzeźnickim tropie własne dziecko na śmierć.

Choć pewnie oddałaby wszystko za ich życie, nie może nic. Sama nie spłaci długu, który ma u ludzi, a którego nigdy nie zaciągała. Jak miałyby to zrobić, skoro zawsze traktowano ją jak darmowego parobka? Po latach służby, nie ma swojego budżetu na wykup. W oczach ludzi nie ma też zupełnie, zupełnie nic, ale gdy na nią spojrzysz, zrozumiesz, że mając tę małą córeczkę blisko siebie, ma wszystko. I boi się o nią bardzo. Ta malutka, pachnąca mlekiem istotka, która wkoło niej drecze, to cały jej świat. Największy skarb.

Pilnie potrzebna pomoc by nie pojechały na rzeź. W poniedziałek trzeba je spłacić, a brakuje 1700 zł. Pomóż!

Jeśli możesz i chcesz, bardzo prosimy dokonać drobnej wpłaty z tytułem "Zuzia i malutka"

Numer konta 23 1020 4027 0000 1102 1692 6564

Fundacja BENEK ul. Orzechowa 15, 63-004 Szewce

www.fundacijabenek.pl tel: Michał Bednarek 506 349 596



506 349 596



Iceland
Liechtenstein
Norway grants

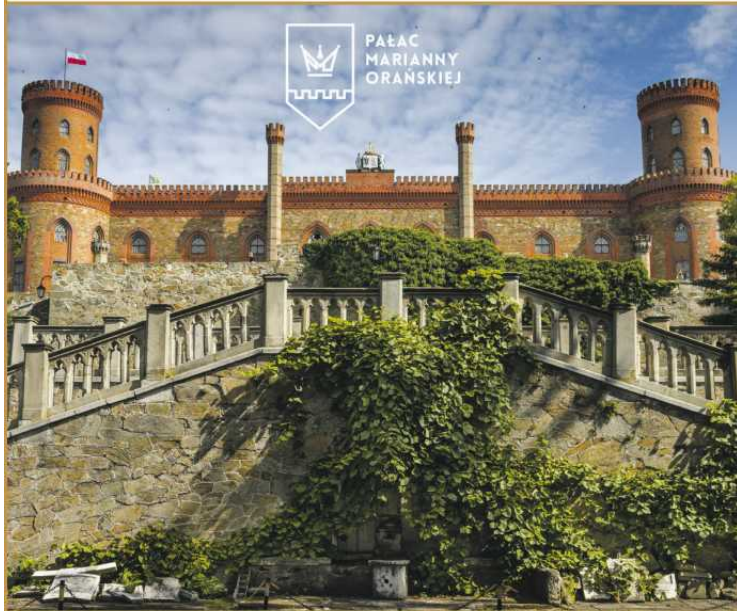


Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



Kamieniec
Ząbkowicki

Wspólnie działamy na rzecz Europy zielonej, konkurencyjnej i sprzyjającej integracji społecznej



www.palacmarianny.com.pl

TK Przyłębskiej szykuje „prezent” dla nowego rządu

Pierwszą sprawą, którą Trybunał Konstytucyjny chce rozstrzygnąć po wyborach, będzie zamrożenie waloryzacji wynagrodzeń sędziów przez rząd PiS. Wyrok może kosztować budżet państwa 512 mln zł i stać się problemem dla nowego rządu.

Łukasz Woźnicki

– TK pokazuje, że ma w ręku sprawy, których po prostu może użyć. To może być ostrzeżenie dla nowego rządu – mówi osoba dobrze zaznajomiona z sytuacją w Trybunale. W TK właśnie zaktualizowano wokandę na listopad. Wynika z niej, że w pierwszej kolejności po wyborach TK zajmie się sprawą ustawy ołobudżetowej, którą rząd PiS zaniżył wynagrodzenia sędziów. Rozprawę zaplanowano na 8 listopada.

Tak się składa, że wyrok w tej sprawie może kosztować budżet państwa 512 mln zł. Tyle rząd zaoszczędził w 2023 r., zaniżając wynagrodzenia sędziów. Podstawą ich pensji – zgodnie z ustawami o sądach – powinno być przeciętne wynagrodzenie, ale rząd PiS od trzech lat określa inną, niższą podstawę w ustawach ołobudżetowych. Tłumaczył to m.in. pandemią, wojną w Ukrainie czy wysokimi cenami energii.

Przepisy ustawy ołobudżetowej na 2023 r. zaskarżyli prezesi Naczelnego Sądu Administracyjnego, Sądu Najwyższego i nowa Krajowa Rada Sądownictwa. Zarzucają, że ręczne ustalanie podstaw pensji godzi w niezależność sądownictwa. „Orzeczenie o niekonstytucyjności wywołałoby wielowymiarowe skutki, w tym także ekonomiczne” – ostrzegła Trybunał ministerka finansów Magdalena Rzeczkowska.

Dzięki zaniżeniu podstaw zaoszczędzono w 2023 r. 750 mln zł (512 mln zł na sędziach, resztę na prokuratorach, których pensje wyliczane są na podobnych zasadach). Co jeśli TK zakwestionuje przepisy ustawy ołobudżetowej? Jak ostrzegła TK Rzeczkowska, oznaczałoby to wzrost wydatków państwa w 2023 r. o setki milionów złotych i analogiczny wzrost zadłużenia. „Ustawa budżetowa na rok 2023 nie zawiera dedykowanych środków na ewentualne orzeczenie TK” – napisała ministerka.

Odroczenie na po wyborach

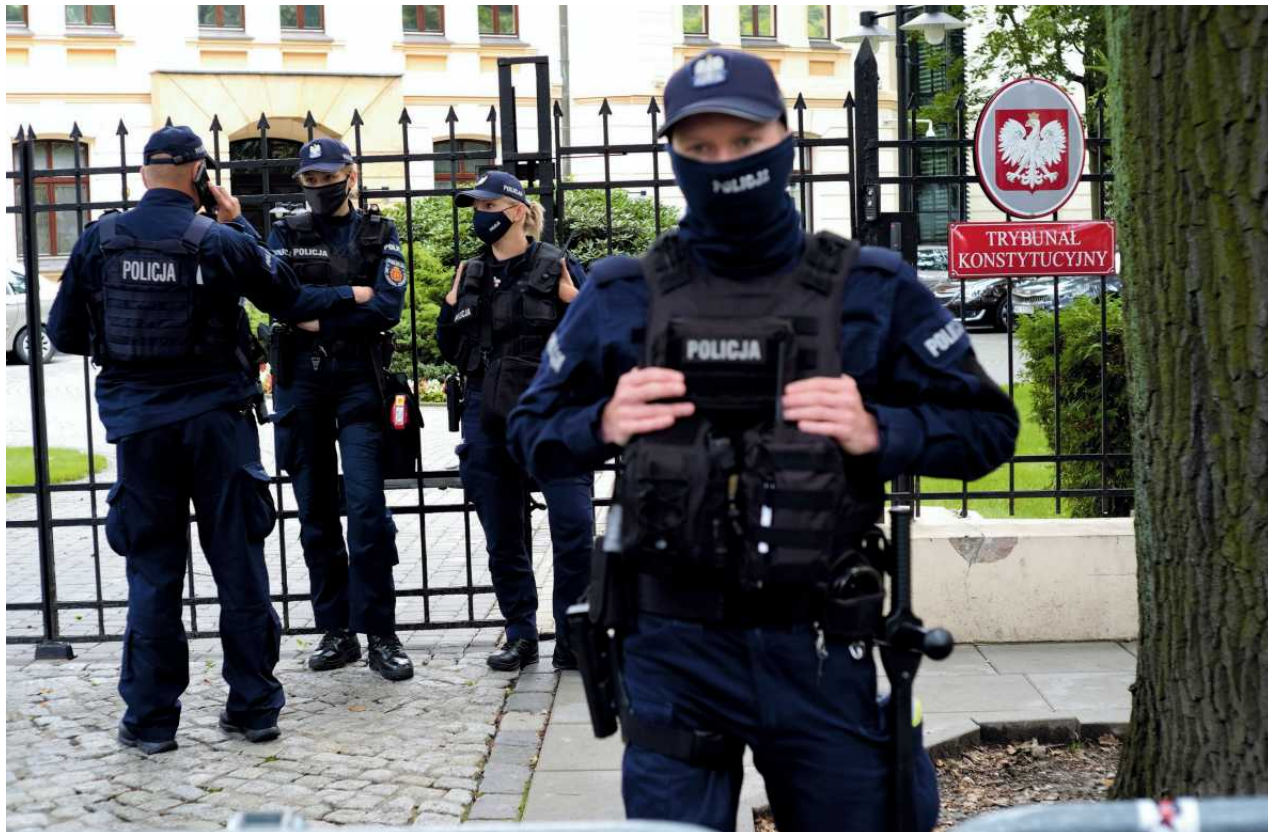
Ustawą ołobudżetową w Trybunale zajmuje się pięcioosobowy skład pod przewodnictwem byłego radnego PiS Bartłomieja Sochańskiego. TK mógł wydać wyrok już we wrześniu. Jak mówił wtedy Sochański, „sprawa chyba jest jasna” i wygląda na dobrze wyjaśnioną. Ostatecznie jednak ogłosił „nienależącą do łatwych decyzji” i odroczył sprawę na – jak się teraz okazało – po wyborach.

Oficjalnym powodem odroczenia był wniosek Związku Zawodowego Prokuratorów i Pracowników Prokuratury RP – zaskarżył on analogiczne przepisy o wynagrodzeniach prokuratorów i chciał przystąpić do sprawy sędziowskiej. Z tym wnioskiem na miesiąc przed rozprawą w TK wystąpił związek, który cieszy się zaufaniem kierownictwa prokuratury, a jego najważniejsi człon-

• **Warszawa, 31 sierpnia 2021 r. Protest przed siedzibą Trybunału Konstytucyjnego w związku z rozpatrywaniem wniosku premiera Mateusza Morawieckiego o uznanie wyższości polskiej konstytucji nad prawem Unii Europejskiej**

FOT. SŁAWOMIR
KAMIŃSKI / AGENCJA
WYBORCZA.PL

Obsadzony w całości przez Zjednoczoną Prawicę TK jeszcze długo może zapewniać PiS władzę pomimo niekorzystnych dla tej partii wyników wyborów



kowie awansowali za czasów „dobrej zmiany”. TK uznał zaś, że sprawę trzeba odroczyć, aby prezes TK zdecydował, czy połączyć sprawy.

Z informacji dostępnych na stronie TK wynika, że spraw nie połączono. Co więcej, sprawa prokuratorów cały czas pozostaje na etapie wstępnego rozpoznania. – Nie ma jeszcze nawet merytorycznej sygnatury, ale jedynie wstępna, więc nie ma jeszcze nawet czego łączyć – mówił nasz informator.

Problem dla nowego rządu

Sędziowie czekający na wyrok TK uważają, że związek prokuratorów mógł próbować dołączyć do sprawy przed terminem, aby ją odroczyć i nie orzekano przed wyborami. „Sprawa waloryzacji wyjaśni się po 15 października, jak już będzie wiadomo, kto wygrał i czyj przyszedł budżet będzie to wtedy obciążało” – przewidywał w serwisie X (dawny Twitter) sędzia z Łodzi Tomasz Krawczyk.

We wrześniu nasz informator zorientowany w sytuacji w TK przewidywał, że jeśli wybory parlamentarne wygra PiS, TK może znaleźć powód, aby sprawę umorzyć albo orzec tak, by nie zaszkodzić budżetowi.

– A jeżeli wybory wygra obecna opozycja, to sprawa wróci na wokandę. Oczywiście TK stwierdzi niekonstytucyjność i będzie miał piękny „prezent” dla nowego rządu. Ta sprawa to ewentualne tąpnięcie dla finansów publicznych – mówił.

I rzeczywiście sprawa wróciła na wokandę TK tydzień po wyborach.

– Wyrok o niekonstytucyjności uderzyłby w budżet, a zatem stworzyłby problem dla nowego rządu – mówi osoba zaznajomiona z sytuacją w TK. Zauważa, że taki wyrok byłby także korzystny dla sędziów TK. Przyszłe orzeczenie może doprowadzić do wzrostu wynagrodzeń wszystkich sędziów w kraju.

Czy TK będzie służył przegranemu?

O tym, czy przepisy ustawy ołobudżetowej są konstytucyjne, będzie decydował pięcioosobowy skład pod przewodnictwem byłego radnego PiS Sochańskiego-

go. Sprawozdawcą, który przygotuje projekt orzeczenia, jest Rafał Wojciechowski – do niedawna kandydat rządu PiS do Trybunału Sprawiedliwości UE. W składzie znaleźli się też były poseł PiS Stanisław Piotrowicz czy Michał Warciński – za rządów PiS dyrektor Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu. Wszyscy dostali się do TK dzięki głosom posłów PiS.

Obsadzony w całości przez Zjednoczoną Prawicę TK jeszcze długo może zapewniać PiS władzę pomimo niekorzystnych dla tej partii wyników wyborów – uznając za niekonstytucyjne przyszłe ustawy Koalicji Obywatelskiej, Trzeciej Drogi i Nowej Lewicy. By zaskarżyć przepisy w TK, potrzeba podpisów 50 posłów. Ustawy do Trybunału może odsyłać prezydent Andrzej Duda.

Co istotne, TK cały czas kieruje Julia Przyłębska, chociaż jej kadencja na stanowisku prezesa dobiegła końca w grudniu ubiegłego roku. To ona wyznacza składy orzekające. TK – choć obecnie skłócony – przez ostatnie lata autoryzował pomysły rządu PiS.

A może TK nie będzie blokował przyszłych ustaw? – Gdy sędziowie TK będą

mieli do wyboru: służyć przegranemu PiS albo wyrokować zgodnie z konstytucją nad ustawami nowej władzy, dwa razy się zastanowią. Bez ochrony politycznej w TK będzie trudniej bezkarnie przyjmować od PiS instrukcje – uważa konstytucjonalista prof. Marcin Matczak.

Odpolitycznienie TK zapowiada opozycja. Kompleksową reformę Trybunału opracowali eksperci Fundacji Batorego. To jeden z projektów „przywracania praworządności” przekazanych opozycji przez organizację prawnicze. Ale i on może zostać zawetowany przez prezydenta albo zakwestionowany przez TK.

W pierwszej kolejności – i bez ustawy – opozycja chce rozwiązać problem trzech dublerów wybranych przez PiS na zajęte miejsca sędziów, którzy orzekają, chociaż nie są sędziami. Sejm nowej kadencji może podjąć uchwałę stwierdzającą, że powołanie dublerów nie było skuteczne. Może to doprowadzić do zwolnienia trzech miejsc w TK liczącym 15 osób. Dwa kolejne – w tym Przyłębskiej – zwolnią się dopiero w grudniu 2024 r. Następne dwa w 2025 r. Układ sił w TK będzie więc zmieniał się latami. ●

WWW.NEKROLOGI.WYBORCZA.PL/34283124

Z żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Taty

naszej koleżanki

Wioletty Ciesielskiej



Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie i Najbliższym

składają

Rada Nadzorcza, Zarząd oraz współpracownicy
z Kulczyk Investments

Teatr Dudy

Prezydent może wreszcie pokazać, że ma władzę i wszyscy go szanują

Wroński



Prezydent Andrzej Duda po dwóch dniach rozmów z przedstawicielami ugrupowań parlamentarnych stwierdził, że jest dwóch poważnych kandydatów na stanowisko premiera: Mateusz Morawiecki i Donald Tusk. Z tym, że jeden z „poważnych” kandydatów nie ma za sobą sejmowej większości, więc raczej poważny nie jest.

Konsultacje prezydenta z ugrupowaniami politycznymi w sprawie tworzenia nowego rządu część uczestników nazwała teatrem. Ba, niektórzy podkreślili w tym przedstawieniu elementy komedii buffo ze strony Prawa i Sprawiedliwości, które z nagłą zapalało uczuciem do polityków Polskiego Stronnictwa Ludowego, jako żywo nieczułych na awanse.

Ten teatr jednak czemuś służy. Zapewne odwleczenie terminu powołania rządu pomoże ochłoniąć obozowi PiS po – jak się wydaje – niespodziewanej klęsce wyborczej i da możliwość zabezpieczenia wszelkich aktywów partii na czas trudny. Przede wszystkim służy samemu Andrzejowi Dudzie. Politykowi poniżanemu i obśmiewanemu nawet w łonie polskiej prawicy.

Prezydent całym sercem zaangażował się w wyborach po stronie partii rządzącej, tolerując upolitycznienie polskiej armii i obrażając część społeczeństwa. Szacunek międzynarodowy, wynikający z godnego pochwały zaangażowania we wsparcie Ukrainy, pogrzebał jedną wypowiedzią na forum ONZ, wpisującą się w aktualny kierunek propagandy PiS.

Teraz prezydent chce pokazać polskiemu społeczeństwu, że jest tej sytuacji wielkim wygranym. Że to on kreuje polską politykę. Po raz pierwszy od lat może pokazać Polakom, że ma władzę, wszyscy go szanują i coś tak naprawdę od niego zależy. Dlaczegoż nie miałyby przedłużać tej cudownej chwili? Dlaczegoż nie miałyby jej celebrować, upając się po latach poniżania? Po co miałyby ułatwiać przeję-



• Wczorajsze wystąpienie prezydenta Andrzeja Dudy
FOT. SŁAWOMIR KAMINSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

cie władzy opozycji, która wszak zgodnie wskazuje jako cel postawienie go przed Trybunałem Stanu za liczne naruszenia konstytucji? Chciałby także uwiarygodnić, choć troszeczkę, aberacyjną narrację rządowych mediów, zgodnie z którą PiS te wybory wygrał po raz trzeci i tylko zła opozycja, która nie wykazuje żadnej chęci współpracy dla dobra Polski, nie chce z tym ugrupowaniem współpracować.

To opozycja ma być w tym rozdaniu zła, PiS – po raz kolejny – zdradzo-ny, a jego zwycięstwo – utracone. Absurd? W nie takie absurdy politycy PiS nakazują wierzyć swojemu twardemu elektoratowi.

Jest to także inwestycja w polityczną przyszłość Andrzeja Dudy – jako najważniejszej obecnie figury politycznej, która może przejąć rząd dusz na polskiej prawicy i przejąć władzę po – jak się wydaje – zbliżającym się przejściu w stan spoczynku prezesa Jarosława Kaczyńskiego.

PS Jeśli politycy demokratycznej opozycji po spotkaniach z prezydentem Andrzejem Dudą mówią, że miały one charakter konstruktywny i rokują dobrą współpracę, to tylko udają. To też jest teatr. • **Paweł Wroński**

OGŁOSZENIE PŁATNE34282983 OGŁOSZENIE Przed Sądem Rejonowym w Wieliczce, Wydziałem I Cywilnym do sygn. akt I Ns 310/23 z wniosku Stanisław Kawałek przy uczestnictwie Jana Jaborskiego toczy się postępowanie o uwłaszczenie nieruchomości powstałej z części parceli gruntowej 467/155 objętej księgą wieczystą KR21/00004715/8, położonej w Woli Batorskiej stanowiącej działkę nr 2681, o powierzchni 0,1988 ha, dla której nie jest prowadzona księga wieczysta. Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się w tutejszym Sądzie i wykazali swoje prawa do wskazanych nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie będą pominięci w dalszym toku postępowania. OGŁOSZENIE PŁATNE34282632	OGŁOSZENIE PŁATNE34282701 W Sądzie Rejonowym w Olsztynie w sprawie o sygn. akt I Ns 287/21 toczy się sprawa z wniosku LC ASSET Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w Warszawie sprawa o STWIERDZENIE NABYCIA SPADKU po Teresie Szewczyk, nazwisko rodowe Michalska, córce Józefa i Stanisławy Małysz, urodzonej 01-10-1950r. w miejscowości Dmochy – Rodzonki, zmarłej 20-02-2021r. w Olsztynie, ostatnio stale zamieszkałej w Olsztynie. Sąd wzywa spadkobierców ustawowych wymienionej, aby w terminie trzech miesięcy zgłosili się i udowodnili nabycia spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzenie nabycia spadku. OGŁOSZENIE PŁATNE34282653	OGŁOSZENIE PŁATNE34282615 Sygnatura akt I Ns 566/22 OGŁOSZENIE Przed Sądem Rejonowym w Sanoku Wydziałem I Cywilnym toczy się postępowanie w sprawie I Ns 566/22 z wniosku Gminy Sanok o zasiedzenie prawa własności: nieruchomości położonej w Sanoku oznaczonej jako działka ewid. nr 2241 o pow. 0,2230 ha dla której to nieruchomości nie jest prowadzona księga wieczysta, a w wypisie z rejestru gruntów figuruje jako właściciel Janina Suska c. Feliksa i Wiktorii oraz nieruchomości położonej w Sanoku oznaczonej jako działka ewid. nr 2242 o pow. 0,2321 ha dla której to nieruchomości nie jest prowadzona księga wieczysta, a w wypisie z rejestru gruntów figurują jako władający na zasadach samoistnego posiadania Janina Gagolewska i Stanisław Gagolewski w częściach po 2. Wzywa się wszystkie osoby zainteresowane, a przede wszystkim spadkobierców Janiny Suska oraz Janinę Gagolewską i Stanisława Gagolewskiego lub ich spadkobierców, aby w terminie 3 miesięcy od publikacji ogłoszenia zgłoszyli się do tut. Sądu i wykazały swe prawa do wskazanych nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie sąd może stwierdzić zasiedzenie jeżeli zostanie udowodnione. OGŁOSZENIE PŁATNE34282664	OGŁOSZENIE PŁATNE34277264 BURMISTRZ MIASTA OBRZYCKO informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Obrzycko, ul. Rynek 19 oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.obrzycko.biuletyn.net oraz na stronie www.obrzycko.com dnia 27.09.2023 r. umieszczone zostało ogłoszenie o II ustnym przetargu nieograniczonym na przeznaczenie do sprzedaży nieruchomości gruntowej częściowo zabudowanej o powierzchni łącznej 1,5126 ha położonej w Obrzycku przy ul. Wronieckiej Informacje można uzyskać w sekretariacie Urzędu Miasta Obrzycko, tel.: 61-29-13-187. OGŁOSZENIE PŁATNE34282962
OGŁOSZENIE PŁATNE34282632 Syndyk masy upadłości Książka sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w Warszawie ogłasza przetarg na nabycie prawa własności nieruchomości niezabudowanej składającej się z działek ewid. o nr 1285, 1276, 1262, 1263, 1270, 1273, 1277, 1237, 1241, 1264, 1265, 1268, 1269, 1271, 1272, 1274, 1275, 1278, 1279, 1280, 1281 z obrębu Mastów Drugi (0006) o łącznej pow. 14,39 ha, położonej w miejscowości Mastów Drugi, gm. Mastów, pow. kielecki, woj. świętokrzyskim, dla której Sąd Rejonowy w Kielcach VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW o nr KI11/00049562/9. Cena wywoławcza przedmiotu przetargu wynosi 399 525,00 zł (słownie: <i>trzysta dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy pięćset dwadzieścia pięć złotych</i>) netto. Zainteresowani powinni składać oferty w terminie do dnia 04 grudnia 2023 r. w Kancelarii Notarialnej Notariusza Pawła Ziemiańczyka: ul. Nowowiejska 10 lok. 2, 00-653 Warszawa lub przesyłać je na adres tej Kancelarii Notarialnej listami poleconymi (decyduje data wpływu oferty do Kancelarii Notarialnej). Oferta wraz z wymaganymi dokumentami powinna być umieszczona w dwóch zamkniętych kopertach, jednej większej (minimum o formacie A4) i drugiej mniejszej (minimum o formacie C5), koperty powinny zostać włożone „jedna w drugą” i zaadresowane do wyżej wymienionej Kancelarii, na każdej kopercie należy podać sygnaturę akt V GUP 285/20 oraz dopisek: „NIE OTWIERAĆ – OFERTA PRZETARGOWA w postępowaniu upadłościowym Książka Sp. z o.o. – dot. KI11/00049562/9” i nadto na kopertach należy wskazać dane oferenta. Oferta pod rygorem odrzucenia powinna zawierać m.in. dowód wpłaty wadium w wysokości 39 952,00 zł (słownie: <i>trzydzieści dziewięć tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt dwa złote</i>) na rachunek bankowy masy upadłości Książka Sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w Warszawie w banku BNP Paribas Bank Polska S. A. z siedzibą w Warszawie o nr: 04 1600 1462 0008 8122 6031 0040 z dopiskiem „<i>Przetarg – sygn. akt V GUP 285/20 – dot. KI11/00049562/9</i>” najpóźniej do dnia stanowiącego ostatni dzień terminu wyznaczonego do składania ofert, przy czym liczy się faktyczny termin uznania kwoty w/w wadium na w/w rachunek bankowy. Otwarcie i rozpoznanie ofert nastąpi na posiedzeniu jawnym dnia 06 grudnia 2023 r. o godz. 10:45 w budynku Sądu Rejonowego w Kielcach, V Wydział Gospodarczy Sekcja ds. upadłościowych i restrukturyzacyjnych, ul. Warszawska 44, 25-312 Kielce, w sali nr XXV. Operat szacunkowy m. in. Przedmiotu przetargu sporządzony przez rzeczoznawcę majątkowego Wyceny i Ekspertyzy Instytut Rynku Nieruchomości i Przedsiębiorstw Sp. z o.o. z dnia 6 lipca 2021 r. wraz z dokumentem pn. „Analiza przeznaczenia w planie miejscowym” datowanym na dzień 18 listopada 2022 r. dostępny jest w formie skanu przesyłanego za pośrednictwem poczty e-mail lub usługi „Dropbox” na wniosek skierowany na adres e-mail kancelarii Syndyka: „kancelaria@saltarski.com”, a także do wglądu w Sądzie Rejonowym w Kielcach, V Wydział Gospodarczy Sekcja ds. upadłościowych i restrukturyzacyjnych, ul. Warszawska 44, 25-312 Kielce w aktach sprawy V GUP 285/20. Szczegółowe Warunki przetargu dotyczące m.in. przedmiotu przetargu, wymagań dotyczących treści złożonych ofert oraz trybu procedowania w zakresie złożonych ofert, zostały udostępnione do pobrania na stronie internetowej Syndyka www.saltarski.com Sprzedaż dokonana w postępowaniu upadłościowym ma skutki sprzedaży egzekucyjnej (art. 313 Prawa upadłościowego). Wszelkie zapytania dot. przedmiotu i warunków ww. przetargu przyjmowane są za pośrednictwem e-mail: kancelaria@saltarski.com. Zapraszam do udziału w przetargu Syndyk Tycjan Saltarski www.infopublikator.pl	OGŁOSZENIE PŁATNE34282664 SYNDYK MASY UPADŁOŚCI Tadeusza Lalaka prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą P.U.H. Tadeusz Lalak Wyrób i Sprzedaż Brykietu – Peletu z siedzibą w Palikijach pierwszych zaprasza do składania ofert na zakup prawa własności nieruchomości gruntowej, stanowiącej działki ewidencyjne nr 243/2, 242/2 i 243/3 o łącznej powierzchni 4,86 [ha] położone w Palikijach Pierwszych nr 155, gmina Wojciechów, • zabudowane budynkiem mieszkalnym o powierzchni użytkowej 388,00 [m²], • budynkiem gospodarczym garażowo – składowym o powierzchni zabudowy 1.558,00 [m²], • budynkiem obory o powierzchni użytkowej 255,00 [m²], • budynkiem produkcyjnym o powierzchni użytkowej 840,37 [m²] • oraz budynkiem suszarni o powierzchni użytkowej 194,40 [m²] i budowlami, dla którego to prawa własności nieruchomości Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim, IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą oznaczoną numerem LU10/00021862/7, za cenę łączną nie niższą niż 1.014.487,50 zł netto (jeden milion czternaście tysięcy czterysta osiemdziesiąt siedem złotych 50/100 netto). Warunkiem uczestnictwa w konkursie ofert jest wpłata wadium w kwocie 100.000,00 zł (słownie: sto tysięcy złotych zero groszy), na rachunek masy upadłości wskazany w warunkach konkursu ofert, w terminie do dnia wyznaczonego na dzień składania ofert. Pisemne oferty, wraz z dowodem wpłaty wadium należy składać w terminie 21 dni od daty emisji niniejszego ogłoszenia prasowego, w Kancelarii Notarialnej Magdaleny Świeboda – Notariusz w Lublinie, ul. Książkowa 107/11 (decyduje data wpływu oferty do wskazanej kancelarii notarialnej). Warunki konkursu ofert (w tym warunki, jakim musi odpowiadać oferta) dostępne są w kancelarii syndyka w Lublinie, ul. Pogodna 36/11, lub po przestaniu zapytania na adres mailowy: przemyslaw.skipor@inlex.pl. Dodatkowe informacje dostępne pod numerami telefonów (81) 479 45 53, 505-355-290.	OGŁOSZENIE PŁATNE34282962 Przed Sądem Rejonowym Gdańsk-Północ w Gdańsku w XIII Wydziale Cywilnym pod sygn. akt XIII Ns 1402/22 toczy się postępowanie z wniosku Anny Glinowieckiej i Mariusza Jankowskiego o stwierdzenie nabycia spadku po Wiktorze Pawle Grocie (Grot), urodzonym 26.06.1946 roku w Gdańsku, zmarłym 19.12.2018 roku w Gdańsku, który posiadał ostatnie miejsce zwykłego pobytu w Gdańsku. Sąd wzywa spadkobierców, aby w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się w Sądzie Rejonowym Gdańsk-Północ w Gdańsku i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.	
		OGŁOSZENIE PŁATNE34282971 W Sądzie Rejonowym w Chełmnie I Wydział Cywilny pod sygnaturą akt I Ns 322/22 toczy się sprawa z wniosku Krzysztofa Jerzego Bąk o stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości gruntowej położonej w miejscowości Jeleniec, gm. Papowo Biskupie, oznaczonej numerem ewidencyjnym 68/1, o powierzchni 4,73 ha, dla której Sąd Rejonowy w Chełmnie prowadzi księgę wieczystą (Karta 69 Jeleniec). Posiadaczami opisanej nieruchomości byli Jan i Genowefa małż. Irla oraz ich następcy prawni. Sąd wzywa wszystkie osoby zainteresowane, aby w terminie trzech miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłoszyli się do Sądu Rejonowego w Chełmnie i wykazały swoje prawa do nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięte w postępowaniu, a sąd stwierdzi zasiedzenie, jeżeli zostanie ono udowodnione.	

Inwestycja Rydzyka

100

MLN ZŁ

• **przeznaczył rząd PiS na Muzeum Pamięć i Tożsamość w Toruniu. Jednak w tej inwestycji ojca Tadeusza Rydzyka jest mnóstwo znaków zapytania. Nie wiadomo, kto to robi. Nie wiadomo właściwie, co robi i po co. I nie wiadomo, kiedy to wszystko będzie można zobaczyć**

Kraków. Wszystkie smerfy w ogrodzie świateł



FOT. JAKUB WŁODEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Po latach przyszedł czas na spełnienie marzenia z dzieciństwa. Wystarczy przed 3 marca pojechać na wystawę świetlną „Smerfy” w Ogrodzie Doświadczeń im. Stanisława Lema w Krakowie. – To niesamowita podróż świetlnymi szlakami przygód mądrego Papy Smerfa, przemądrzałego Ważniaka, uroczej Smerfетки, wesołego Łasucha, Marudy, Ciamaidy, Gargamela i jego kota Klakiera – opowiada Iza Zalewska z Garden of Lights, organizatorka wystawy. Trzy dotychczasowe wystawy: krainę Piotrusia Pana, czyli Nibylandię, ogród Królewny Śnieżki i Alicję z Krainy Czarów odwiedziło ponad pół miliona gości. ● **Marta Gruszecka**

Zakopane

Sezon wakacyjny uratowali arabscy turyści

Deszczowa pogoda definitywnie kończy letnio-jesienny sezon turystyczny na południu Polski. Tragedii nie było, ale Zakopane i okolice odwiedziło mniej turystów niż w ubiegłych latach.

Marek Podmokły

Ten sezon pod Tatrami należał do turystów z Półwyspu Arabskiego. Widać ich było w sklepach, restauracjach, popularnych dyskontach, ale i na łatwych szlakach prowadzących do górskich schronisk. W tym roku z krajów arabskich pod Tatry przyjechali nie tylko goście z grubym portfelem, ale i klasa średnia.

– Gdyby nie arabscy goście, ten rok byłby słaby. Nie ma się co dziwić, bo z Zakopanego robi się imprezownia jak w Mielenie – komentują zakopiańscy taksówkarze.

Choć zaznaczają, że poza jednym danciem i nie najtańszą dyskoteką nie ma się tu gdzie bawić: – A taki „rozrywkowy” klient ściąga tu obecnie. Wystarczy alkohol i szybkie jedzenie. Ci, którzy jeszcze kilka lat temu przyjeżdżali na wypoczynek, szukają spokoju w okolicznych miejscowościach, a do Zakopanego zaglądają raz, góra dwa razy na kilka godzin. Przyjadą, żeby przejść się po Krupówkach i zrobić sobie zdjęcie.

Pokój z łazienką to za mało Zmieniły się upodobania turystów odwiedzających Zakopane i Podhale. Nie wystarczy już pokój z łazienką. Oczekiwania są dużo większe. Pobyty są krótkie, zazwyczaj od dwóch do czterech nocy.

– Od lat nie pamiętam sezonu, żebym tak wietrzył pokoje z powo-

• **Zakopane traci turystów, w innych kurortach ich nie brakuje**

FOT. MAREK PODMOKŁY / AGENCJA WYBORCZA.PL

du braku gości. Teraz w pierwszej kolejności poszukiwane są domki, później apartamenty lub wysokiej klasy hotele oraz pensjonaty z basenem czy sauną. Pokój z łazienką i nawet dostępem do kuchni zadowala niewielu – mówi jeden z miejscowych żyjących z wynajmu kwater.

W okolicznych miejscowościach powstają domki z widokiem na góry, a w samym Zakopanem co najwyżej jest widok na kolejny budynek.

– Panuje tu od lat taka zasada, że pomiędzy dwa budynki zawsze można wcisnąć kolejny. Na dodatek poza Tatrami i knajpami Zakopane niczego nie oferuje – słyszemy od właściciela pensjonatu.

Zakopane nie wie, ilu ma turystów

– Ciężko jest ocenić, jaka była dokładnie frekwencja turystów w minionym sezonie. Zakopane jako jedyna miejscowość turystyczna w regionie nie prowadzi żadnej statystyki, żadnych badań, ilu turystów przyjeżdża i jakie są ich oczekiwania – mówi Agata Wojtowicz, prezes Tatrzańskiej Izby Gospodarczej.

Ocenia, że krajowych gości było mniej, jednak ich brak zapelnili turyści arabscy. Tłumaczy też, skąd kłopoty z liczeniem frekwencji: – To, co dzieje się w hotelarstwie pod Tatrami, jest ewenementem. Powstaje duża liczba apartamentowców, które w dużej mierze wypierają pensjonaty i kwatery prywatne, a nawet hotele. Ich właścicielami zazwyczaj nie są mieszkańcy Zakopanego, przez co podatki odprowadzane są w innych

miejscowościach. To jest powód, dlaczego nie jesteśmy w stanie powiedzieć, ilu turystów rzeczywiście przyjechało pod Tatry.

– Zakopane jest ewenementem w skali światowej: na jednego stalego mieszkańca przypadają cztery miejsca noclegowe. Mówimy tu o standardzie od pola namiotowego po 5-gwiazdkowy hotel. Co przy około 25 tys. stałych mieszkańców daje ponad 100 tys. miejsc noclegowych, które w najlepszym miesiącu wypełnione były w około 80 proc. Frekwencję na pewno poprawił długi sierpniowy weekend – mówi Karol Wagner z Tatrzańskiej Izby Gospodarczej.

Inni nie narzekają

Zupełnie inne głosy słychać z kurortów Beskidu Sądeckiego, w których turystów nie brakuje. Procentują inwestycje z ostatnich lat, a także bliskość atrakcyjnego słowackiego regionu Szarysz i dobre skomunikowanie przygranicznych miejscowości.

– W ciągu dekady liczba turystów wzrosła o 140 proc. Tylko w tym roku w maju zaliczyliśmy wzrost o 26 procent, w lipcu o 28, a w sierpniu aż o 34 proc. – opowiada Jan Golba, burmistrz Muszyny.

Najwięcej gości przyjeżdża z Małopolski na krótsze pobyty. Na drugim miejscu są Śląsk i Mazowsze.

Golba: – Dużo jest też Słowaków. Na przykład na basenach to jest 40 proc. odpoczywających.

Podkreśla: – Muszyna stała się miejscem wypoczynku rodzinnego oraz turystów, którzy chcą w spokoju i ciszy wędrować po górach.

Turyści chętnie przyjeżdżają także do Krynicy-Zdroju.

– Sezon był bardzo dobry, patrząc na dochody z opłaty uzdrowiskowej. W tym roku tylko do początku września Krynicę odwiedziło 1,1 mln turystów – opowiada Piotr Ryba, burmistrz Krynicy-Zdroju. ●

Kraków

Tu ceny mieszkań rosną najszybciej

Rządowy program „Bezpieczny kredyt 2 procent”, obniżki stóp procentowych, drożące materiały budowlane i inflacja – wszystko to sprawia, że mieszkania drożeją w całej Polsce. W Krakowie jednak najszybciej.

Najnowsza analiza przygotowana przez Rankomat.pl nie pozostawia wątpliwości – jesień na polskim rynku mieszkaniowym upływa pod znakiem wzrostu cen. Uwzględniono dane z kilku portali, porównując ceny na rynku pierwotnym i wtórnym w 16 miastach wojewódzkich. Okazuje się, że w ciągu roku średnia cena za metr kwadratowy wzrosła o 16 proc. na rynku wtórnym i o 11 proc. na rynku pierwotnym, a rekordzistą w skali całego kraju jest Kraków, w którym ceny nowych mieszkań poszły w górę aż o 28 proc.

– Rynek nieruchomości znajduje się cały czas pod presją rządowego programu „Bezpieczny kredyt 2 procent”. Wprowadzone w lipcu rozwiązania obniżą raty kredytu hipotecznego na zakup pierwszego mieszkania lub domu przez pierwsze 10 lat jego spłaty, co mocno podgrzewa rynek – tłumaczy Konrad Pluciński, ekspert Rankomat.pl. – Kolejnym czynnikiem wpływającym na ceny nieruchomości jest rosnąca dostępność kredytów hipotecznych, wynikająca z obniżki przez Radę Polityki Pieniężnej stóp procentowych o łącznie 100 punktów bazowych. Dlatego w nadchodzących miesiącach można spodziewać się kontynuacji wzrostu cen nieruchomości.

We wrześniu 2023 r. jeden metr kwadratowy na rynku pierwotnym kosztował średnio 11 179 zł, a najdrożej było w Warszawie – średnio 16 065 zł za m kw. Niewiele taniej wypadł Kraków, gdzie średni koszt metra kwadratowego we wrześniu to 15 254 zł. ●

Ada Chojnowska

• Więcej na

krakow.wyborcza.pl

ZMIENIĄ NAZWĘ?

Gorzów nie chce „Wielkopolski”

Na 80. rocznicę polskości miasta przyjmijmy należną i dumną nazwę – proponuje grupa mieszkańców pod przewodnictwem Jerzego Korolewicza, prezesa Zachodniej Izby Przemysłowo-Handlowej. Chodzi o usunięcie z nazwy Gorzowa członu „Wielkopolski”: – To wkład w promocję i utrwalenie tego, co już funkcjonuje w akcjach marketingowych, jak „Gorzów – przystań” i „Gorzów – stąd jestem”. ●

Jędrzej Pawlicki
• [więcej na gorzow.wyborcza.pl](#)

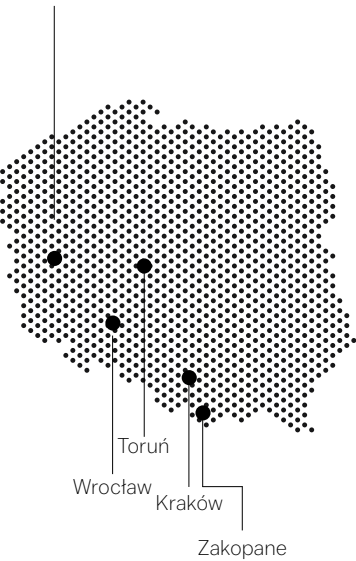
Nie chcą koalicji z PiS

PiS nie ma szans na przekonanie mnie do przylączenia się do ich obozu. Zdecydowałam się kandydować właśnie dlatego, żeby wymienić tę destrukcyjną dla Polski władzę



Tak Izabela Bodnar z Polski 2050, która została wybrana do Sejmu z listy Trzeciej Drogi, komentuje wypowiedzi PiS o możliwej koalicji TD z partią Kaczyńskiego

Gorzów Wielkopolski



ELBLĄG

Bardzo drogi kanał

Trzy firmy są gotowe pogłębić 8,5 km rzeki Elbląg – to czwarty etap budowy drogi wodnej łączącej Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską. Ale wszystkie oferty przekraczają o ponad 40 mln zł szacunki Urzędu Morskiego w Gdyni – prace zostały wycenione na kwoty od 131 do 140 mln zł. Nadal trwa spór, kto powinien pogłębić 900-metrowy odcinek, co stanowiłoby dokończenie rządowej inwestycji, jaką jest przekop Mierzei Wiślanej i połączenie portu w Elblągu z Bałtykiem. ● **Adrianna Kuzko**

DROGI

Autostrada A4 do rozbudowy

Ustępujący rząd zapowiada rozbudowę śląskiego i małopolskiego odcinka autostrady A4. Drogowcy uważają, że autostrada ma tam za mało pasów ruchu. To już jedna z ostatnich decyzji Andrzeja Adamczyka, ministra infrastruktury. Podpisał program rozbudowy autostrady A4 pomiędzy Katowicami a granicą województwa śląskiego z opolskim. Drogowcy uważają, że należy rozbudować odcinek z Katowic na zachód, ponieważ przejeżdża tędy od 60 tys. do 100 tys. pojazdów na dobę. ● **Przemysław Jedlecki**

Dolny Śląsk

PiS może stracić sejmik

PiS przegrał wybory w Polsce, więc Bezpартyjni Samorządowcy liczą na zmianę koalicjanta w dolnośląskim sejmiku.

Magdalena Koziół

Na Dolnym Śląsku od 2018 r. Bezpартyjni Samorządowcy współpracują razem z Prawem i Sprawiedliwością. Po wyborach mówią już otwarcie, że chcą ten stan rzeczy zmienić. – Zawsze mówiliśmy, że zależy nam na współpracy z takim koalicjantem, który jednocześnie jest opcją rządzącą. Jeżeli będzie nam łatwiej te projekty prowadzić z kolegami z KO, niczego nie można wykluczyć – tak Jerzy Michalak z Bezpартyjnych Samorządowców

mówił w TVP o ewentualnym przetasowaniu w województwie. A bliski marszałkowi Przybylskiemu polityk BS wprost przyznaje: – To nasz paradygmat, by mieć dobre stosunki z rządem. Wprawdzie nowego rządu jeszcze nie ma, ale można się spodziewać, kto go utworzy.

Pat w sejmiku

Partia Jarosława Kaczyńskiego trzeciej kadencji mieć nie będzie. Na Dolnym Śląsku w wyborach parlamentarnych osiągnęła słaby wynik, zresztą tak jak Bezpартyjni. Ci ostatni mieli tu zaledwie 2,81 proc. poparcia.

W sejmiku jest pat: PiS i BS mają razem 18 szabel i tyle samo opozycja (złożona z Koalicji Obywatelskiej, Nowej PL, czyli dawnej Nowej Nadziei, i Nowoczesnej oraz Koalicji Samorządowej Patryka Wilda i Dariusza Stasiaka). Nie ma szans na



• **Czy marszałek Przybylski zerwie koalicję z PiS?** FOT. TOMASZ PIETRZYK / AGENCJA WYBORCZA.PL

wymianę marszałka, bo na to potrzeba trzech piątych głosów w sejmiku. Po 15 października pojawiło się jednak kilka scenariuszy, mniej lub bardziej realnych.

Czy Bezpартyjni porzucą PiS?

W zarządzie województwa jest trzech bezpартyjnych i dwóch polityków PiS. Taki układ wpisany został do umowy koalicyjnej. Nasz rozmówca z BS z uśmiechem zauważa, że podpisana umowa ma obowiązywać do 2023 r. I teraz BS chciałoby ją przenieść – jeden do jednego – na obecną opozycję, zachowując większość w zarządzie.

Miękkie przejście z ramion PiS na drugą, demokratyczną stronę jest jednak oceniane przez obecną opozycję jako koncert życzeń. – W takiej konstelacji bylibyśmy dla Bezpартyjnych partnerem mniej-

szościowym, wykorzystywanym tylko do lepszych kontaktów z nowym rządem i załatwiania dotacji – słyszymy w KO.

– Politycznie zostali zaorani i nie będziemy ich uwiarygodniać – dodaje jeden z radnych opozycji. – Pierwsze, co powinni zrobić, to razem z PiS podać się do dymisji.

To się jednak raczej nie wydarzy. Bezpартyjni się chwalą, że w wyborach do Sejmu i Senatu dostali łącznie ponad 1,4 mln głosów, i uznają to za dobry prognostyk do startu w wyborach samorządowych wiosną przyszłego roku.

Dlatego radni opozycji zastanawiają się nad tym, czy opłaca im się tworzyć nową koalicję: – Może lepiej, żeby Bezpартyjni zostali już do końca tu, gdzie są, czyli jako przystawka PiS. ●

• [Więcej na Wroclaw.wyborcza.pl](#)

OGŁOSZENIE PŁATNE

34281869


Jelenia Góra, 12.10.2023 r.

STAROSTA KARKONOSKI PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O I PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM NA SPRZEDAŻ ZABUDOWANEJ NIEMUCHOMOŚCI POŁOŻONEJ W PODGÓRZYNIE OBRĘB 0007 SOSNOWKA PRZY UL. LICZYRZEPEY, W GRANICACH DZIAŁKI NR 269/2, STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ POWIATU KARKONOSKIEGO

Przedmiotem przetargu jest zabudowana nieruchomość gruntowa położona w Kowarach przy ul. Sienkiewicza 7, obręb 0001, w granicach działki nr 387/2. Nieruchomość zabudowana wolnostojącym, dwukondygnacyjnym, podpiwniczonym budynkiem byłego komisariatu policji oraz budynkami garaży Działka w pełnym uzbrojeniu w sieć.

Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego zatwierdzonego uchwałą Nr XVI/76/2007. Rady Miejskiej w Kowarach z dnia 23.10.2007 r, dla jednostki C - Centrum, nieruchomość oznaczona jest symbolami: 3U - teren usług uzupełniających o lokale mieszkalne i infrastrukturę techniczną oraz 3KDL - teren ulic publicznych klasy lokalnej. Nieruchomość została przeznaczona do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego Zarządzeniem Wojewody Dolnośląskiego Nr 211 z dnia 10 sierpnia 2022 roku.

Cena wywoławcza – 750.000,00 zł
Wadium (wniesione w pieniądzu) – 37.500,00 zł
Minimalne postąpienie – 7.500,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 3 stycznia 2024 r. w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wydziale Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami w Jeleniej Górze przy ul. Podchorążych nr 15. Wadium należy wnieść w pieniądzu w terminie do dnia 28.12.2023 r. Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej www.powiatkarkonoski.eu.

Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wydziale Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami przy ul. Podchorążych nr 15, pokój nr 203 lub telefonicznie (75) 64 73 222, 228.

OGŁOSZENIE PŁATNE

34282364


ZARZĄD POWIATU KARKONOSKIEGO
PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

O I PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM NA SPRZEDAŻ ZABUDOWANEJ NIEMUCHOMOŚCI POŁOŻONEJ W PODGÓRZYNIE OBRĘB 0007 SOSNOWKA PRZY UL. LICZYRZEPEY, W GRANICACH DZIAŁKI NR 269/2, STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ POWIATU KARKONOSKIEGO

Przedmiotem I przetargu jest zabudowana nieruchomość gruntowa położona w Sosnowcu przy ul. Liczyrzepy. Działka zabudowana budynkiem administracyjnym oraz niewielkim budynkiem gospodarczym. Część granic działki ogrodzona jest plotem z metalowej siatki. Działka w pełnym uzbrojeniu wyposażona w energię elektryczną, w wodę, w kanalizację i gaz.

W Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze prowadzona jest księga wieczysta Kw. JGIJ/0054963/9 bez długów i ciężarów.

Nieruchomość została wyznaczona do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego Uchwałą Nr 380/1261/2023 Zarządu Powiatu Karkonoskiego z dnia 22 sierpnia 2023 roku.

Cena wywoławcza – 1.400.000,00 zł
Wadium (wniesione w pieniądzu) – 70.000,00 zł
Minimalne postąpienie – 14.000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 3 stycznia 2024 r. w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wydziale Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami w Jeleniej Górze przy ul. Podchorążych nr 15. Wadium dla nieruchomości należy wnieść w pieniądzu w terminie do dnia 28.12.2023 r. Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej www.powiatkarkonoski.eu.

Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wydziale Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami przy ul. Podchorążych nr 15, pokój nr 203 lub telefonicznie (75) 64 73 222, 228.

WWW.INFOPUBLIKATOR.PL

OGŁOSZENIE PŁATNE

34282359


STAROSTA KARKONOSKI
PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

O I PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM NA SPRZEDAŻ ZABUDOWANEJ NIEMUCHOMOŚCI POŁOŻONEJ W KARPACZU PRZY UL. SKALNEJ NR 45, OBRĘB 0003, STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ SKARBU PAŃSTWA

Przedmiotem przetargu jest zabudowana nieruchomość położona w Karpaczu przy ul. Skalnej 45, obręb 0003, w granicach działek nr 78 i nr 79. Nieruchomość zabudowana byłym budynkiem szkolnego schroniska młodzieżowego „Liczyrzepa”. Budynek wyposażony w sieć. Działka ogrodzona. Część ogrodzenia od strony ul. Skalnej znajduje się w granicach działki nr 424/4, stanowiącej własność gminy (ok. 33 m²).

Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego zatwierdzonego uchwałą Nr XXI/132/2003 z dnia 11.12.2003 r. Rady Miejskiej w Karpaczu, dla jednostki F – Osiedle Skalne, nieruchomość oznaczona jest symbolem MU1 tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i usług turystyki. Nieruchomość została przeznaczona do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego Zarządzeniem Wojewody Dolnośląskiego Nr 235 z dnia 19 września 2022 roku.

Cena wywoławcza – 2.300.000,00 zł
Wadium (wniesione w pieniądzu) – 115.000,00 zł
Minimalne postąpienie – 23.000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 3 stycznia 2024 r. w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wydziale Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami w Jeleniej Górze przy ul. Podchorążych nr 15. Wadium należy wnieść w pieniądzu w terminie do dnia 28.12.2023 r.

Ogłoszenie o I przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń oraz na stronie www.powiatkarkonoski.eu.

Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wydziale Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami przy ul. Podchorążych nr 15, pokój nr 203 lub telefonicznie (75) 64 73 222, 228.

WWW.INFOPUBLIKATOR.PL

OGŁOSZENIE PŁATNE

34281721

Otwarcie testamentu

Nr sprawy EL230053-L: W dniu 08.01.2023 r., mając za ostanie miejsce zamieszkania Zurych, zmarł:

Dietbert Georg Adolf Reich, urodzony 29.08.1936 r. w Gliwicach/ na Górnym Śląsku, z Niemiec, syn Adolfa Georga Reich (nieznana data urodzenia) oraz Charlotty z domu Frei, urodzonej 6 lutego 1909 (miejsce urodzenia nieznane) i zmarłej 30 maja 1979 w Hamburgu.

Wyrokiem z dnia 20 września 2023 r. testamenty zmarłego zostały otwarte przez organ meldunkowy.

Niniejsze zawiadomienie jest skierowane do nieuwzględnionych w testamentach ustawowych spadkobierców zmarłego, spokrewnionych z nim przez rodziców lub dziadków.

Spadkobiercy powołani na podstawie testamentu mają prawo żądać wydania postanowienia o nabyciu spadku oraz rozporządzać spadkiem, jeśli spadkobiercy ustawowi zmarłego nie podniosą sprzeciwu w formie pisemnej określonej w art. 559 szwajcarskiego kodeksu cywilnego [ZGB] w terminie jednego miesiąca w sądzie orzekającym jednoosobowo właściwym do spraw spadkowych (adres patrz poniżej). Wraz z podniesieniem sprzeciwu spadkobiercy ustawowi mają obowiązek udokumentować swoje pokrewieństwo ze zmarłym. Mają prawo do wglądu w treść testamentu złożonego w sądzie właściwym do spraw spadkowych oraz do zażądania odpisu testamentu. Wnioski do sądu należy składać w języku niemieckim, francuskim, włoskim lub angielskim.

Bezirksgericht Zürich
Einzelgericht Erbschaftssachen
Postfach
CH-8036 Zürich

– Jestem zaniepokojony kwestią radykalnych osadników, którzy atakują Palestyńczyków na Zachodnim Brzegu Jordanu. To dolewanie oliwy do ognia – przekonywał w środę amerykański prezydent Joe Biden.

– Osadnicy atakują Palestyńczyków w miejscach, w których mają oni prawo przebywać. To natychmiast musi się skończyć – dodał.

Wysiłki wszystkich stron

Jednocześnie Biden, występując na konferencji prasowej wraz z australijskim premierem Anthonyem Albanese’em, potwierdził „niewzruszone poparcie” Ameryki dla Izraela w trwającej w Strefie Gazy wojnie rozpoczętej atakiem Hamasu z 7 października. W atakach raketowych i z ręki uzbrojonych palestyńskich terrorystów zginęło wówczas 1,4 tys. mieszkańców Izraela, a ponad dwieście osób zostało porwanych do Gazy. Do tej pory Hamas uwolnił cztery zakładniczki.

W odpowiedzi na atak Izrael od blisko trzech tygodni bombarduje rządzoną przez Hamas Strefę Gazy. Choć izraelska armia bierze na cel kryjówki terrorystów, większość ofiar nalotów to cywile. Według miejscowych władz, czyli rządu Hamasu, zginęło już 7,2 tys. Palestyńczyków, wśród nich ok. 3 tys. dzieci.

W środę liczbę ofiar podawaną przez władze w Gazie zakwestionował amerykański prezydent. – Nie mam pojęcia, czy Palestyńczycy mówią prawdę na temat tego, ile osób zginęło. Jestem pewien, że zginęli niewinni ludzie, ale jest to cena prowadzenia wojny. Jednak nie ufam podawanej przez Palestyńczyków liczbie ofiar – dodał Biden, który oskarżył też Hamas o „ukrywanie się za plecami cywilów”, ale jednocześnie przypomniał, że Izrael musi „przestrzegać praw wojny”.

Amerykański prezydent dodał, że „Izraelczycy i Palestyńczycy zasługują na równi, by żyć razem bezpiecznie, godnie i w pokoju”. – Kiedy skończy się ten kryzys, musi pojawić się wizja: co będzie dalej – przekonywał. – Naszym zdaniem musi to być rozwiązanie polegające na utworzeniu dwóch państw. Oznacza to wysiłki wszystkich stron – Izraelczyków, Palestyńczyków, partnerów w regionie, światowych przywódców – by wspólnie wprowadzić nas na ścieżkę w kierunku pokoju – dodał.

Netanjahu: Szykujemy ofensywę

Izrael w ostatnich dniach zintensyfikował naloty. Jak informuje izraelska armia, tylko w środę zbombardowano 250 celów



Amerykański prezydent potwierdził „niewzruszone poparcie” USA dla Izraela, ale zaapelował, by „przestrzegał praw wojny”. Mówiąc o przyszłości regionu, Biden poparł koncepcję współistnienia dwóch państw: Izraela i Palestyny.

Marta Urzędowska

Hamasu, w tym ośrodki dowództwa, infrastruktury, tunele i wyrzutnie rakiet. Z kolei Hamas twierdzi, że w środę zniszczył izraelski śmigłowiec za pomocą pocisku ziemia-powietrze, niedaleko obozu dla uchodźców Buredżi w Gazie. Izraelska armia nie potwierdza tych doniesień.

Izraelskie władze potwierdzają, że zbliża się ofensywa lądowa. Od początku obecnej wojny izraelska armia gromadzi na granicy żołnierzy i czołgi, jednak na razie poprzestawała na niewielkich wypadach w głąb Gazy, nie rozpoczynając operacji na wielką skalę. A ta – zda-

niem ekspertów – będzie bardzo trudna i kosztowna, jednak może okazać się niezbędna do zniszczenia Hamasu.

Jak potwierdza izraelska armia, w czwartek rano w największym do tej pory wypadzie lądowym izraelskie czołgi wjechały do Strefy Gazy w ramach „przygotowań do następnych etapów walki”. Radio izraelskiej armii określa czwartkową operację jako „największą do tej pory” i potwierdza, że zaatakowane zostały „liczne komórki terrorystyczne Hamasu, infrastruktura i wyrzutnie pocisków przeciwpancernych”. Jednocześnie armia zapewnia, że to nie jest początek planowanej ofensywy, a „żołnierze wyjechali ze Strefy po zakończeniu działań i wrócili do Izraela”.

Z kolei rzecznik armii Peter Lerner w rozmowie z CNN opisał czwartkowy wypad jako „duży, ale ograniczony”, dodając, że była to „czysta operacja, której celem było stworzenie lepszych warunków dla kolejnych operacji lądowych, kiedy – i o ile – do nich dojdzie”.

W środę premier Izraela Benjamin Netanjahu przekazał, że izraelska armia „zrzuca na Gazę ogień piekielny” w ramach przygotowań do ofensywy. Władze poinformowały też, że jej termin został już ustalony, choć nie podały, kiedy ma się zacząć.

Wcześniej komentatorzy sugerowali, że Izraelczycy wstrzymują się z ofensywą, bo prosi ich o to Waszyngton ze względu na zakładników, wśród których są też Amerykanie. W środę Biden doprecyzował te doniesienia. – Owszem, zasugerowałem, że jeśli da się odzyskać tych ludzi bezpiecznie, to powinni to zrobić, ale to ich decyzja, ja tego nie zażądałem – przekonywał amerykański prezydent.

W rozmowie z telewizją libańskiego Hezbollahu, sojusznika terrorystów z Hamasu, wiceszef hamasowców Saleh al-Aruri zasugerował, że cudzoziemcy, których w grupie zakładników jest kil-

▲ Zniszczone budynki w wyniku izraelskich nalotów w południowej części Strefy Gazy

FOT. MOHAMMED DAHMAN / AP

kudziesięciu, są inaczej traktowani niż porwani Izraelczycy. Zapewnił, że są zakładnicy spoza Izraela to „goście” Hamasu, za to Izraelczycy – jak podkreślił – mogą być zwolnieni wyłącznie w ramach wymiany na palestyńskich więźniów.

Również w czwartek izraelska armia przeprowadziła – jak informuje – „potężną operację aresztowań” na Zachodnim Brzegu Jordanu, zatrzymując ponad sześćdziesiąt osób, wśród nich 46 powiązanych z Hamasem. W sumie od ataku z 7 października Izraelczycy aresztowali ok. tysiąca osób.

WHO do Hamasu: Pokażcie dowód, że zakładnicy żyją

W ostatnią środę Światowa Organizacja Zdrowia zażądała, by Hamas przedstawił dowody, że zakładnicy żyją, i zwolnił ich ze względów zdrowotnych. – Wielu z nich, wśród nich dzieci, kobiety i osoby starsze, ma problemy zdrowotne i wymaga pilnej, stałej opieki oraz leczenia – przekonywał w oświadczeniu szef organizacji Tedros Ghebreyesus. – Także trauma psychiczna, z którą mierzą się porwani i ich rodziny, jest ogromna i te osoby potrzebują psychologicznego wsparcia – dodał.

W ramach odwetu za atak Hamasu Izrael odciął też Gazę od dostaw jedzenia, wody i paliwa, co sprawia, że sytuacja humanitarna w Strefie jest bardzo trudna.

Eksperci z ONZ i Światowej Organizacji Zdrowia alarmują, że z powodu braku prądu i wody miejscowe szpitale zamykają większość oddziałów, prowadząc tylko niezbędne operacje ratujące życie, a i te mogą wkrótce ustać mimo ogromnej liczby rannych i ofiar izraelskich bomb. Izraelskie władze odpowiadają, że po pierwsze, doniesienia o braku paliwa w Gazie są przesadzone, a po drugie – Hamas w przeszłości kradł paliwo dostarczane w ramach pomocy humanitarnej i teraz może je przekazać szpitalom.



Izrael w ostatnich dniach zintensyfikował naloty. Jak informuje izraelska armia, tylko w środę zbombardowano 250 celów Hamasu, w tym ośrodki dowództwa, infrastrukturę, tunele i wyrzutnie rakiet

WWW.NEKROLOGI.WYBORCZA.PL/34283156

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 października 2023 roku odszedł od nas



Krzysztof Kakowski

Wieloletni nauczyciel akademicki w Katedrze Konstrukcji Budowlanych Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej
Inżynier budownictwa
Założyciel Pracowni Obsługi Inwestorów Pro-Invest Ekspert i Rzeczoznawca Budowlany
Konstruktor znaczących budowli w kraju i za granicą
Wielokrotnie nagradzany za wybitne osiągnięcia w budownictwie
Laureat wielu konkursów krajowych i zagranicznych w dziedzinie architektury i budownictwa
Autor kilku podręczników akademickich z zakresu statyki i wytrzymałości materiałów
Wieloletni członek komisji artystyczno-architektonicznej przy Episkopacie Polski
Projektant konstrukcji wielu kościołów w Warszawie, Nowej Hucie, Opocznie, Toruniu, Łomży, Łapach, Radulach

W czasie okupacji działał w Szarych Szeregach w bloku Reduta ps. „Jastrząb”
W Powstaniu Warszawskim przeżył „Rzeź Woli”

Odnaczony Krzyżem AK, Medalem za Warszawę, Orderem Polonia Restituta, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką Zasłużony dla Warszawy

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci

Rodzina oraz zespół Pracowni Obsługi Inwestorów Pro-Invest

Z tego, co wiem, w Strefie Gazy nadal jest prąd. A te wszystkie doniesienia są nie-co dyskusyjne – stwierdził w czwartek rano rzecznik izraelskiej armii płk Jonathan Conricus, odnosząc się do doniesień UN-RWA, agendy ONZ pomagającej Palestyńczykom, o brakach prądu w Gazie. – Odsyłamy ich w miejsca, skąd Hamas pozyskuje swoje paliwo – diesel i inne rodzaje. To wszystko jest w Strefie Gazy – przekonywał. – Wystarczyłoby na wiele dni dla szpitali i pomp, by mogły działać. Tyle że priorytety są gdzie indziej, bo Hamas woli zużywać całe paliwo do celów wojennych, pozabawiając go cywilów – dodał.

Pomoc humanitarna, wpuszczana do Strefy Gazy przez granicę z Egiptem w Rafah, wjeżdża bardzo powoli. Odkąd w ub. weekend po raz pierwszy wpuszczono ciężarówki z pomocą, wjechało ich zaledwie 74, choć przed obecną odsłoną wojny codziennie wjeżdżało ich kilkaset. ONZ szacuje, że dziś, by zaspokoić najbardziej palące potrzeby humanitarne Palestyńczyków w Gazie, potrzebnych jest ok. stu ciężarówek z pomocą dziennie.

Miejscowe ministerstwo zdrowia w rządzie Hamasu poinformowało, że Izrael prowadzi też na loty na południu Strefy Gazy, dokąd izraelska armia kazała się ewakuować Palestyńczykom przed nasileniem nalołów na północ enklawy i przed ofensywą lądową. Lokalne władze twierdzą, że tylko w czwartek „w ciągu kilku godzin” w izraelskich nalotach na południe Strefy zginęło ponad 480 Palestyńczyków, w większości – uciekinierów z północy.

Guterres: Moja wypowiedź „szokująco błędnie interpretowana”

Sojusznicy Izraela, choć potwierdzają, że popierają jego prawo do obrony przed terroryzmem i odwetu za atak, niepokoją się losem cywilów w Gazie.

We wtorek wokół sytuacji w Gazie i izraelskich nalotów rozgorzała awantura na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ. Sekretarz generalny organizacji Antonio Guterres przypomniał, że „żadna ze stron konfliktu nie stoi ponad prawem”, i zauważył, że bombardowanie Gazy na ogromną skalę i odcinanie enklawy od dostaw zakrawa na „karanie zbiorowo wszystkich Palestyńczyków”. Choć przyznał, że atak Hamasu był „szokujący”, zauważył, że „nie wydarzył się on w próżni”, i przypomniał, że „Palestyńczycy od 56 lat cierpią dławiacą ich okupację”.

Wypowiedź Guterresa oburzyła Izraelczyków. Szef izraelskiej dyploma-

Jedna z najbogatszych grup terrorystycznych

Skąd Hamas bierze pieniądze?

Hamas zarabia na podatkach, wykorzystuje organizacje charytatywne i kryptowaluty, dostaje stałą pomoc z Iranu, inwestuje też w biznesy w innych krajach regionu.

W następstwie ataku z 7 października izraelskie ministerstwo obrony poinformowało, że przejęło wirtualne portfele kryptowalut powiązane z Hamasem. Nie jest to nowość, już od pewnego czasu Izrael tropi i czyści takie konta. Między grudniem 2021 r. a kwietniem bieżącego roku przejął ich prawie 200.

Według Elliptic, brytyjskiej firmy analizującej transakcje w kryptowalutach, w ciągu ostatnich czterech lat Hamas otrzymał tą drogą 41 mln dol., a inna palestyńska organizacja walcząca z Izraelem, Islamski Dżihad – 94 mln.

„Wykorzystanie kryptowalut przez Hamas wyszło na jaw w styczniu 2019 r.” – napisał David Carlisle, współzałożyciel Elliptic. „Brygady al-Kassam, zbrojne skrzydło Hamasu, zostały złapane na gorącym uczynku, gdy wzywały na Facebooku i Instagramie do darowizn w bitcoinach”.

Ataki izraelskich hakerów
Amerykański departament skarbu 18 października podjął decyzję o nałożeniu sankcji na Buy Cash, firmę z siedzibą w Gazie oskarżoną o ułatwianie transferów kryptowalut do Hamasu i Islamskiego Dżihadu. I zaproponował wprowadzenie przepisów kryminalizujących serwisy, które mieszają kryptowaluty pochodzące od różnych użyt-

kowników, co ma służyć poprawieniu anonimowości obrotu. (Tożsamość właściciela portfela nie jest znana, ale wykonywane przez niego operacje są widoczne dla wszystkich i mogą być analizowane). W uzasadnieniu rząd USA napisał, że usługa ta jest wykorzystywana przez wrogie organizacje, w tym Hamas i Islamski Dżihad.

W tym roku Hamas powiedział, że wycofuje się z kryptowalut po serii strat spowodowanych działaniami izraelskich hakerów. Według TRM Labs, firmy zajmującej się tropieniem podejrzanych transakcji, od 7 października (czyli od dnia inwazji na Izrael) grupy powiązane z Hamasem przetransferowały zaledwie kilka tysięcy dolarów za pośrednictwem kryptowalut.

Fundusze na broń i inwestycje

Dla Hamasu nie ma to fundamentalnego znaczenia. 41 mln dol. to niewiele w budżecie szacowanym na prawie 1 miliard dolarów. Przy czym tego miliarda nie można traktować jako budżetu na terroryzm – czy też na walkę z państwem okupującym ziemię palestyńskie, jakby wołał to ująć sam Hamas – bo jest to nie tylko grupa zbrojna, ale też organizacja polityczna zarządzająca Strefą Gazy.

Cieńko oddzielić jedno od drugiego. Powiązane z Hamasem organizacje charytatywne z jednej strony dostarczają mieszkańcom Gazy żywność i opiekę medyczną, z drugiej bywają przykrywką do zbierania funduszy na ope-

racje wojskowe. Na przestrzeni lat rząd USA obłożył kilka takich podmiotów sankcjami. Zresztą nawet prawdziwie dobroczynne zbiórki na rzecz cywilów palestyńskich mają ten efekt uboczny, że uwalniają fundusze w budżecie Hamasu, które władze mogą przeznaczyć na walkę z Izraelem. To trudny dylemat dla pragnących ulżyć Gazańczykom w cierpieniach.

Hamas całkowicie kontroluje działalność gospodarczą w Strefie Gazy i zarabia na podatkach. Opodatkowane były nawet tunele przemysłowe do Egiptu. Nadwyżki urzędnicy Hamasu inwestują w korporacje z branży nieruchomości, budownictwa i wydobywcze na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej. Do ubiegłego roku Hamas miał tajną sieć takich firm, od Turcji po Arabię Saudyjską, zarządzających aktywami o wartości 500 mln dol. – poinformował Departament Skarbu USA, ogłaszając sankcje wobec tych firm w maju 2022 r.

Strumień pieniędzy

Ekspert uważają, że większość pieniędzy spływających do Hamasu pochodzi od emigrantów lub prywatnych darczyńców z regionu Zatoki Perskiej. Stałe

wsparcie dla zbrojnego skrzydła zapewnia Iran – jest to między 70 a 100 mln dol. rocznie.

– Iran w ten sposób może rozszerzyć wpływ w regionie, zaangażować się w zniszczenie Izraela i „walczyć do ostatniego Araba” – powiedział Matthew Levitt, były urzędnik USA ds. walki z terroryzmem, w rozmowie z Business Insider. – Nie zobaczycie prawdziwych Irańczyków, Persów na liniach frontu w Libanie czy w Strefie Gazy. Iran czuje się bardzo komfortowo, rozmieszczając tam arabskie siły, które wezmą na siebie ewentualny odwet.

Drugim patronem Strefy Gazy jest Katar, który od wojny Hamasu z Izraelem w 2014 r. wydał na odbudowę i pomoc jej mieszkańcom setki milionów dolarów.

W ostatnich latach Katar kupował w Izraelu paliwo do jedynej elektrowni w Gazie. Wysyłał także do Egiptu paliwo, które Hamas mógł odsprzedać, przeznaczając dochód na pensje.

Katar wypłaca też zasiłki dla najbiedniejszych rodzin palestyńskich: po 100 dol. miesięcznie. Jak opisuje źródło agencji Reuters, pieniądze te przesyłane są drogą elektroniczną z Kataru do Izraela. Potem urzędnicy Izraela i ONZ przewożą gotówkę przez granicę do Gazy. Następnie pieniądze dostają bezpośrednio potrzebujące rodziny i urzędnicy państwowi. Każdy musi podpisać kwit, że je odebrał. Jeden egzemplarz arkusza z pokwitowaniami trafia do Izraela, drugi do ONZ, trzeci do Kataru. ●

Robert Stefanicki

macji Eli Cohen odwołał zaplanowane spotkanie z szefem ONZ, a wysłannik Izraela w ONZ Gilad Erdan zapowiedział, że Izrael da urzędnikom ONZ „nauczkę”, przestając wydawać im wizy.

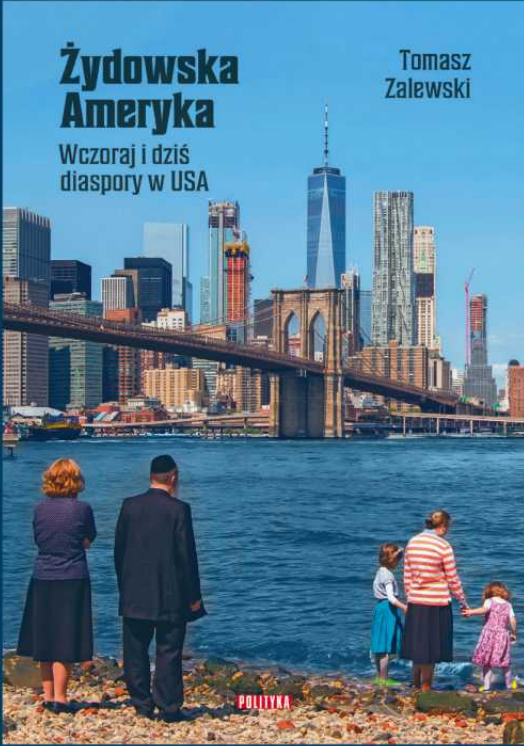
W środę Guterres stwierdził, że jest „szokowany błędną interpretacją swoich słów”. Przypomniał, że w swoim przemówieniu, które oburzyło Izraelczyków, stwierdził: „Dramat palestyńskiego narodu nie może usprawiedliwiać odraża-

jących ataków Hamasu. A te odrażające ataki nie mogą usprawiedliwiać zbiorowego karania Palestyńczyków”.

W czwartek i piątek na temat sytuacji w Gazie debatują członkowie Zgromadzenia Ogólnego ONZ. ●

REKLAMA

34280139



„Żydowska Ameryka”

Zbiorowy portret diaspory, opowiadający o najistotniejszych aspektach życia i problemach Żydów w Ameryce.

Nowa książka Tomasza Zalewskiego, wieloletniego korespondenta prasy polskiej w Waszyngtonie
od 25 października z tygodnikiem **POLITYKA** w salonach prasowych.

Dostępna także w księgarniach oraz jako e-book



Dla nich cena metra kwadratowe

Bartosz nawet nie wie, ile zapłacił za metr kwadratowy mieszkania w Krakowie. Kupił bo po prostu, mu się spodobało i, jak twierdzi, było urządzone w jego stylu. Myśli o zakupie kolejnego. Jeszcze nie wie, czy jako drugi dom, czy może pod wynajem. Bartosz, podobnie jak Karol, który w wieku 33 lat dysponował 7 mieszkaniami, pracuje w IT.

Justyna Sobolak

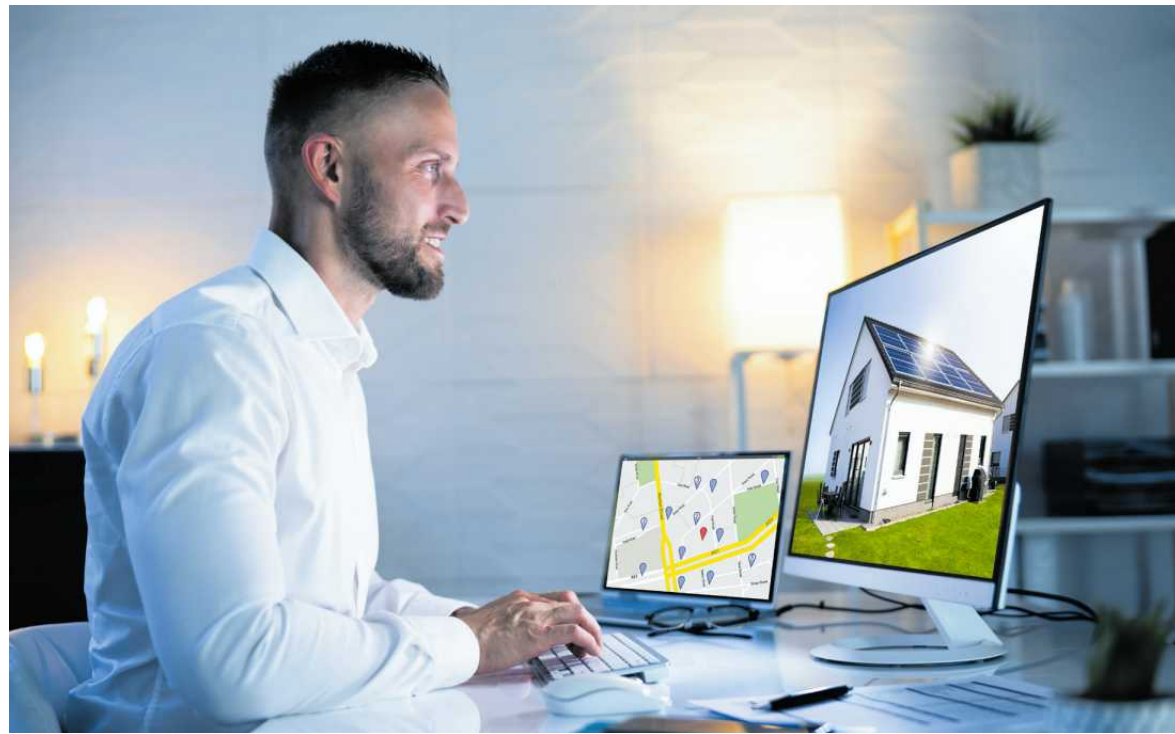
Ceny mieszkań rosną w szalonym tempie, ale nie wszystkim spędza to sen z powiek. Bartosz nawet nie przeliczał, ile kosztował go metr kwadratowy mieszkania kupionego kilka miesięcy temu w Krakowie. Płacił gotówką za całość, transakcję zamknął w zaledwie kilka dni. – Po prostu spodobały mi się zdjęcia w ogłoszeniu, nowe, fajnie urządzone mieszkanie. Nie było nad czym się zastanawiać – mówi.

Mężczyzna dotąd wynajmował kawalerkę. Uznał, że w wieku 30 lat czas wreszcie pójść na swoje. Obecnie pracuje zdalnie z Krakowa w amerykańskiej firmie IT. Na zarobki nie narzeka. Za kilka miesięcy, jak twierdzi, będzie rozglądał się za kolejnym mieszkaniem w innym mieście Polski. Jeszcze nie wie, czy będzie traktował je jako drugi dom, czy przeznaczy na wynajem.

Maciej, który w IT pracuje już 6 lat, właśnie zaczyna inwestować w mieszkania. Interesują go nietuzinkowe lokalizacje, mieszkania wykonane pod klucz, o wyjątkowym designie. Jedno takie już posiada i przeznaczył na wynajem.

Rosnąca grupa inwestorów

Informatycy chętnie inwestują w mieszkania. – W ostatnim czasie niewątpliwie najlepiej za-



• Informatycy chętnie inwestują w mieszkania FOT. SHUTTERSTOCK

rabiający pracownicy korporacji to programiści oraz informatycy. Jest to grupa odbiorców mieszkań, która kupuje lokale zarówno na potrzeby własne, jak i w celach inwestycyjnych. Z powodu braku specjalistów wśród tych profesji obecnie wynagrodzenia pracowników IT gwałtownie poszybowały w górę, przez co przeciętnego informatyka stać jest na lepsze mieszkanie niż przedstawiciela innych zawodów. Część osób zarabia już w innych walutach, tj. dolarach, euro czy frankach szwajcarskich – zauważa Patryk Komisarczyk z Reliance Polska.

I dodaje: – Często pracownicy IT są zatrudnieni w siedzibach dużych firm poza granicami Polski, a swoje usługi świadczą z terytorium naszego kraju, gdzie przyczyniają się do wzrostu PKB, konsumując swoje zagraniczne wynagrodzenia.

33 lata i 7 mieszkań

Sylwester Wieczorkowski, programista, przedsiębiorca i długoterminowy inwestor,

przeprowadzał jakiś czas temu wywiad z Karolem, programistą JAVA, pracującym wówczas dla irlandzkiej firmy. W wieku 26 lat Karol kupił swoje pierwsze mieszkanie. Wówczas na własne potrzeby. „Blok się jeszcze budował, wpłacałem transze deweloperowi. Przez rok mieszkanie było skończone i spłacone” – mówił Karol w wywiadzie. Zarabiając w euro, a żyjąc w Polsce, szybko gromadził oszczędności.

– Zaczęłam chodzić na meet-upy w Warszawie, dotyczące inwestowania. Trafiłem na szkolenie z nieruchomości. Prowadzący przekonał mnie, zapisałem się do niego na jeszcze jedno szkolenie, przeczytałem książkę, spodobało mi się. Po 2 miesiącach od szkolenia wszedłem w pierwszą inwestycję” – opowiadał. W wieku 33 lat miał 7 mieszkań i po drodze zaliczonych kilka udanych flipów, czyli transakcji polegających na kupnie nieruchomości, podniesieniu wartości mieszkania i szybkiej odsprzedaży. Średnio taki pro-

ces trwa około trzech miesięcy. Rekordziści potrzebują na to kilku dni.

– Informatycy, a w zasadzie programiści, to bardzo ciekawa grupa na rynku nieruchomości. Moja pierwsza styczność z programistami miała miejsce już jakiś czas temu. I pomimo faktu, że nikt mi się w pierwszych zdaniach nie spowiadał z tego, jaki zawód wykonuje, to po jakimś czasie zorientowałem się, że klienci pytający o to, jaka jest najwyższa możliwa prędkość wi-fi w lokalu, zamiast pytać np. o czynsz administracyjny to chyba nowa grupa klientów na rynku – mówi Michał Spodymek, właściciel agencji nieruchomości Goeste.

Dla siebie i pod inwestycję

Specjaliści IT, zarówno kupując nieruchomości dla siebie, jak i pod inwestycję, zwracają uwagę przede wszystkim na lokalizację.

– Ta grupa często poszukuje mieszkań w dobrych lokalizacjach. Zwraca wówczas

Fiasko taksówkowego eksperymentu

Po niespełna trzech miesiącach z ulic San Francisco zniknęły zrobotyzowane taksówki spółki Cruise z koncernu GM. Władze Kalifornii cofnęły jej zezwolenie ze względu na „nieuzasadnione zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego”.

W błyskawicznym tempie władze Kalifornii cofnęły spółce Cruise, należącej do koncernu General Motors, zezwolenie na świadczenie w San Francisco usług przewozu osób w zrobotyzowanych taksówkach.

Jeżdżące bez kierowców auta firmy Cruise od początku tego roku rozwoziły nocami ludzi po San Francisco, jednym z najbardziej zakorkowanych miast Stanów Zjednoczonych. W sierpniu władze Kalifornii zdecydowały, że spółka GM będzie mogła świadczyć takie usługi w San Francisco przez całą dobę.

Decyzja władz Kalifornii od początku miała wielu przeciwników, obawiających się o stan bezpieczeństwa na drogach, po których bez ograniczeń będą się poruszać pojazdy bez kierowcy.

Te obawy natychmiast się potwierdziły.

Już nazajutrz po wydaniu zgody przez specjalną komisję stanu Kalifornia taksówki firmy Cruise sparaliżowały ruch w jednej z dzielnic San Francisco, gdzie odbywał się koncert rockowy. Przedstawiciele spółki GM tłumaczyli potem, że ludzie udający się na koncert przecięli sieci telefonii komórkowej. W efekcie dane do zrobotyzowanych taksówek docierały z opóźnieniem i pojazdy nie były w stanie odpowiednio zareagować.

Takie wyjaśnienia wzmocniły tylko argumenty przeciwników zrobotyzowanych pojazdów. Wskazywali, że mogą one blokować drogi – także dla służb ratowniczych – w przypadku wyłączenia sieci telefonii komórkowej, w razie jakiegokolwiek katastrofy lub awarii linii energetycznych.

Podobnych incydentów przybywało. Czasem nieco zabawnych, gdy zrobotyzowana taksówka Cruise wjechała na plac budowy, a czasem niebezpiecznych, gdy takie pojazdy utrudniały strażakom gaszenie pożarów.

Pod koniec sierpnia jedna z taksówek Cruise zderzyła się z wozem strażackim, który pędził do pożaru, przejeżdżał przez skrzyżowanie na czerwonym świetle, a pasażer taksówki trafił po tym wypadku do szpitala.



• Taksówka Cruise bez kierowcy na ulicach San Francisco FOT. TERRY CHEA / AP

Zaraz potem kolejne auto Cruise – tym razem bez pasażerów – zderzyło się z samochodem osobowym, który także gnał przez skrzyżowanie na czerwonym świetle.

Takie wypadki mogły się zdarzyć także z udziałem samochodów kierowanych przez ludzi. Jednak władze Kalifornii postanowiły obniżyć nieco loty spółce Cruise i nakazały jej zmniejszyć o połowę liczbę eksploatowanych zrobotyzowanych taksówek: w dzień do 50 pojazdów, nocą do 150.

Miarka przebrała się na początku tego miesiąca. Zrobotyzowana taksówka firmy Cruise przejechała pieszo, który wcześniej został potrącony przez auto kierowane przez człowieka. Ale potem, zatrzymując się, pojazd firmy Cruise uwięził ofiarę wypadku

pod jednym ze swoich kół. I do uwolnienia poszkodowanego strażacy musieli użyć specjalnego sprzętu, nazywanego „szczękami życia”.

Firma Cruise stwierdziła, że jej inżynierowie opracowują teraz procedury działania zrobotyzowanych taksówek w takich „niezwykle rzadkich przypadkach”. Jednak władze Kalifornii nie czekały na efekty prac inżynierów spółki GM i we wtorek cofnęły jej bezterminowo zezwolenie na przewóz ludzi zrobotyzowanymi taksówkami bez kierowcy. Ze względu na „nieuzasadnione zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego” ten zakaz wszedł w życie natychmiast po jego ogłoszeniu.

Po tej decyzji taksówki firmy Cruise mogą nadal przewozić pa-

sażerów po San Francisco w trybie autonomicznym, jednak z kierowcą, który w krytycznej sytuacji przejmować będzie kierowanie samochodem.

Po ulicach San Francisco będą też nadal jeździć bez kierowców zrobotyzowane taksówki firmy Waymo, spółki siostry technologicznego giganta Google. Zgodę na świadczenie takich usług Waymo dostała od władz Kalifornii także w sierpniu tego roku. I chociaż potem zdarzyły się incydenty z blokowaniem ruchu przez pojazdy Waymo, to na razie nie zanotowano groźnych wypadków z udziałem pojazdów tej firmy.

Tymczasem firma Cruise zaczęła testować swoje zrobotyzowane taksówki także w Los Angeles, wywołując coraz większe protesty i w tej kalifornijskiej aglomeracji. Mogą one przybrać na sile po zakazie wprowadzonym w San Francisco.

To zapowiada poślizgi w konstrukcji pojazdów autonomicznych, które według deklaracji koncernów motoryzacyjnych mają poprawić bezpieczeństwo na drogach. Jak widać, na razie technologie nie dojrzały jeszcze do tych planów. ●

Andrzej Kublik

go nie ma znaczenia

uwagę na bliskość punktów usługowych, gastronomicznych, terenów zielonych czy miejsc rozrywki. Ważny jest dla nich ponadto wysoki standard inwestycji i funkcjonalne układy pozwalające na łatwą aranżację wnętrza. Ze względu na charakter pracy w branży nowych technologii młodzi przedstawiciele chcą, by ich mieszkanie zapewniało zarówno wysoki komfort, jak i dawało możliwość wygodnej pracy zdalnej, która często jest powszechna w ich zawodzie – mówi Iwona Chmielewska, dyrektor zarządzająca Monday Development z Grupy Unidevelopment. Karolina Opach, kierownik działu sprzedaży w spółce Q3D Locum, mówi, że wśród inwestorów znaczenie ma nie tylko lokalizacja, ale i stopa zwrotu. – Nie znamy profesji wszystkich naszych klientów, ale są wśród nich informatycy, którzy kupują mieszkania w celach inwestycyjnych. Takich klientów rzeczywiście w ostatnich latach przybywa. Pierwszorzędną kwestią jest dla nich stopa

zwrotu z danej inwestycji. Nie bez znaczenia pozostaje też lokalizacja, najlepiej, gdy mieszkanie znajduje się w niedalekiej odległości od centrum, w pobliżu restauracji, sklepów i punktów usługowych. Kolejną kwestią jest nowoczesny projekt budynku i funkcjonalna przestrzeń. Co do urządzania samego wnętrza, całkowicie powierzają tę kwestię projektantom – mówi Karolina Opach.

Nie tylko w kraju
Specjaliści IT, nierzadko zarabiając w obcej walucie, decydują się coraz częściej na kupowanie nieruchomości za granicą. Pracując zdalnie, traktują je jako drugi dom, choć bywa i tak, że decydują się taką nieruchomość wynająć. – Aktualnie dość dużym zainteresowaniem na rynku nieruchomości wśród programistów cieszy się w naszej agencji Cypr. Zarówno wschodnia, jak i zachodnia część wyspy oferuje przy odpowiedniej optymalizacji bardzo niskie podatki dla osób, które

tam zarejestrują swoje firmy informatyczne. Jest to odpowiednio 2 i 5 proc. podatku dochodowego. Różnica podatkowa na tle większości krajów UE jest na tyle istotna, że przy wysokich zarobkach występujących w tych zawodach często wystarcza na odpowiednik raty kredytowej za mieszkanie. Wtedy niesamowite widoki oraz pogodę otrzymujemy w całkowitym gratisie. Są nawet firmy

informatyczne, które kupują tam nieruchomości i „wysyłają” tam swoich pracowników w ramach nagrody np. na miesięczną pracę zdalną. W Limassol z tego powodu spora liczba globalnych firm IT ma swoje biura – mówi Michał Spodymek. Na zagraniczne kierunki zwraca również uwagę Karolina Kaim, prezes zarządu High Level Advisory. – Informatycy to są osoby, które w dużej mierze mogą pracować zdalnie i poszukują najlepszych lokalizacji, które dają możliwość dobrej pracy, ale też wysokiej jakości życia dla siebie czy edukacji dla dzieci. Stąd duże zainteresowanie zakupami za granicą, w słonecznych regionach Europy. Pewność pracy jest na tyle duża, że mogą realizować równolegle marzenia o podróżach i częstych zmianach lokalizacji. Ostatecznie obecnie, ze wsparciem nowoczesnego internetu, pracować można i spod palmi, i z kampera w drodze, i z namiotu w lesie – zauważa Karolina Kaim. ●

Informatycy, a w zasadzie programiści, to bardzo ciekawa grupa na rynku nieruchomości

MICHAŁ SPODYMEK
właściciel agencji nieruchomości Goeste

OGŁOSZENIE PŁATNE34282738	OGŁOSZENIE PŁATNE34282145	OGŁOSZENIE PŁATNE34283098
Skawina, dnia 24.10.2023 r. WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O III PRZETARGU Burmistrz Miasta i Gminy w Skawinie ogłasza III przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości, składającej się z działek nr 3779/2 o pow. 0,0460 ha, nr 3779/3 o pow. 0,0773 ha, nr 3776/8 o pow. 0,0840 ha (łącznie pow. nieruchomości 0,2073 ha), obj. KW KR31/00042017/0, poł. w Skawinie. Nieruchomość nie posiada bezpośredniego dostępu do drogi publicznej – dostęp będzie zapewniony poprzez służebność przechodu i przejazdu po działkach ewidencyjnych nr 3776/7 o pow.0,1817 ha i nr 3776/6 o pow.0,0116 ha, obj. KW KR31/00042093/6 na rzecz każdorazowego właściciela działki nr 3776/8 pasem szerokości 5 m od strony działki nr 3775/5. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi – 400 000,00 zł (słownie: czterysta tysięcy złotych 00/100). Do części ceny nieruchomości, znajdującej się w terenach zabudowy i tras komunikacyjnych osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%. Przetarg odbędzie się w dniu 16 stycznia 2024 r. o godz. 13 w sali obrad Urzędu Miasta i Gminy w Skawinie, Rynek 1, pok. nr 11. Wadium wnoszone w pieniądzu w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacać w Krakowskim Banku Spółdzielczym – Oddział w Skawinie, ul. Słowackiego 1 na konto nr 36 85910007 0020 0560 0013 0005 do dnia 10 stycznia 2024 r. Wpłata wadium dokonywana przelewem winna być na koncie UMIG - Skawina w dniu 10 stycznia 2024 r. Ogłoszenie o przetargu zostało opublikowane na stronie internetowej www.gminaskawina.pl w zakładce Urząd i Rada - ogłoszenia urzędowe oraz w Biuletynie Informacji Publicznej a także wywieszone w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Skawinie, Rynek 3 i na tablicach ogłoszeń na terenie Skawiny. Szczegółowych informacji w sprawie sprzedaży udziela Wydział Mienia i Geodezji, Urzędu Miasta i Gminy w Skawinie, Rynek 3, pok. nr 5 tel. (12) 277-01-55.	Wyciąg z ogłoszenia Prezydenta Miasta Stargard w sprawie rokowań na sprzedaż Nieruchomości niezabudowanej oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków numerem 232 o pow. 0,7345 wraz z udziałem ½ części działki nr 233 o pow. 0,1523 ha (stanowiącej drogę wewnętrzną), położone w obrębie 23 miasta Stargard na terenie Parku Przemysłowego Nowoczesnych Technologii. Nieruchomości są zapisane w księdze wieczystej KW Nr SZ17/00111729/0. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 710.000,00 zł (słownie złotych: siedemset dziesięć tysięcy 00/100) Cena za udział ½ części działki nr 233 (nie podlegająca negocjacji) wynosi: 62.000,00 zł (słownie złotych: sześćdziesiąt dwa tysiące 00/100) WADIUM – 71.000,00 zł I przetarg – 05.08.2022 r. II przetarg – 25.11.2022 r. III przetarg – 31.03.2023 r. IV przetarg – 21.06.2023 r. V przetarg – 24.08.2023 r. Zgodnie z art. 43 ust.1 pkt 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2022 r. poz. 931 ze. zm.) sprzedaż ww. nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT. Zbywca dopuszcza możliwość zmiany ceny nieruchomości, w związku ze zmianą statusu tej nieruchomości przed dniem jej dostawy i brakiem możliwości zastosowania zwolnienia od opodatkowania podatkiem od towarów i usług na mocy art. 43 ust. 1 pkt 9 ustawy o podatku od towarów i usług. Zmiana statusu nieruchomości niezabudowanej innej niż teren budowlany, na nieruchomość gruntową budowlaną, w wyniku uzyskania decyzji o warunkach zabudowy, wywoła skutek w postaci obowiązku podatkowego w zakresie podatku VAT, a tym samym spowoduje podwyższenie ceny o należny podatek VAT, ustalony według stawki 23 %. Przeznaczenie nieruchomości: Działka wchodzi w zakres terenów bez obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego i nie jest objęta procedurą planistyczną. Zgodnie ze „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Stargard” (uchwała Nr XLII/424/2022 Rady Miejskiej w Stargardzie z dnia 21 czerwca 2022 r.), obszar na którym zlokalizowane są działki nr: 232 i 233 określony został jako tereny przemysłowe o niewykształconej strukturze f-p – symbol PP.18a.7. Działka objęta jest granicami Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, Podstrefa Stargard Szczeciński, Komplex 5, woj. zachodniopomorskie. Zgodnie z art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 20 października 1994 r. o Specjalnych Strefach Ekonomicznych, zarządzającemu służy prawo pierwokupu w zakresie prawa własności i użytkowania wieczystego położonych na obszarze strefy nieruchomości. Rokowania odbędą się w siedzibie Stargardzkiego TBS - ul. Struga 29 w Stargardzie w sali przetargów w dniu 30 stycznia 2024 r. – o godz. 10:00 Zaliczka w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto Stargardzkiego TBS Sp. z o.o. w Banku PEKAO S.A. I O/Stargard Nr 10124039011111000042204466 najpóźniej w dniu 24 stycznia 2024 r. Wyniki rokowań podlegają zatwierdzeniu przez Prezydenta Miasta Stargard. Prezydent Miasta Stargard ma prawo odwołania rokowań w przypadku uzasadnionej przyczyny. Przed przystąpieniem do rokowań należy zapoznać się z ich szczegółowymi warunkami zawartymi w pełnym ogłoszeniu wywieszonym na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Stargardzie przy ul. Hetmana Stefana Czarnieckiego 17 i Stargardzkiego TBS Sp. z o.o. przy ul. Andrzeja Struga 29 oraz zamieszczonym w terminie od dnia 27.10.2023 r. do dnia 30.01.2024 r. w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.stargard.pl, a także na stronie internetowej www.tbs.stargard.pl oraz na portalu internetowym www.otodom.pl Dodatkowe informacje można uzyskać w: - Urzędzie Miejskim w Stargardzie ul. Hetmana Stefana Czarnieckiego 17, Biuro Obsługi Klienta, lub pod numerem tel. 91 814-39-16. - Stargardzkim TBS Sp. z o.o. przy ul. Struga 29, pok. 13, tel. 91 819-24-45.	Poznańskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego sp. z o. o. z siedzibą w Poznaniu przy ul. Konfederackiej 4, 60-281 Poznań OGŁASZA II PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ PRAWA UŻYTKOWANIA WIECZYSTEGO NIERUCHOMOŚCI I-szy PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ PRAWA UŻYTKOWANIA WIECZYSTEGO NIERUCHOMOŚCI odbył się w dniu 19 września 2023 r. i zakończył się wynikiem negatywnym. II-gi Przetarg odbędzie się w dniu 28 grudnia 2023 r. adres: ul. Konfederacka 4, o godz. 12.00 Przedmiotem przetargu objęte są następujące nieruchomości: I. Miejsce położenia nieruchomości i oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości (ewidencji gruntów i budynków): - prawo użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Poznaniu, składającej się z działek oznaczonych geodezyjnie numerami 14 i 15 (ark. mapy 06, obręb 0025 Strzeszyn), dalej: „Nieruchomość I”. Dla Nieruchomości I prowadzona jest księga wieczysta o numerze PO1P/00163787/4 przez Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w Poznaniu, wraz z udziałem wynoszącym 141164/496600 w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Poznaniu, składającej się z działki oznaczonej geodezyjnie numerem 4/614 (ark. mapy 06, obręb 0025 Strzeszyn), dalej: „Nieruchomość III”. Dla Nieruchomości III prowadzona jest księga wieczysta o numerze PO1P/00287217/3 przez Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w Poznaniu. - prawo użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Poznaniu, składającej się z działki rolnej oznaczonej geodezyjnie numerem 4/580 (ark. mapy 06, obręb 0025 Strzeszyn), dalej: „Nieruchomość II”. Dla Nieruchomości II prowadzona jest księga wieczysta o numerze KW PO1P/00278744/0 przez Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w Poznaniu wraz z udziałem wynoszącym 140129/496600 w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Poznaniu, składającej się z działki oznaczonej geodezyjnie numerem 4/614 (ark. mapy 06, obręb 0025 Strzeszyn), dalej: „Nieruchomość III”. Dla Nieruchomości III prowadzona jest księga wieczysta o numerze PO1P/00287217/3 przez Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w Poznaniu. II. Opis i powierzchnia nieruchomości. Nieruchomość I Nieruchomość położona w województwie wielkopolskim, w Poznaniu, w obrębie geodezyjnym Strzeszyn, w rejonie ul. Suwalskiej. Sposób korzystania: Bp – zurbanizowane tereny niezabudowane. Działka nr 14 o powierzchni 4.841 m². Działka nr 15 o powierzchni 2.939 m². Sprzedaż działek Nieruchomości I nastąpi łącznie z udziałami w działce nr 4/614 stanowiącej pas drogi dojazdowej (Nieruchomość III). Nieruchomość II Nieruchomość położona w województwie wielkopolskim, w Poznaniu, w obrębie geodezyjnym Strzeszyn, w rejonie ul. Suwalskiej. Działka o powierzchni: 7.723 m². Sposób korzystania: R – grunty orne. Sprzedaż działki nr 4/580 (Nieruchomość II) nastąpi łącznie z udziałami w działce nr 4/614 (Nieruchomość III) stanowiącej pas drogi dojazdowej. Nieruchomość III Nieruchomość położona w województwie wielkopolskim, w Poznaniu, w obrębie geodezyjnym Strzeszyn, w rejonie ul. Suwalskiej. Sposób korzystania: dr – drogi. III. Cena wywoławcza: Nieruchomość I wraz z udziałem wynoszącym 141164/496600 w Nieruchomości III: 6.546.605,48 zł (słownie: sześć milionów pięćset czterdzieści sześć tysięcy sześćset pięć złotych 48/100 zł), Nieruchomość II wraz z udziałem wynoszącym 140129/496600 w Nieruchomości III: 5.392.240,53 zł (słownie: pięć milionów trzysta dziewięćdziesiąt dwa tysiące dwieście czterdzieści złotych 53/100). Do ceny sprzedaży zostanie doliczony podatek VAT. IV. Wadium: Dla nieruchomości I wraz z udziałem wynoszącym 141164/496600 w Nieruchomości III: 403.000,00 zł (słownie: czterysta trzy tysiące złotych 00/100). Dla nieruchomości II wraz z udziałem wynoszącym 140129/496600 w Nieruchomości III: 332.000,00 zł (słownie: trzysta trzydzieści dwa tysiące złotych 00/100). Płatne w pieniądzu na konto Poznańskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego nr 421130 1088 0002 0417 0020 0001. Termin płatności wadium: Dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu komisji przetargowej przed otwarciem przetargu. Wadium wpłacone przez osobę zwraca się niezwłocznie (jednak nie później niż przed upływem 3 dni) po odwołaniu lub zamknięciu przetargu. Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia, a w przypadku uchylenia się przez tą osobę od zawarcia umowy, wadium przepada na rzecz sprzedającego. V. Informacje dodatkowe. - Na podstawie art. 109 § 1 pkt 2) ustawy o gospodarce nieruchomościami co do Nieruchomości II i III Miasto Poznań przysługuje prawo pierwokupu. - Termin płatności – cena nieruchomości uzyskana w przetargu podlega zapłacie nie później niż do dnia zawarcia umowy przenoszącej własność nieruchomości. - Nabywca nieruchomości ponosi koszty notarialne i sądowe, których wysokość określi notariusz. - Na nabywcę spoczywa obowiązek podatkowy w podatku od nieruchomości wynikający z ustawy z dnia 12.01.1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych lub w przypadku użytków rolnych obowiązek podatkowy w podatku rolnym wynikający z ustawy z dnia 15.11.1984 r. o podatku rolnym. - Spółka zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. - Miejsce wywieszenia i publikacja ogłoszenia o przetargu: Tablica ogłoszeń w siedzibie Sprzedającego t.j. PTBS sp. z o.o. 60-281 Poznań, ul. Konfederacka 4, Strona internetowa PTBS sp. z o.o. t.j. www.ptbs.pl - Szczegółowych informacji o przetargu udziela się pod nr telefonu 61 850-83-31.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

Zarządca Pawła Kowalskiego (Paweł Kowalski Zmechanizowane Roboty Zieme TRANS-SPRZĘT w restrukturyzacji) ogłasza pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż: prawa własności nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem handlowo-usługowym, poł. ul. Szkolna 16 w Przeciszowie, stanowiącej działkę ew. nr 2060 o pow. 0,1301 ha, dla której Sąd Rejonowy w Oświęcimiu Wydział V Ksiąg Wieczystych prowadzi KW nr KR1E/00012916/5, opisanej w Operacie Szacunkowym z 04.05.2021 r. sporządzonym przez Dariusza Molendę, za cenę wywoławczą 1 762 500,00 PLN netto (stanowiącą 75% wartości oszacowania).

- Oferty należy składać na piśmie w Katowicach, ul. Jesionowa 22, w terminie 2 tygodni od daty ukazania się ogłoszenia, **tj. do dnia 10.11.2023 r. do godz. 15:00.** Oferty mogą być składane listownie lub osobiście. Za datę złożenia oferty przyjmuje się datę jej wpływu pod wskazany adres.
- Warunkiem dopuszczenia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej **najpóźniej w dniu 09.11.2023 r.** (decyduje data uznania rachunku bankowego).
- Otwarcia i rozpoznania ofert zarządca dokona protokołarnie w Kancelarii Notarialnej Damian Korbecki Krystian Korbecki, ul. Kopernika 12 w Katowicach, w dniu 13.11.2023 r. o godz. 13:00.
- Wymogi oferty i regulacje przetargu zawiera Regulamin Przetargu, dostępny w Katowicach przy ul. Jesionowej 22 wraz z operatem szacunkowym. Informacje dot. przetargu można uzyskać pod numerem: (032) 506 58 74-75 i pod adresem: kancelaria@zymek.pl.

**Sąd Rejonowy w Toruniu
X Wydział Cywilny**

zawiadamia, że

postanowieniem z dnia 26 lipca 2023 r., prawomocnym od dnia 18 sierpnia 2023 r., wydanym pod sygnaturą **X NS 80/23**

**umorzono odcinek zbiorowy
901 akcji imiennych Witolda
Nosek serii E numery
708894089-708894989
Krajowej Grupy Spożywczej
SA w Toruniu poprzednio
Krajowej Spółki Cukrowej I.**

Gościnne występy

Teraz mamy szansę zbudować dobrą demokrację. Nie zmarnujmy tego

Zakowski



Przed wyborami wierzyliśmy, że są one tak ważne jak wybory w 1989 r. Dlaczego teraz tak trudno jest nam uwierzyć, że po zwycięstwie sytuacja jest równie poważna?

„Pośpiech jest wskazany przy łapaniu pcheł, a my łapiemy historię”. Pierwszy raz usłyszałem to zdanie w roku 1989. Opozycja demokratyczna właśnie wygrała wybory, a władza, która przegrała, opóźniała zmiany. Po naszej stronie narastały niecierpliwe jak dziś okrzyki Wałęsy, Kaczyńskich, Moczulskiego, związkowców, studentów, wychodzących z podziemia dziennikarzy, żeby zmienić szybko. A Geremek, Mazowiecki, Kuroń, potem Balcerowicz uważa-

li, że zmieniać trzeba skutecznie i trwale. Na szczęście, zanim do władzy doszli wyznawcy przyspieszenia, którzy szybko przegrali z ludźmi poprzedniego systemu, zwolennicy spokojnego „łapania historii” skutecznie i metodycznie wprowadzili demokratyczne i rynkowe zmiany, które obroniły się nawet przed Kaczyńskim i Ziobrą.

Potem mieliśmy wiele bardzo różnych rządów, ale żaden nie był tak cierpliwy, skuteczny, wizjonerski i demokratyczny jak rząd Mazowieckiego. Każdy wprowadzał reformy, ale zdecydowaną większość robiono pośpiesznie i niechlujnie, więc budziły sprzeciw i łatwo je było rozmontować. Oświata, zdrowie i emerytury są dobrym przykładem.

Ważniejsze jest jednak to, że niecierpliwe reformy krok po kroku strzygły rynkowy i demokratyczny ustrój zainstalowany przez rząd Mazowieckiego. Kolegialność zastąpił managerski prezydencjalizm, co dobrze odzwierciedla dyktatura marszałka w Sejmie, wzmacnianie premiera kosztem innych mi-

nistrów, burmistrzów i wójtów kosztem rad. Miało to wzmocnić skuteczność administracji kosztem demokracji (mniej gadania), ale – jak widać teraz – efekt był całkiem inny. Pelzająca przez dekady zmiana stworzyła pole dla populistycznej władzy i gwałtownie przyspieszyła pod władzę Kaczyńskiego. Demokracja o mało nie padła, a administracja zgnęła miotana kaprysami pseudomanagerskiej władzy, pozbawionej oparcia w demokratycznej debacie, eksperckiej kontroli i prawnych procedurach.

Teraz mamy drugą wielką szansę, by zbudować w Polsce dobrą demokrację oraz państwo, które sprawnie działa i daje się lubić. Ale te wybory były tylko o tym, jaka Polska ma nie być – nie jaka ma być. Politycy nie dostali od wyborców instrukcji, jakiej Polski chcemy. W 12 milionów gardel zakrzyknęliśmy tylko, jakiej zdecydowanie nie chcemy. Silny mandat, który dostała opozycja, dotyczy depisyacji, nie modelu demokracji, jaka ma zastąpić państwo PiS.

Wiadomo, że nowa władza będzie miała od cholery roboty, żeby posprzątać po PiS. Ale samo sprzątanie, czyli przywracanie poprzedniego porządku, będzie miało tylko taki skutek, jakiego doświadczyliśmy 8 lat temu. Dlatego martwią mnie zapowiedzi liczego powrotu na kluczowe urzędy osób, które przed PiS były na szczycie władzy, i odsuwanie na margines tych, którzy pod pisowskim jarzmem wyrosli ze społeczeństwa i stali się jego głosem.

Doświadczenie w polityce jest ważne – nie wolno go marnować. Doświadczeni doradcy zawsze będą bezcenni. Każda władza korzysta, gdy łączy świeżość z doświadczeniem. Ale nowe porządki, bez których polska demokracja nie przetrwa, stworzą tylko ci, którzy nie przesiąkli starymi. Wyzwanie jest zbyt poważne, by ten fakt lekceważyć w imię jakichkolwiek zasług albo lojalności. ●

Jacek Zakowski

Jacek Zakowski jest publicystą „Polityki” i szefem katedry dziennikarstwa Collegium Civitas

Gościnne występy

Pan prezydent się nie spieszy

Olejnik



Można odnieść wrażenie, że przegrana partia PiS i pan prezydent Andrzej Duda chcą odebrać Polakom radość ze zwycięstwa opozycji demokratycznej.

Nie dociera do nich, że ludzie mieli już dosyć ich arogancji, buty, pychy na każdym kroku. Mieli dosyć tłustych kotów w rodzaju Obajtki, który wciskał kit, że benzyna nie zdrożeje po wyborach.

Pan prezydent, kiedy wygrał wybory w 2015 r., zaapelował do ówczesnej premier Ewy Kopacz, żeby jej rząd nie podejmował już żadnych decyzji do czasu objęcia urzędu przez nową ekipę, co było zdumiewające.

Może niech pan prezydent teraz zaapeluje do ustępującego rządu, żeby przestał działać i nadal zabawiać się w rozdawnictwo. Na przykład do ministra Ziobry, żeby nie rozpisywał konkursu z pieniędzy dla fundacji sprawiedliwości na, bagatela, 15 mln zł.

Ci ludzie uwielbiają wydawać nie swoje pieniądze.

Premier Mateusz Morawiecki z rezerwy budżetowej wydał 17,5 mln na produkcję filmu o „żołnierzach wyklętych” i na obiekty kościelne, a w sierpniu ponad 2 mln dostała diecezja zamajsko-lubaczowska na produkcję 30 audycji propagandowych.

Nie potrafią oddać władzy. Przegrali sromotnie, ale nie przyjmują tego do wiadomości i kombinują, jak by tu nie poddać się werdyktowi wyborców. Nagle zaczęli się przyznawać do peeselowskich korzeni. Jeszcze niedawno chcieli, żeby PSL zniknęło z powierzchni ziemi, teraz bardzo chętnie się do niego przytulą, byleby tylko władzy nie oddać.

A obywatele nie mogą się doczekać, kiedy powstanie nowy rząd, kiedy poznamy nazwiska nowych ministrów, marszałka Sejmu, marszałka Senatu.

PiS rozpuszcza plotki, że prowadzi rozmowy i ma chętnych do wspólnego rządzenia. Czy chodzi o to, żeby skłócić opozycję demokratyczną?

Przecież Jarosław Kaczyński na spotkaniu w Klubie „Gazety Polskiej” dopiero co zastanawiał się nad tym, jak to możliwe, że prezenter telewizyjny i generałowie stworzyli Polskę 2050. Insynuował, że może są jakieś głębsze przyczyny tego, że generałowie polubili tego człowieka. Może – zasugerował – są tu jakieś nici prowadzące do Moskwy.

Ale w tej chwili to już nieważne. Wysłannicy PiS złożyli niezwykle propozycje Polsce 2050: dostaniecie premiera, spółki skarbu państwa, ministerstwa, co tylko chcecie. Jak nie da się po dobroci, to w zanadrzu są podsłuchy, bo szukali kompromatów, żeby przy pomocy szantażu skleić sobie koalicję.

Czy te niszcarki i te samochody, które stoją przed ministerstwami, są po to, żeby posprzątać po sobie? Naprawdę wstydu nie mają.

A z Pałacu Prezydenckiego słyszymy: przecież nic się nie dzieje. Dlaczego prezydent ma się spieszyć z podaniem nazwiska premiera?

Oczywiście, panie prezydencie, nic się nie dzieje. Za naszą granicą jest wojna w Ukrainie, na Bliskim Wschodzie mamy konflikt, a w Izraelu nie mamy ambasadora. Naprawdę nic się nie dzieje.

Pan prezydent widzi dwóch poważnych kandydatów na premiera. Chyba tam w pałacu mają jakieś problemy z liczeniem. Znajdź różnicę między 248 a 194. ●

Monika Olejnik

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34282169

WE WTOREK W „WYBORCZEJ” SPECJALNY DODATEK

Wspominamy tych, którzy odeszli

Ponad 100 sylwetek zmarłych w minionym roku



aliplast
aluminium systems



- ▶ SYSTEMY OKIENNO-DRZWIOWE
- ▶ SYSTEMY FASADOWE
- ▶ SYSTEMY PRZESUWNE
- ▶ SYSTEMY HARMONIJKOWE
- ▶ SYSTEMY PRZECIWPOŻAROWE
- ▶ SYSTEMY OGRODÓW ZIMOWYCH
- ▶ SYSTEMY UZUPEŁNIAJĄCE
- ▶ SYSTEMY OSŁON ZEWNĘTRZNYCH
- ▶ PERGOLE BIOKLIMATYCZNE
- ▶ PROFILCON - PROFILE KONSTRUKCYJNE

www.aliplast.pl

Systemy i Profile
ALUMINIOWE
— DLA BUDOWNICTWA —

Aby otrzymać wsparcie najlepszych ekspertów
zadzwoń lub napisz do nas:

||||| Marcin Kryspin tel. +48 603 667 723
marcin.kryspin@aliplast.pl

||||| Jerzy Bardoński tel. +48 885 770 008
jerzy.bardonski@aliplast.pl

||||| Joanna Domagała tel. +48 603 649 922
joanna.domagala@aliplast.pl

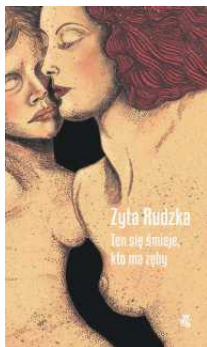
Zdążyć z lekturą

10 KSIĄŻEK DO PRZEC
JESZCZE W TYM R

Wybrałem książki nagradzane, głośne, takie, których po prostu nie warto przegapić.

Michał Nogaś

1



Zyta Rudzka

Ten się śmieje, kto ma zęby
W.A.B

Powieść-triumfatorka, zdobywczyni tegorocznej Nagrody Literackiej „Nike”. Wydana w 2022 roku książka to historia Wery, bylej fryzjerki męskiej, która – właśnie owdowiała – wyrusza na miasto po buty do trumny dla nieboszczyka Dżokeja. Przy okazji kręci się po bazarze, odwiedza dawnych znajomych, jest bezwzględna, bo wie, czego chce, a przede wszystkim walczy o przetrwanie.

„Historia Wery jest wywrotowa, ponieważ nie próbuje wzruszać, przekonywać, edukować, uwodzić pięknem. Ciągnie za sobą i popędza, by nagle zwalniać i otwierać kolejne zaplecza, magazyny i nieokielznane, idące z trzewi wątki” – mówiła w laudacji prof. Inga Iwasiów, przewodnicząca jury Nike. I przyznawała, że Rudzka – nie tylko w języku – nie bierze jeńców.

2



Joanna Kuciel-Frydryszak

Chłopki
Marginesy

Nakład tej książki przekroczył już 200 tysięcy egzemplarzy i nadal rośnie!

Kuciel-Frydryszak pisze o naszych przodkiniach, o tych, które nazywano „zbędnymi”, czyniono je towarem i obiektem wymiany – ciało za morgi, zmuszano do pracy, nierzadko gwałcono. Autorka opisuje los kobiet, dzięki którym większość z nas mogła się urodzić, przerywając tym znową milczącą i dając nam wszystkim szansę na rozliczenie się z rodzinną przeszłością oraz – co nie tak dawno zdawało się niemożliwe – powód do dumy.

„Chłopki” to także historia awansu społecznego, opisana dzięki pracy z dokumentami, oparta na opowieściach o konkretnych losach, udowadniająca, w jakiej pogardzie dorastały nasze babki.

3



Małgorzata Lebda

Łakome
Znak

Pierwsza powieść jednej z najważniejszych polskich poetek, laureatki Nagrody im. Wisławy Szymborskiej i Nagrody Literackiej „Gdynia”. „Łakome” to w pewnym stopniu kontynuacja tematów podejmowanych przez Lebde w tomie „Sny uckermärckerów” – pisze o życiu w górskim, wiejskim krajobrazie i w cieniu ubożni, o roli, jaką natura odgrywa w życiu człowieka, o tym, co niezmiennie od zawsze. Ale w powieści porusza przede wszystkim temat utraty – rak zabiera powoli babkę narratorki, która wraz z bliską jej Ann otacza opieką starszą kobietę. Na wszystko patrzy obezwładniony sytuacją dziadek – mąż kobiety, która przez całe życie prowadziła mu gospodarstwo.

Piękna i niedługa książka o przemijaniu i przygotowaniu na to, co nieuniknione.

„Łakome” Małgorzaty Lebdy to piękna i niedługa książka o przemijaniu i przygotowaniu na to, co nieuniknione

4



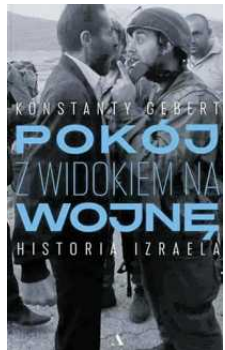
Renata Lis

Moja ukochana i ja
Wydawnictwo Literackie

Bez wątpienia jedna z najważniejszych książek tego roku. „Moja ukochana i ja” to tekst autobiograficzny, a jednocześnie brutalna diagnoza kondycji społeczeństwa oraz zachowań politycznych. To także poruszająca opowieść o blisko trzech dekadach życia u boku kobiety. Lis, uznana eseistka i tłumaczka, dzieli się historią o odkrywaniu siebie na każdym z możliwych poziomów, o byciu kimś pod każdym względem osobnym, niedopasowanym do narzuconych przez otoczenie norm, o odnalezieniu miłości na całe życie. Wreszcie autorka pokazuje, że wolna Polska nie dała pełni praw wszystkim – na wielu poziomach nawet tych podstawowych.

Lis przygląda się też językowi, pokazując, że polszczyznę czeka proces dostosowania się do nowej rzeczywistości. A nas wszystkich nabycie świadomości, że to, co dookoła – od seksualności po krajobraz, zwłaszcza ten w dobie katastrofy klimatycznej – jest płynne, niestałe.

5



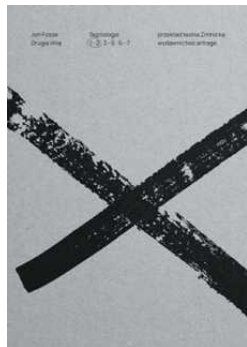
Konstanty Gebert

Pokój z widokiem na wojnę
Agora

Dla każdego, kto chce zrozumieć sytuację na Bliskim Wschodzie – tę w ostatnich dniach, ale i na przestrze-

ni ostatniego wieku – „Pokój z widokiem na wojnę” jest lekturą obowiązkową. Gebert w zrozumiały i obiektywny sposób przedstawia tu między innymi podłoże konfliktu izraelsko-palestyńskiego, wyjaśnia założenia, na których oparto powołanie do życia Państwa Izraela, oraz przedstawia argumenty tych, którym odebrano ziemię. Wspaniale, ze swadą napisana książka o jednym z najbardziej zapalnych regionów współczesnego świata i o kraju, który przetrwał otoczonej – przez większość czasu – wyłącznie wrogami.

6



Jon Fosse

Drugie imię
przeł. Iwona Zimnicka, ArtRage

Pierwsza część „Septologii”, opus magnum norweskiego pisarza i twórcy dramatów, który za „nowatorskie sztuki i prozę, które dają wyraz niewysłowionemu”, dostał literackiego Nobla 2023. – Zaczynam pisać, nie mając pojęcia, o czym i dla czego. (...) Nie mam nad tym żadnej kontroli, to dzieje się jednocześnie we mnie i poza mną. Dopiero gdy skończę fragment, wezmę oddech, zaczynam czytać to, co napisałem, słucham, jak to brzmi, i wówczas dociera do mnie, jaki rodzaj opowieści zaczyna się wykuwać – mówił w rozmowie z „Wyborczą” w lipcu tego roku.

„Drugie imię” to historia dwóch mężczyzn noszących to samo imię – Asle. Pierwszy, wdowiec i samotnik, jest malarzem, utrzymuje się ze sprzedaży swoich prac w galerii. Co roku też jeden z nich ofiarowuje zaprzyjaźnionemu rybakowi z sąsiedztwa. Drugi Asle, także artysta, znalazł się na dnie. – Mam coś z nich obu – przekonuje Fosse.

wyborcza.pl

• Więcej wiadomości kulturalnych na [Wyborcza.pl/kultura](https://wyborcza.pl/kultura)

ZYTANIA OKU

7



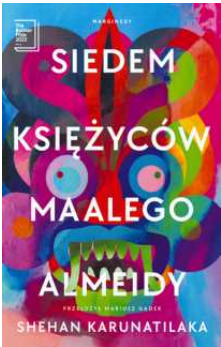
Barbara Kingsolver

Demon Copperhead

przeł. Kaja Guccio, Filia
Jedna z najważniejszych amerykańskich powieści ostatnich lat – zdaniem tamtejszych krytyków – oraz laureatka Nagrody Pulitzera w 2022 roku. Tytułowy bohater rodzi się w przyczepie w zapomnianym przez świat i ludzi rejonie Stanów Zjednoczonych – w Appalachach w dobie kryzysu opioidowego. Jego matka, nastolatka, wchodzi w konflikt z prawem, a chłopcem – porzuconym na dodatek przez ojca – zajmuje się opieka społeczna. Choć życie Demona zdaje się beznadziejne, pełno w nim nadziei i szansy na lepsze jutro.
W tej wspaniałej książce Kingsolver prowadzi świetną grę z Dickensem i jego bohaterem Davidem Copperfel-dem. A Demon, odtrącony przez bliskich, zaprzyjaźnia się z czytelnikiem

i budzi nawet te najgłębiej uśpione w nim pokłady empatii.

8



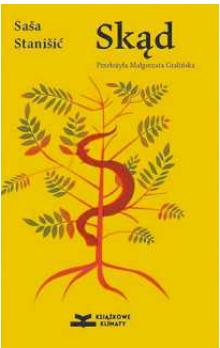
Shehan Karunatilaka

Siedem księżyców Maalego Almeidy

przeł. Mariusz Gądek, Marginesy
Brawurowo napisana historia wojennego fotografa, hazardzisty, ateisty, żyjącego w ukryciu geja, który w 1990 roku pada ofiarą wojny domowej na Sri Lance. Książka zdobyła w ubiegłym roku Nagrodę Bookera, a jury podkreślało, że „pulsuje energią, obrazami i wyobraźnią”, jest „sprytna, wściekle zabawna”. Akcja rozgrywa się częściowo w zaświatach, gdzie tytułowy bohater, czekając na dostęp do Światła, próbuje nawiązać kontakt z bliskimi, którzy nadal żyją. Chce im przekazać, że zdjęcia ukryte w jego mieszkaniu

mogą wpłynąć na losy wojny i wstrząsnąć Sri Lanką.
Karunatilaka łączy w tej powieści światy znane z prozy innych twórców i robi to doskonale — „Siedem księżyców Maalego Almeidy” ucieszy miłośników, między innymi, Bulhakowa, Kafki, Márqueza, Faulknera czy Atwood.

9



Saša Stanišić

Skąd

przeł. Małgorzata Gralińska, Książkowe Klimaty
Poruszająca, oparta na doświadczeniach autora proza, opowieść o człowieku, który z ogarniętych wojną Bałkanów przedostał się na Zachód i rozpoczął nowe życie w Niemczech. „Skąd” to historia nastoletniego imigranta, który próbuje odnaleźć się w nowej rzeczywistości i radzić sobie ze wspomnieniami z nieodległej przeszłości. Podróżuje do Bo-

śni, odwiedza rodzinne groby i spotyka najbliższych, którzy powoli tracą pamięć.
Stanišić zajmuje się poszukiwaniem tożsamości i języka, by wyrazić siebie oraz historię, której jest się twórcą, ofiarą i świadkiem. Autor pokazuje, jak bardzo pogmatwane są dzieje całego regionu i dotyka sedna naszych czasów. Książka otrzymała w tym roku Angelusa, czyli Literacką Nagrodę Europy Środkowej.

10



Benjamin Labatut

Straszliwa zieleń

przeł. Tomasz Pindel, Czarne
Tylko z pozoru mamy w tej książce do czynienia z opowieścią o autorach przełomowych odkryć. W rzeczywistości „Straszliwa zieleń” chilijskiego pisarza Benjamína Labatuta to rzecz o złu, które czai się na styku genialnego rozumu oraz chorej idei przejścia kontroli nad światem i zniszczenia każdego, kto nie pasuje do definicji nadczłowieka. Tekst skonstruowany tak, że przez długi czas ma się wrażenie poznawania kolejnych doskonale udokumentowanych biografii, wodzi czytelnika za nos, a następnie długo nie daje o sobie zapomnieć.
Jeden z bohaterów, niegdyś oddany wyłącznie nauce, mówi: „To matematyka – a nie bomby atomowe, komputery, wojna biologiczna czy apokalipsa klimatyczna – zmieniła nasz świat do tego stopnia, że w ciągu co najwyżej kilku dekad przestaniemy nawet rozumieć, co to znaczy być człowiekiem”. ●

■
W książce „Demon Copperhead” Kingsolver prowadzi świetną grę z Dickensem i jego bohaterem Davidem Copperfel-dem. A Demon, odtrącony przez bliskich, zaprzyjaźnia się z czytelnikiem i budzi nawet te najgłębiej uśpione w nim pokłady empatii

REKLAMA

34282853



wystawa stała
Pałac Krzysztofora, Rynek Główny 35
www.muzeumkrakowa.pl



MUZEUM KRAKOWA - INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

W muzeum i galerii

10 DOBRYCH
WYSTAW DO
ZOBACZENIA

Plakaty Chagalla i Warhola w Lublinie, Matejko w Krakowie, rokoko na Śląsku, a w Elblągu artyści z Ameryki Południowej.

Magdalena Dubrowska

„Bambini” Magdaleny Abakanowicz w Katowicach
do 7 stycznia 2024, Muzeum Śląskie, Katowice

I Po ponad roku kończy się wyjątkowa wystawa jednego z najważniejszych dzieł rzeźbiarskich Magdaleny Abakanowicz – „Bambini”. Tę kompozycję przestrzenną złożoną z 83 figur przedstawiających postaci dziecięce można oglądać w holu centralnym Muzeum Śląskiego w Katowicach w ramach Galerii Jednego Dzieła.

Instalacja „Bambini” powstała na przełomie lat 1998 i 1999 i prezentowano ją najpierw na dachu Metropolitalnego Muzeum Sztuki w Nowym Jorku i w ogrodzie Pałacu Królewskiego w Paryżu. W 2021 r. kupił ją prywatny kolekcjoner za 13,6 mln zł.

Rokoko na Śląsku

do 14 stycznia 2024, Muzeum Narodowe we Wrocławiu

2 Wyrafinowana ornamentyka, dekoracyjne motywy, muszle, małżowiny, fale morskie, kogucie grzebienie, skrzydła nietoperza, dekoracje kwiatowe, kratki regencyjne itd. – szaleństwo rokoka ogarnęło obszar XVIII-wiecznego Śląska, który był wówczas pod panowaniem pruskim. Ten nowy styl opanował wszystkie dziedziny sztuki i życia, a jego pozostałości możemy oglądać na wystawie „Szaleństwo rokoka!” we Wrocławiu. Zgromadzono tu obrazy, rzeźby, a także ubiory i akcesoria mody z polskich, czeskich i niemieckich muzeów oraz kościołów.

Matejko w Krakowie

do 7 stycznia 2024, Muzeum Narodowe w Krakowie

3 Otwarta latem i kończąca się na początku stycznia ekspozycja „Matejko. Malarz i historia” to nie tylko obrazy wielkiego cyklu historycznego jak „Skarga” i „Rejtan” czy dziesiątki prac mniejszych formatem pochodzących ze zbiorów prywatnych oraz zagranicznych.

To także szkice i rekwizyty, które Matejko wykorzystywał w procesie twórczym. Na krakowskiej wystawie możemy obejrzeć ponad trzysta dzieł oraz liczne świadectwa wdzięczności



7



3



2

i uznania, które malarz otrzymywał za swoje społeczne zasługi.

Ryszard Grzyb w Radomiu

do 19 listopada, Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia, Radom

4 Warto wybrać się do Centrum Sztuki Współczesnej w Radomiu, które mieści się w odrestaurowanej XIX-wiecznej elektrowni, na wystawę Ryszarda Grzyba czynną do 19 listopada. Grzyb to malarz, który w latach 80. i 90. XX w. należał do kultowego artystycznego kolektywu Gruppa. Na wystawie „W samym środku życia jest malarstwo” zobaczymy 78 obrazów z ostatnich 20 lat twórczości artysty oraz cztery prace z lat 80.

Oblicza plakatu w Lublinie

do 31 grudnia 2023, Muzeum Narodowe w Lublinie

5 Do końca roku w Muzeum Narodowym w Lublinie możemy obejrzeć imponującą kolekcję plakatów Ireny Hochman i Tadeusza Mysłowskiego – wywodzących się z Lublina marszandki i artysty, którzy swoje życie związali z Nowym Jorkiem. Zobaczymy tu plakaty filmowe, teatralne, społeczne, reklamowe, polityczne i cyrkowe z polskiej szkoły plakatu, czyli prace m.in. Romana Cieślewicza, Jana Lenicy, Jana Młodożeńca, Waldemara Świerzego, Henryka Tomaszewskiego czy Tadeusza Trepkowskiego. Pochodzą z lat 60. XX w., kiedy Tadeusz Mysłowski studiował na krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych.

Ale oprócz tego są też plakaty autorstwa światowej sławy artystów: Marca Chagalla, Marcela Duchampa, Milтона Glasera, Roya Lichtensteina, Joana Miró, Aleksandra Rodcenki czy Andy’ego Warhola, które trafiły do kolekcji Hochman i Mysłowskiego w okresie nowojorskim.

„Wokół Nas Morze Ognia” w Warszawie

do 8 stycznia 2024 r. Muzeum Polin, Warszawa

6 Tę wystawę trzeba zobaczyć, choć opowiada o tragicznych wydarzeniach. „Wokół

REKLAMA

34259245

M U Z E U M M A Z O W I E C K I E W P Ł O C K U

wystawa multimedialna

POCHWAŁA

SZCZĘŚLIWEGO PRZYPADKU

IN PRAISE OF SERENDIPITY

7 listopada 2023, godz. 17.00, ul. Kolegialna 6

Iceland
Liechtenstein
Norway grants

MKIDN



25 MAZOWSZE
Muzeum Sztuki w Płocku

Kunstbanken,
center for samtidskunst

OPOWIEŚCI
STORIES
swiat
stbardijs
komplikow
nimaszep
onim
ilona
aboutit
theworld
ismorecom
catedthan
ourtruths

9 filmów i 9 seriali, które warto nadrobić w 2023 r.

KOŃCÓWKA ROKU PRZED EKRANEM

Oto tytuły, o których będzie głośno w nadchodzącym sezonie oscarowym, i takie, o których rozmawiają wasi znajomi. Albo takie, które po prostu warte są waszego czasu

Maja Staniszevska

„Chłopi”

Ten film po prostu trzeba zobaczyć w kinie na wielkim ekranie i dać się porwać rozmachowi malarskiej animacji. Nawet jeśli dobrze znamy opowiedzianą w nim historię – „Chłopi” Władysława Reymonta są w końcu niezmienne lekturą szkolną.

Zamiast sążnistych opisów przyrody mamy tu obrazy inspirowane dziełami młodopolskich malarzy. A na pierwszym planie Jagnę, która wybrała miłość i zapłaciła za to ogromną cenę.

„Chłopi” (reż. DK Welchman i Hugh Welchman), w kinach

„Czas krwawego księżycza”

Historia morderstw rdzennych Amerykanów z plemienia Osedżów, do których zaczęło dochodzić, gdy na ich ziemiach odkryto ropę i jedno z najbardziej niebezpiecznych plemion stało się plemieniem bogaczy. Historia niepokonanej chciwości, rasizmu, obojętności na los niebiałych mieszkańców USA. Ale też historia pokrętniej miłości.

„Czas krwawego księżycza” reż. Martin Scorsese, w kinach

Barbenheimer

„Barbie” będzie najprawdopodobniej najchętniej oglądanym filmem w polskich kinach w tym roku, „Oppenheimer” jest najchętniej oglądaną biografią w historii. Być może jednak to szaleństwo nazwane Barbenheimer was zniechęciło.

„Barbie” z Margot Robbie i Ryanem Goslingiem to nakręcona w technicolorze całkiem zgrabna opowieść o relacjach między płciami, w której nie brakuje humoru. „Oppenheimer” z Cillianem Murphym to z kolei portret człowieka, który zmienił świat i poniósł tego konsekwencje.

„Barbie” (reż. Greta Gerwig) jeszcze w kinach, do wypożyczenia na VOD, na DVD od 4 listopada

„Oppenheimer” (reż. Christopher Nolan) jeszcze w kinach, na DVD od 22 listopada

„Filip”

Adaptacja autobiograficznej powieści Leopolda Tyrmanda z czasów II wojny światowej o młodym polskim Żydzie Filipie, który traci najbliższych w warszawskim getcie. Jemu samemu udało się uciec.

Podaje się za Francuza i dostaje skierowanie do pracy w eleganckim hotelu we Frankfurcie. Tam w ciągu dnia pluje dyrektorem do kawy i uwodzi Niem-

ki, a w nocy nie może spać. Ścigają go duchy zamordowanych, ścigają wyrzuty sumienia ocalałego. Aż pewnego dnia spotyka miłość. Czy ma do niej prawo?

„Filip” (reż. Michał Kwieciński), m.in. w Netfliksie

„Życie”

Noblista Kazuo Ishiguro napisał scenariusz „Życia” na podstawie filmu Akiry Kurosawy sprzed 70 lat o samotnym, pogrążonym w żalobie urzędniku, który dowiaduje się, że nie zostało mu wiele życia. Pod wpływem tej wiadomości postanawia zrobić coś, co po nim zostanie. Urzędnika, tym razem powojennego londyńskiego magistratu, gra Bill Nighy, a jego misją staje się budowa placu zabaw na zdemolowanym przez bombę podwórku. Prosta, wzruszająca, ale nie cikliwa historia ze szczyptą humoru.

„Życie” (reż. Oliver Hermanus), m.in. w HBO Max

„Marcel Muszelka w różowych bucikach”

Film rozgrzeje serca widzów od lat 7 do 107. Tytułowy bohater Marcel ma 2,5 cm wzrostu, a jego ciało to głównie muszla i jedno bystre oko. Mieszkał kiedyś ze swoją liczną rodziną w dużym domu z ogrodem, ale gdy jego właściciele się rozstawali, większość rodziny gdzieś zniknęła i Marcelowi została tylko babcia. Gdy nowy lokator, filmowiec Dan, odkrywa jego istnienie, Marcel postanawia poprosić go o pomoc w odnalezieniu zaginionych bliskich.

„Marcel Muszelka w różowych bucikach” (reż. Dean Fleischer-Camp), m.in. w SkyShowtime



• „Barbie”



• „Oppenheimer”



• „Czas krwawego księżycza”

„Znachor”

Przyznaję, zastanawiałam się, po co ekranizować po raz kolejny międzywojenne romansidło, zwłaszcza że poprzedni film w reżyserii Jerzego Hoffmana ma status kultowego. Ale po obejrzeniu nowej wersji już się nie czepiam. Czasem człowiek potrzebuje się nieco wzruszyć i obejrzeć film o miłości z happy endem.

Zwłaszcza że profesora Rafała Wilczura/znachora Antoniego Kosibę gra tym razem Leszek Lichota, a jego bohater nie jest, jak w poprzedniej adaptacji, kimś w rodzaju świętego, tylko mężczyzną z krwi i kości.

„Znachor” (reż. Michał Gazda), w Netfliksie

„Poprzednie życie”

Główną bohaterką „Poprzedniego życia” jest Koreanka Na Young, która w wieku 12 lat wyemigrowała z rodzicami do Kanady, później zamieszkała w Nowym Jorku. W Seulu został jej szkolny kolega Hae Sung, o którym powiedziała mamie, że zostanie jej mężem. Po latach odnajduje go na Facebooku. Okazuje się, że on też jej szukał. Zaczynają rozmawiać przez Skype’a, a im dłużej rozmawiają, tym bardziej zaczyna ich łączyć nie przeszłość, lecz teraźniejszość. Czy mają szansę na wspólną przyszłość?

„Poprzednie życie” (reż. Celine Song), w kinach

„Emigracja XD”

Przezabawna, bezbłędnie zagrana historia o dwóch chłopakach z małego miasteczka – inteligencie Malcolmie (Tomasz Włosok) i jego przyjacielu Stomilu (Michał Balicki), który wciąż pakuje się w jakieś kłopoty i cudem wychodzi z nich bez szwanku (no, prawie).

Panowie napsocili, dostali wysoką grzywnę i by na nią zarobić, decydują się wyjechać na sakso do Londynu. Już podróż obfituje w niezwykle, mrozące krew w żylach i doprowadzające do łez ze śmiechu wydarzenia, a potem jest tylko ciekawiej.

„Emigracja XD” w Canal+ Online

„Rozterki Fleishmana”

Zaczyna się jak historia szczęśliwego rozwodu – nowojorski doktor Fleishman właśnie zaczyna życie kawalera z odzysku i świetnie się z tym czuje. Umawia się z atrakcyjnymi kobietami, uprawia mnóstwo seksu, a nie ma nikogo, kto miałby do niego pretensje albo prezentował swoje fochy. Do dnia, w którym jego była żona nie odbiera dzieci, które zostały z nim na weekend. Więcej – znika z powierzchni ziemi.

Doktor Fleishman będzie musiał jej poszukać, a my, widzowie, poznamy w retrospekcjach jej punkt widzenia na ich małżeństwo. Bardzo realistyczna historia o związkach w XXI wieku.

„Rozterki Fleishmana” w Disney+

„Ktoś, gdzieś” i „Zmokłe psy”

„Ktoś, gdzieś” to serial amerykański rozgrywający się w Kansas. Jego bohaterką jest Sam (fenomenalna komiczka Bridget Everett), która wróciła do rodzinnego miasteczka, by opiekować się chorą siostrą, a po jej śmierci została, sama nie wiedząc dlaczego. Kiedyś śpiewała, ruszyła podbić swoim głosem świat, ale się nie udało. Stary/nowy znajomy sprawia, że wraca do śpiewania. I do cieszenia się życiem.

„Zmokłe psy” to z kolei serial brytyjski rozgrywający się w Londynie. Tu bohaterką jest inteligentna, ale niemająca szczęścia w życiu Costello (Daisy May Cooper), samotna matka rezolutnej Iris, seksworkerka. Costello próbuje utrzymać siebie i córkę na powierzchni, ale idzie jej to wyjątkowo niesporo. Na szczęście ma przyjaciela w osobie geja-arystokraty (rewelacyjny Jack Farthing), który próbuje dokonać samozagłady.

Oba seriale są jednocześnie dość mroczne, bardzo wulgarnie i przepelnione nadzieją. Nadzieją, że dla każdego jest szansa, a rodzina to nie jest coś, w czym się rodzimy, a coś, co możemy wybrać. I co może nas uratować.

„Ktoś, gdzieś” i „Zmokłe psy” w HBO Max

„The Bear”

Apetyczny komediodramat o utalentowanym szefie kuchni, który zamiast robić karierę i zdobywać gwiazdki Michelin, wraca do rodzinnego Chicago, by po śmierci brata poprowadzić budkę z kanapkami z wołowiną.

W pierwszym sezonie „The Bear” „Carly” Berzatto (Jeremy Allen White) próbował utrzymać się nie tylko ze swoim biznesem, ale też życiem prywatnym na powierzchni. W sezonie drugim postanawia jednak dać wyraz swoim ambicjom i stworzyć restaurację z prawdziwego zdarzenia.

„The Bear” w Disney+

„Heartstopper”

Słodka, ale nie unikająca trudnych tematów opowieść o pierwszej miłości dwóch angielskich licealistów.

Popularny sportowiec Nick i rok młodszy nerd Charlie, jedyny wyautowany gej w szkole dla chłopców, zakochują się w sobie. Ku początkowej konfuzji Nicka, który dopiero odkrywa, że jest biseksualny. Wokół mają pacz-



„Znachor”



„Kulawe konie”



„Chłopi”

FOT. MATERIAŁY PRA-SOWE (2), UNIVERSAL PICTURES, BARTOSZ MROZOWSKI / NETFLIX, MELINDA SUE GORDON, JACK ENGLISH / APPLE TV+

kę przyjaciół, którzy podobnie jak oni mierzą się ze światem, który bywa wrogi tęczowym dzieciom.
„Heartstopper” w Netfliksie

„Poker Face”

Bohaterką „Poker Face” jest Charlie, która ma niezwykłą umiejętność – potrafi powiedzieć, kiedy ktoś kłamie. Próbowala wykorzystać swój talent, grając w pokera, ale porzuciła to, gdy jeden z kasyniarzy ją przyłapał. Na szczęście zamiast zrobić jej krzywdę, zaoferował pracę.

I tak Charlie żyła sobie spokojnie do dnia, w którym zginęła jej koleżanka z pracy. Oficjalna wersja wydarzeń pachniała jej na kilometr bullshitem (tym słowem Charlie reaguje na kłamstwo), rozwiązała więc zagadkę, ale w efekcie musiała uciekać. Przemierza Stany, natykając się na kolejne śmierci i odkrywając sprawców.

„Poker Face” w SkyShowtime

„Ciała”

Wciągający brytyjski serial, w którym czworo policjantów rozwiązuje zagadkę morderstwa mężczyzny, na

którego nagie ciało z raną postrzałową natykają się w zaułku w centrum Londynu.

Problem jest taki, że każde z nich żyje w innej epoce. Dwóch mężczyzn i dwie kobiety muszą znaleźć sposób, by się skomunikować i zapobiec kolejnym śmierciom w swoich czasach.

„Ciała” w Netfliksie

„Kulawe konie”

Adaptacja popularnych współczesnych powieści szpiegowskich Micka Herrona o grupie agentów MI5 zesłanych za rozmaite przewinienia do czyścica. Czyli biura zwanego Slough House, gdzie szefem jest Jackson Lamb, szpieg z czasów zimnej wojny.

Skazane na ogłupiające biurowe zadania „Kulawe konie”, jak pogardliwie nazywa ich szpiegowska śmietanka, co i rusz natykają się na spiski i ratują świat (a raczej Wielką Brytanię). I to mimo że nie tylko pozbawieni są wsparcia centrali, ale wręcz przez nią sabotowani.

Dobrze nadrobić dwa sezony przed premierą trzeciego, która już 1 grudnia. „Kulawe konie” w AppleTV+

REKLAMA

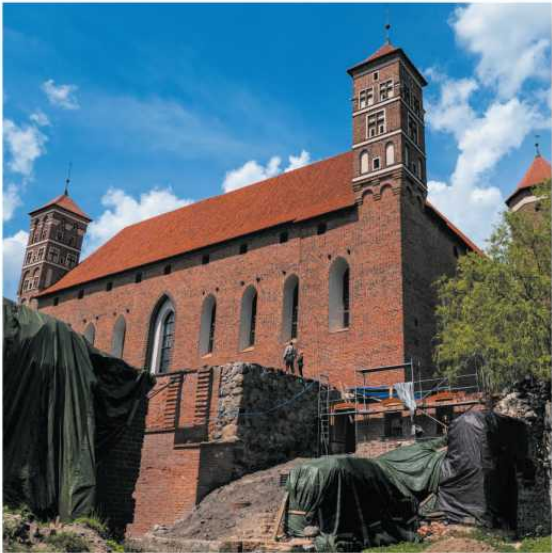
34279106

Fundusze norweskie w muzeum

Rozmowa z Piotrem Żuchowskim, dyrektorem Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie o realizacji projektu „Konserwacja i restauracja XIV-wiecznego zamku w Lidzbarku Warmińskim – perły architektury gotyckiej w Polsce – III etap”

Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie już trzeci raz realizuje projekt z tzw. funduszy norweskich w zamku w Lidzbarku Warmińskim. Jak do tego doszło?

- To były zawsze dobrze przygotowane wnioski. Za każdym razem niezbędne były upór, wizja tego co chcemy osiągnąć i dobra organizacja pracy zarówno na etapie pisania wniosku, jak i jego realizacji. Fundusze norweskie początkowo były dedykowane ochronie ważnych europejskich zabytków, a lidzbarski zamek jako wyjątkowy przedstawiciel gotyku po prostu bardzo potrzebował tych funduszy. Dodam, że podobnie jak zamek malborski trzykrotnie otrzymaliśmy dofinansowanie z funduszy EOG.



Co udało się zrobić w lidzbarskim zamku w ramach realizacji projektów finansowanych z funduszy EOG oraz funduszy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego?

- W poprzednich edycjach zajmowaliśmy się restauracją krużganków i polichromii, potem wyremontowano wszystkie dachy, zrewitalizowano elewacje, zajęto się sieciami technicznymi, konserwacją zabytków ruchomych, digitalizacją i przygotowano nową ekspozycję muzealną w piwnicach. W trzeciej edycji zrewitalizowaliśmy most prowadzący do zamku, odtworzymy ogrody zamkowe do stanu takiego jak był w czasach biskupa Ignacego Krasickiego, przygotujemy nowe trzy wystawy w odrestaurowanych pomieszczeniach, nową trasę turystyczną na międzymurzach zamku. W partnerstwie z Norwegami szukujemy grę komputerową, której akcja będzie toczyła się we wnętrzach zamkowych i odtworzonych cyfrowo komnatach nieistniejącego pałacu biskupiego. Realizujemy bogaty program działań kulturalnych obejmujących blisko trzydzieści nowych wydarzeń.

Jakim będzie lidzbarski zamek po zrealizowaniu tego projektu?

- Zamek biskupi w Lidzbarku Warmińskim, od początku był miejscem niezwykłym, stolicą Dominium Warmińskiego, siedzibą biskupów warmińskich, gdzie mieszkali i pracowali postaci takiej miary jak Jan Dantyszek, Stanisław Hozjusz, Marcin Kromer, Ignacy Krasicki, Mikołaj Kopernik. Jest pięknym przykładem zamku gotyckiego, z efektownymi krużgankami i arcyciekawymi ekspozycjami. Jestem przekonany, że projekt, który zakończymy wiosną przyszłego roku, uczyni go perłą w koronie atrakcji turystycznych naszego regionu.



Wspólnie działamy na rzecz Europy
zielonej, konkurencyjnej i sprzyjającej integracji społecznej

Projekt "Konserwacja i restauracja XIV-wiecznego zamku w Lidzbarku Warmińskim – perły architektury gotyckiej w Polsce – III etap" dofinansowany z funduszy otrzymanych z Islandii, Liechtensteinu i Norwegii w ramach funduszy EOG, ze środków budżetu państwa oraz współfinansowany ze środków Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego.



Badania i hodowla zarodków

STATUS MORALNY
LUDZKICH
EMBRYONÓW



Kwestia badań nad ludz-
kimi zarodkami i zwią-
zana z nimi reguła 14 dni
(tak długo wolno utrzymy-
wać embriony w labora-
torium) stają się tematem
wielkiej debaty naukowej,
etycznej i społecznej.

Paulina Mozolewska

W 1978 r. na świat przyszła Louise Brown, pierw-
sze dziecko na świecie
urodzone dzięki zapłod-
nieniu in vitro. To wyda-
rzenie otworzyło nowy
rozdział w badaniach
nad ludzkimi embrio-
nami.
Rok później amery-
kański komitet doradczy
zapropował, że em-
briony ludzkie oddawa-
ne do badań mogą być
etycznie przechowywane
w laboratorium maksy-
malnie przez 14 dni od zapłodnienia. Taką
samą rekomendację wydała w 1984 r. bry-
tyjska komisja ds. zapłodnienia człowie-
ka i embriologii, znana jako Komisja War-
nock. Jej założenia weszły w życie w 1990 r.
Wiele krajów wprowadziło w tym czasie
podobne przepisy, ale obecnie w różnych
krajach obowiązują odmienne zasady re-
gulujące badania nad ludzkim embriorem.

REGUŁA 14 DNI

Przez długi czas założenia tego przepi-
su nie były ograniczające, ponieważ aż
do 2016 r. nikt nie utrzymywał zarod-
ka przy życiu w warunkach in vitro dłu-

żej niż dziewięć dni. Jednak postęp tech-
nologiczny spowodował, że teraz możli-
we jest już hodowanie zarodków ponad
wskazany limit, co generuje presję na
zmianę reguły 14 dni.
Zwolennicy wydłużenia okresu hodow-
li zarodków argumentują, że badania nad
ludzkimi embriionami przynoszą wiele ko-
rzyści, m.in. lepsze zrozumienie rozwoju
człowieka, potencjalne poznanie przyczyn
poronień, zrozumienie biologii komórek
nowotworowych, opracowywanie nowych
środków antykoncepcyjnych oraz leczenie
niepłodności i innych schorzeń.
Przeciwnicy twierdzą, że embriony
ludzkie mają status moralny osoby, dlatego
należy chronić ich życie i nie należy wyko-
rzyszczać embriionów do badań, zwłaszcza
tych, które skutkują ich zniszczeniem.
W 2021 r. Międzynarodowe Towarzy-
stwo Badań nad Komórkami Macierzystymi
(ISSCR) opublikowało nowe wytyczne
dotyczące badania ludzkich zarodków oraz
komórek macierzystych.
Najważniejszym aspektem jest możli-
wość wydłużenia hodowli ludzkich zarod-
ków i ich odpowiedników uzyskanych z ko-
mórek macierzystych w laboratorium po-
za dotychczasowy okres 14 dni.
W rekomendacjach szczególnie na-
cisk położono także na potrzebę znaczą-
cego zaangażowania naukowców w de-
batę publiczną, aby społeczeństwo ro-

zumiało znaczenie potencjalnych zmian
regulacyjnych.

CO O TYM MYŚLĄ
BRYTYJCZYCY?

W ramach inicjatywy Human Develop-
mental Biology Initiative (HDBI) przepro-
wadzono takie pilotażowe konsultacje.
Rozpoczęły się one od warsztatów, pod-
czas których zróżnicowana grupa 70 oby-
wateli wraz z naukowcami i etykami przez
15 godzin dyskutowała na temat hodowli
ludzkich embriionów.
Według twórców badania „ta funda-
mentalna praca ma stanowić pierwszy
krok w kierunku obiektywnego zaangażo-
wania społeczeństwa w ten temat i wyty-
czenia kierunku dla przyszłych konsultacji
publicznych oraz badań”.
Z badania opinii dotyczącego wydłuże-
nia reguły 14 dni naukowcy wyciągnęli na-
stępujące wnioski:
1. Wielu uczestników popiera pewną for-
mę przedłużenia liczby dni lub zmiany
• reguły 14 dni, o ile będzie ona oparta na
oczekiwaniach społeczeństwa dotyczących
szacunku dla zarodka, a badania nadal będą
podlegać szczegółowym regulacjom.
2. Istnieją przekonujące powody do
• zmiany tej zasady, takie jak poten-
cjał poprawy wskaźników powodze-

WWW.NEKROLOGI.WYBORCZA.PL/34283100

Drogiemu Koledze

Jackowi Karmowskiemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają

koleżanki i koledzy
z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego

wyborcza

REDAKCJA ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz
zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.
Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych:
iod@agora.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
WYBORCZA.PL: Jarosław Kurski
ZASTĘPCY: Piotr Stasiński, Mikołaj Chrzan,
Roman Imielski, Aleksandra Sobczak, Bartosz T. Wieliński
SEKRETARZ REDAKCJI: Anna Kwiatkowska
PROJEKT GRAFICZNY: Agata Utko
PORTRETY AUTORÓW: Agata Marszałek
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl;
pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Kolportaż: Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub

z właściwą mutacją lokalną, informacje o możliwości
kupienia dodatków: kolportaz@wyborcza.pl
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych:
facebook.com/wyborcza, twitter.com/gazeta_wyborcza,
instagram.com/gazeta_wyborcza
WYDAWCA
Agora SA, ul. Czerska 8/10,
00-732 Warszawa; NIP: 526-030-56-44
DYREKTOR WYDAWNICZY: Wojciech Bartkowiak
Dyrektor marketingu: Michał Bauer

REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Joanna Kwas
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@agora.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Agora SA
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie
redakcyjnych materiałów
publicystycznych bez zgody
wydawcy jest zabronione.

IZBA WYDAWCÓW PRASY
KONTROLA
WYDAWCA
KONTROLA

OGŁOSZENIE PŁATNE 34282993

W Sądzie Rejonowym w Toruniu
X Wydział Cywilny toczy się postępowanie
o stwierdzenie nabycia spadku z wniosku
VeloBanku SA po:
Benedykcie Wojnowskim, synu Konrada
i Leokadii, zmarłym dnia 13 marca
2015 roku w Chełmży, ostatnio zamieszkałym
w Chełmży.
Sprawa została zarejestrowana
pod sygnaturą akt X NS 865/22.
Wzywa się spadkobierców zmarłego
aby, w terminie trzech miesięcy od daty
ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się
do Sądu, w którym toczy się postępowanie
i udowodnili swoje prawo do spadku,
gdyż w przeciwnym razie mogą być
pominięci w postępowaniu o stwierdzenie
nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE 34283071

W Sądzie Rejonowym w Chełmnie I Wydział
Cywilny pod sygnaturą akt I Ns 319/21
toczy się sprawa z wniosku Marty Nowackiej
o stwierdzenie zasiedzenia własności
nieruchomości gruntowej zabudowanej
położonej w miejscowości Chełmno przy
ul. 22 Stycznia 47, oznaczonej numerem ewi-
dencyjnym 127, obręb ewidencyjny nr 1, dla
której Sąd Rejonowy w Chełmnie prowadzi
księgę wieczystą tom XII, karta 231 Chełmno
Miasto. Posiadaczami opisanej nieruchomości
jest Marta Nowacka, poprzednio: Danuta
Pastuła. Sąd wzywa wszystkie osoby zainte-
resowane, aby w terminie trzech miesięcy od
ukazania się ogłoszenia zgłosiły się do Sądu
Rejonowego w Chełmnie i wykazały swoje
prawo do nieruchomości, gdyż w przeciwnym
razie mogą zostać pominięte w postępowaniu,
a sąd stwierdzi zasiedzenie, jeżeli zostanie ono
udowodnione.

OGŁOSZENIE PŁATNE 34282629

Syndyk masy upadłości Książka sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w Warszawie ogłasza przetarg na nabycie
prawa własności nieruchomości niezabudowanej składającej się z działek ewid. o nr 663, 1235, 1236,
1240, 1242 z obrębu Mastów Drugi (0006) o łącznej pow. **6,95 ha**, położonej w miejscowości **Mastów
Drugi**, gm. Mastów, pow. kielecki, woj. świętokrzyski, dla której Sąd Rejonowy w Kielcach VI Wydział
Ksiąg Wieczystych prowadzi KW o nr **K11L/00045945/0**.
Cena wywoławcza przedmiotu przetargu wynosi **176 141,00 zł** (słownie: *sto siedemdziesiąt sześć tysięcy
sto czterdzieści jeden złotych*) netto.
Zainteresowani powinni składać oferty w terminie do dnia **04 grudnia 2023 r. w Kancelarii Notarialnej
Notariusza Pawła Ziemiańczyka**: ul. Nowowiejska 10 lok. 2, 00-653 Warszawa lub przesłać je na adres tej
Kancelarii Notarialnej listami poleconymi (decyduje data wpływu oferty do Kancelarii Notarialnej).
Oferta wraz z wymaganymi dokumentami powinna być umieszczona w dwóch zamkniętych kopertach,
jednej większej (minimum o formacie A4) i drugiej mniejszej (minimum o formacie C5), koperty powinny
zostać złożone „jedna w drugą” i zaadresowane do wyżej wymienionej Kancelarii, na każdej kopercie
należy podać sygnaturę akt V GUP 285/20 oraz dopisek: **„NIE OTWIERAĆ – OFERTA PRZETARGOWA
w postępowaniu upadłościowym Książka Sp. z o.o. – dot. K11L/00045945/0”** i nadto na kopertach należy
wskazać dane oferenta.
Oferta pod rygorem odrzucenia powinna zawierać m.in. dowód wpłaty **wadium** w wysokości
17 614,00 zł (słownie: *siedemnaście tysięcy sześćset czterdzieści złotych*) na rachunek bankowy masy
upadłości Książka Sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w Warszawie w banku BNP Paribas Bank Polska S.
A. z siedzibą w Warszawie o numerze: 04 1600 1462 0008 8122 6031 0040 z dopiskiem „Przetarg –
sygn. akt V GUP 285/20– dot. K11L/00045945/0” najpóźniej do dnia stanowiącego ostatni dzień terminu
wyznaczonego do składania ofert, przy czym liczy się faktyczny termin uznania kwoty w/w wadium na
w/w rachunek bankowy.
Otwarcie i rozpoznanie ofert nastąpi na posiedzeniu jawnym dnia **06 grudnia 2023 r.
o godz. 10:00** w budynku Sądu Rejonowego w Kielcach, V Wydział Gospodarczy Sekcja ds. upadłościowych
i restrukturyzacyjnych, ul. Warszawska 44, 25-312 Kielce, w sali nr **XXV**.
Operat szacunkowy m. in. Przedmiotu przetargu sporządzony przez rzeczoznawcę majątkowego
Wyceny i Ekspertyzy Instytut Rynku Nieruchomości i Przedsiębiorstw Sp. z o.o. z dnia 6 lipca 2021 r.
wraz z dokumentem pn. *„Analiza przeznaczenia w planie miejscowym”* datowanym na dzień
18 listopada 2022 r. dostępny jest w formie skanu przesyłanego za pośrednictwem poczty e-mail lub
usługi „Dropbox” na wniosek skierowany na adres e-mail kancelarii Syndyka: „kancelaria@saltarski.com”,
a także do wglądu w Sądzie Rejonowym w Kielcach, V Wydział Gospodarczy Sekcja ds. upadłościowych
i restrukturyzacyjnych, ul. Warszawska 44, 25-312 Kielce w aktach sprawy **V GUP 285/20**.
Szczegółowe Warunki przetargu dotyczące m.in. przedmiotu przetargu, wymagań dotyczących treści
złożonych ofert oraz trybu procedowania w zakresie złożonych ofert, zostały udostępnione do pobrania
na stronie internetowej Syndyka **www.saltarski.com**
Sprzedaż dokonana w postępowaniu upadłościowym ma skutki sprzedaży egzekucyjnej (art. 313 Prawa
upadłościowego).
Wszelkie zapytania dot. przedmiotu i warunków ww. przetargu przyjmowane są za pośrednictwem e-mail:
kancelaria@saltarski.com.

Zapraszam do udziału w przetargu
Syndyk Tyjcan Saltarski

www.infopublikator.pl



Zwolennicy wydłużenia okresu hodowli zarodków argumentują, że badania nad ludzkimi embrionami przynoszą wiele korzyści, m.in. lepsze zrozumienie rozwoju człowieka, potencjalne poznanie przyczyn poronień czy leczenie niepłodności i innych schorzeń.

Przeciwnicy twierdzą, że embriony ludzkie mają status moralny osoby, dlatego należy chronić ich życie i nie należy wykorzystywać embrionów do badań, zwłaszcza tych, które skutkują ich zniszczeniem

nia zapłodnienia in vitro, zmniejszenie liczby wielokrotnych poronień oraz lepsze zrozumienie, leczenie lub zapobieganie poważnym schorzeniom.

3. Poglądy na to, w jaki sposób regula 14 dni powinna być zmieniana, różniły się między uczestnikami i grupami. Niektórzy preferują małe kroki w postaci wydłużenia o 3-4 dni, a następnie przeglądu na podstawie wyników badań i konsultacji społecznych. Inni sugerują rozważenie wydłużenia do 28 dni, aby umożliwić nowe odkrycia, przy czym nie widzą w tym istotnych kwestii etycznych w porównaniu z 14 dniami.

4. Kilku uczestników było przeciwnych zmianie zasady, byli też tacy, którzy chcieli całkowitego zniesienia regulacji.

Badanie przeprowadzono na niewielkiej grupie osób, która uczestniczyła w aż 15-godzinnych warsztatach. Uczestnicy mogli także rozmawiać z osobami, które przeszły procedurę zapłodnienia in vitro.

Taką szeroko zakrojoną kampanię edukacyjną na poziomie światowym raczej trudno sobie wyobrazić.

Badanie wskazuje, że ludzie mają różnicowane poglądy na temat statusu moralnego embrionów ludzkich, mimo że są świadomi korzyści związanych z badaniami i poszerzeniem wiedzy. To sprawia, że jeśli ewentualna zmiana przepisów ma zostać zaakceptowana społecznie, trudno będzie ją wprowadzić, opierając się jedynie na dowodach naukowych. ●

REKLAMA

34256115



Szukaj w salonach prasowych i na Literia.pl oraz czytaj na Forbes.pl

TYLKO ZDROWIE

NIE MIESZAJ...

dr hab. n. med. Adam Janas*

...grypy z niewydolnością serca

Jesienią i zimą poważnym zagrożeniem dla naszego zdrowia może być wirus grypy. Wirus ten jest szczególnie niebezpieczny dla dzieci poniżej piątego roku życia oraz dla osób starszych. Co więcej, może być groźny dla kobiet w ciąży – szczególnie w II i w III trymestrze, ludzi z otyłością znacznego stopnia, a także pacjentów z chorobami przewlekłymi takimi jak cukrzyca, obturacyjna choroba płuc czy niedobory odporności. U tych chorych powikłaniem grypy może być choćby zapalenie płuc z koniecznością hospitalizacji.

Grypa sezonowa jest jednak najbardziej niebezpieczna dla osób cierpiących na chorobę wieńcową oraz niewydolność serca.

Zostało uwodnione, że zachorowanie na grypę u pacjentów z chorobą niedokrwienną serca znacznie zwiększa ryzyko wystąpienia zawału mięśnia sercowego. Dzieje się tak, ponieważ stan zapalny spowodowany przez wirusa grypy zwiększa ryzyko pęknięcia blaszki miażdżycowej w tętnicy doprowadzającej krew do serca, co powoduje z kolei zawał mięśnia sercowego.

Najskuteczniejszą i najprostszą metodą obrony przed grypą jest szczepienie. ●

Not. ET

*kardiolog z Grupy American Heart of Poland

PRAWDA CZY MIT

Margit Kossobudzka



Dobry szampon to taki, który się pieni

Przy wyborze szamponu często kierujemy się marką, zapachem i ceną. Lubimy, kiedy szampony dobrze się pienią. Tymczasem dermatolodzy ostrzegają, że jeśli kosmetyk do pielęgnacji włosów nadmiernie się pieni, ma sztuczny kolor lub intensywnie pachnie, to prawdopodobnie nie jest dobry dla skóry głowy. To właśnie różnego rodzaju zagęstniki nadają szamponowi przyjemną i pienistą konsystencję. Niektóre z nich, np. chlorek sodu i glikol polietylenowy, są silnie drażniące, pozbawiają włosy wilgoci, przez co stają się one suche i łamliwe.

Substancje zapachowe takie jak dietanoloamina i trietanoloamina niszczą keratynę we włosach i przyczyniają się do wysuszenia i wypadania włosów. Szampony zapachowe reklamowane jako „zagęszczające” również mogą być niebezpieczne, jeśli są stosowane w nadmiarze, ponieważ mogą zatykać pory. To zaś uniemożliwia dopływ tlenu do skóry głowy, co z kolei prowadzi do podrażnień oraz łamania i wypadania włosów.

Silnie pachnące produkty mogą też prowadzić do powstawania łupieżu jako konsekwencji alergii. ●

Liczba

01

PROC.

• **pracowników uważa, że prywatny pakiet medyczny jest najważniejszym benefitem** – wynika z raportu Enel-medu „Zdrowy pracownik 2023”

Książka

• **REPORTAŻ Z UKRAIŃSKIEGO FRONTU. To rozmowy z polskimi lekarzami ryzykującymi życie, by ratować ofiary wojny. Kim są? Czego się boją? Dlaczego zamieniają wygodę, prestiż i bezpieczeństwo na pracę w pokaźnych warunkach pod ostrzałem?**
Anna Waclawik, „Lekarze. Walka o życie”, wyd. Znak



Prezbiopia – jak ją korygować

Wada wzroku zwana syndromem długiej ręki



Kiedy zaczynają się objawy prezbiopii, wiele osób kupuje sobie okulary plusy w drogerii. Ale to nie jest dobre dla oczu.

Paulina Mozolewska

Prezbiopia, czyli proces pogarszania się z wiekiem widzenia z bliskiej odległości, wynika ze stopniowej utraty zdolności oka do akomodacji. Akomodacja to zdolność oka do dostosowywania się do różnych odległości i ostrego widzenia. Jest to możliwe dzięki elastyczności soczewki oka, która potrafi zmieniać swoją ogniskową, pozwalając na ostre widzenie zarówno w bliskim, jak i dalekim zakresie.

Jednak po osiągnięciu 40.-45. roku życia soczewka staje się mniej elastyczna.

PRZYCZYNY PREZBIOPII

Okulistka Justyna Krowicka, ordynatorka kliniki Gemini w Ostrawie, wyjaśnia, że mechanizm prezbiopii nie jest do końca poznany, ale obecnie przypuszcza się, że jest to rezultat wielu zjawisk zachodzących w oku, takich jak zmiany w ogniskowej soczewki, napięcie układu więzadłowego, ciała szklстого i galki ocznej.

Prezbiopia objawia się głównie trudnościami w ostrości widzenia w bliskim zasięgu.

Osoby dotknięte tą wadą mogą zauważyć, że mają problem z czytaniem, pracą przy komputerze czy też wykonywaniem precyzyjnych czynności. Zaczynamy wtedy oddalać przedmioty od oczu, aby widzieć je wyraźniej.

Nazywamy to syndromem długiej ręki. Ostatecznie nawet długość naszych rąk może być za krótka, aby pozwolić nam coś przeczytać – tłumaczy ekspertka.

Z drugiej strony osoby, które wcześniej miały zdiagnozowaną krótkowzroczność, mogą zauważyć, że po 40. roku życia ich wzrok się poprawia.

– Pacjenci zauważają, że aby przeczytać coś z bliska, zsuwają okulary na koniuszek nosa, a potem ze zdziwieniem odkrywają, że po jakimś czasie w ogóle te okulary ściągają i widzą blisko bardzo dobrze – mówi okulista.

Prezbiopia dotyczy jednak niemal każdego człowieka, niezależnie od tego, czy wcześniej musiał nosić okulary, czy też nie.

Krowicka zaznacza, że w swojej praktyce lekarskiej spotkała tylko jednego pacjenta, który mimo zaawansowanego wieku był w stanie czytać z bliska obojgiem oczu, a jednocześnie dobrze widział na odległość.

OKULARY W DROGERII – NIE POLECAM

Już po 40. roku życia powinniśmy regularnie, co dwa lata, przeprowadzać badania wzroku. Osoby mające w rodzinie historię chorób oczu powinny się badać nawet częściej. – To pozwoli wykryć inne problemy okulistyczne, takie jak jaskra czy zwyrodnienie siatkówki, które mogą nie dawać wczesnych objawów – wyjaśnia Krowicka.

Jeśli zauważymy jakiegokolwiek niepokojące objawy i zmiany w naszym sposobie widzenia, nie powinniśmy zwlekać z wizytą u specjalisty.

Wiele osób próbuje się ratować, kupując gotowe okulary dostępne w sklepach. Ale to nie jest dobre rozwiązanie.

Okulary dostępne w sklepach mają swoje ograniczenia. Po pierwsze, są masowo produkowane i posiadają stałe parametry, takie jak odległość między źrenicami wynosząca około 63-64 mm – tłumaczy Krowicka. – Okula-

OGŁOSZENIE

34277382

Miesiąc dobrego wzroku



ORGANIZATORZY

wyborcza.pl

wysokieobcasy.pl

REKLAMA
PARTNER

Alcon

TYLKO ZDROWIE



Jak dbać o zdrowie oczu?

- **Ograniczenie ekspozycji dzieci na ekrany:** Dzieci do czwartego roku życia nie powinny mieć kontaktu ze smartfonami i komputerami.
- **Regularne badania wzroku:** po 40. roku życia co dwa lata.
- **Odpowiednia dieta:** dostarczająca optymalne dawki składników odżywczych i witamin, głównie witaminy A, kwasów omega-3.
- **Unikanie palenia tytoniu:** Palenie tytoniu zwiększa ryzyko wystąpienia wielu chorób oczu, w tym jaskry i zwyrodnienia siatkówki.
- **Odpowiednie oświetlenie i przerwy w pracy.**
- **Zasada 20-20-20:** Co 20 minut pracy na komputerze warto robić 20-sekundowe przerwy, skupiając wzrok na punkcie odległym o 20 metrów.
- **Częste przerwy na świeżym powietrzu:** Codzienne przebywanie na zewnątrz przez co najmniej dwie godziny pomaga zapobiegać krótkowzroczności i wspiera ogólne zdrowie oczu.
- **Ochrona przed promieniowaniem UV:** Noszenie okularów przeciwsłonecznych.

ry dostępne w sklepach są dostosowane do średnich wartości, które mogą nie pasować do konkretnej osoby. Ponadto większość ludzi ma różne moce korekcyjne w obu oczach, co nie jest uwzględniane w tego typu okularach – dodaje.

Okulary powinny być dostosowane do bieżących potrzeb oka, a nie na odwrót.

Dlatego okulary dobrane przez optometrystę czy okulistę są korzystniejsze dla zdrowia oczu.

– Okulary „na wymiar” minimalizują ryzyko bólu głowy i innych dolegliwości związanych z niewłaściwą korekcją – zaznacza ekspertka.

LECZENIE PREZBIOPII

Niektórzy decydują się na prezbipijne soczewki kontaktowe, które są zaprojektowane tak, aby umożliwić widzenie zarówno z bliska, jak i z daleka.

– Z doświadczenia wiem jednak, że nie każdy pacjent jest w stanie się do nich przyzwyczaić, ponieważ komfort ich noszenia różni się od tego, co czujemy, nosząc zwykłe, jednoogniskowe soczewki korekcyjne okularowe – tłumaczy okulistka. Ekspertka dodaje jednak, że pacjenci przed zakupem soczewek mogą je

najpierw wypróbować i sprawdzić na sobie, czy to będzie satysfakcjonujące rozwiązanie.

Inne sposoby radzenia sobie z prezbipią obejmują już bardziej inwazyjne techniki zabiegowe.

Znane z korekcji krótkowzroczności metody oparte na zabiegach laserowych są w przypadku prezbipii trudniejsze do zastosowania.

– Można co prawda poprawić ostrość widzenia tylko w jednym oku do czytania, ale zazwyczaj taki zabieg odbywa się kosztem widzenia przestrzennego, a „wspólna” praca

oczu odbywa się w odległościach pośrednich. Nie ma ona zastosowania dla większych wad wzroku – mówi Krowicka.

Inną metodą jest refrakcyjna wymiana soczewki, w której usuwa się naturalną soczewkę pacjenta i zastępuje ją soczewką sztuczną o wielu ogniskach. Ten zabieg jest jednak nieodwracalny.

Jeżeli anatomiczna budowa oka pozwala, pacjentom można także wszczepić dodatkową soczewkę – soczewkę fakijną. Umieszcza się ją w mikroprzestrzeni pomiędzy powierzchnią tęczówki a soczewką własną pacjenta, ale jest to najbardziej zaawansowana metoda chirurgiczna, wiążąca się z największymi kosztami, a przede wszystkim z koniecznością wykonania kolejnych operacji w przyszłości.

Najnowsze metody korekcji prezbipii obejmują jeszcze wszczepienie mikrosoczewki śródrogówkowej.

– Ta metoda jest jeszcze na tyle nowa, że długofalowe skutki takiej operacji będziemy dopiero poznawać nawet za kilkanaście lat. Jednakże dotychczasowe obserwacje są obiecujące – zaznacza ekspertka.

Okulistka podkreśla, że rodzaj zabiegu zawsze dobierany jest indywidualnie przez lekarza podczas kwalifikacji pacjenta. W czasie takiej wizyty wyklucza się także ewentualne przeciwwskazania, obejmujące głównie problemy z rogówką oraz siatkówką czy jaskrą.

Podczas konsultacji pacjenci powinni być także poinformowani o potencjalnym ryzyku.

– Bezpieczeństwo zabiegów tego typu wynosi około 98 proc. Oznacza to, że tylko 2 proc. pacjentów może doświadczyć nieprawidłowych reakcji oka na zabieg, które mogą prowadzić do długotrwałego i kosztownego leczenia – tłumaczy Krowicka. ●

REKLAMA

34276448

Systane®

WIĘCEJ NIŻ ŁZY...

Wyjątkowe krople nawilżające do oczu zawierające HP-Guar – składnik rekomendowany przez Polskie Towarzystwo Okulistyczne

dowiedz się więcej na

www.kroplestane.pl

Krople nawilżające do oczu Systane Hydration bez konserwantów. Instrukcja używania: ifu.alcon.com Podmiot prowadzący reklamę: Alcon Polska Sp. z o.o., Producent: Alcon Laboratories, Inc., Upoważniony przedstawiciel: Alcon Laboratories Belgium. PL-SYY-2300042

Systane™
HYDRATION
NAWILŻAJĄCE KROPLE DO OCZU

BEZ KONSERVANTÓW

DŁUGOTRWALE
łagodzenie objawów suchego oka

Zawiera kwas hialuronowy dla zapewnienia zaawansowanego nawilżania

10 ml
Alcon

STERILE A

To jest wyrób medyczny. Używaj go zgodnie z instrukcją używania lub etykietą.

Narty kontra przyroda

Buldożery niszczą lodowce tylko po to, by przygotować trasy na zawody rozpoczę- nającego się absurdalnie wcześniej Pucharu Świata w narciarstwie alpejskim. Do opamiętania wzywają już nie tylko ekolodzy, ale i sami narciarze.

Anna Kwiatkowska

Zawodami w Sölden w ostatni weekend października zaczyna się kolejny sezon alpejskiego Pucharu Świata. Międzynarodowa Federacja Narciarska i Snowboardowa (FIS) ma kłopot: jak wykręcić się od pytań o strategię przeciwdziałania zmianom klimatycznym. Narciarstwo alpejskie jednocześnie ma na te zmiany zarówno spory negatywny wpływ, jak i bardzo z ich powodu cierpi.

Narty, gdy za oknem upał?

Pierwsze październikowe zawody na lodowcu Rettenbach rozegrane zostały 30 lat temu. Do niedawna po tej imprezie alpejczycy w kalendarzu mieli ponadmiesięczną dziurę. Alpejski cyrk na dobre rozkręcał się dopiero pod koniec listopada.

Rzadko mówi się o tym wprost, ale ta wczesna inauguracja sezonu to ukłon w stronę producentów sprzętu narciarskiego – oni pragną przypomnieć klientom, że zbliża się zima i czas ruszyć do sklepów po nowe narty, buty, kurtki. Tymczasem zawodnicy i trenerzy nie lubią październikowych zawodów, bo przygotowanie na nie formy zaburza cykl przygotowań. Ale ponieważ bez producentów sprzętu alpejczycy nie funkcjonowali- by na takim poziomie, na jakim funkcjonują teraz, przez lata nikt nie chciał poruszać tematu. I nie pytał, po co organizować zawody tak wcześnie.

Do czasu. Teraz, gdy stało się jasne, że jeżeli ludzkość się nie opamięta, to za kilkadziesiąt lat o śniegu i takim sporcie jak narciarstwo alpejskie dzieci będą czytać tylko w książkach, na celowniku ekologów znalazły się m.in. zawody w Sölden.

Ekolodzy argumentów mają wiele, podstawowy to potrzeba „oszczędzania” lodowców, które topnieją w zatrważającym tempie. Kolejny to ślad węglowy pozostawiany przez alpejczyków z Europy, którzy żeby przygotować się do jesienno- go startu sezonu, muszą w poszukiwaniu miejsc do treningu podróżować na drugą półkulę.

– Gdy za oknem jest 25 stopni, to nawet gdy telewizja pokazuje alpejczyków, to czy ktoś normalny myśli o narciarstwie? – ironizowała w wywiadzie dla Blicka szwajcarska alpejka Lara Gut-Behrami. – Marketingowcy w firmach produkujących sprzęt narciarski też powinni pomyśleć, co jest dla nich lepsze – dodała.

Lodowca nie da się odzyskać

Pod koniec września austriacki Greenpeace wszczął alarm. „Robotnicy szykujący trasę na zawody w Sölden skuwają lód na Rettenbachu” – napisali na swojej stronie. W tekście zamieszczone były zdjęcia ciężkiego sprzętu budowlanego pracującego na lodowcu.

Zdaniem ekologów topniejący lód przestał być równy, więc jest usuwany, a trasa na zawody usypywana ze zgromadzonego śniegu. „Trzeba powstrzymać tę demolkę. Raz straconego lodowca już się nie da odzyskać” – apelowali.

Burmistrz Sölden Ernst Schöpf uspokajał w wypowiedziach dla tyrolskich mediów, że prowadzone są niezbędne renowacje tyl-



• Lodowiec Rettenbach już tydzień temu był gotowy do zawodów narciarskich w Sölden FOT. JOHANN GRODER/AFP/EAST NEWS

ko w miejscu, gdzie lodowiec już topnieje, i w obrębie trasy narciarskiej, w dodatku według planu zaakceptowanego przez władze regionu dwa lata temu.

– Nieważne, czy te prace miały sens. Te zdjęcia to katastrofa dla wiarygodności narciarstwa – zauważył w Radiu BR Felix Neureuther, były niemiecki alpejczyk, który od kilku lat postuluje, by start cyklu alpejskiego Pucharu Świata przesunąć o co najmniej miesiąc.

Tłumaczenie burmistrza przyjął do wiadomości najbardziej aktywny ekolog wśród alpejczyków, austriacki zjazdowiec Julian Schütter, ambasador organizacji Protect Our Winters (POW).

„Z początku widok koparek kujących metrową lodową pokrywę był dla mnie nie do zniesienia. Tyle przecież słyszyny o tym, jak bardzo ważne jest, by zachować lodowce jak najdłużej. Potrzebowałem trochę czasu, żeby ochłonąć i trzeźwo ocenić sytuację” – napisał na swoim blogu. Schütter tłumaczy, że trasa w miejscach, gdzie zanika lód, stała się zbyt nierówna, wąska i niebezpieczna dla zawodników i narciarzy. I że w tym konkretnym przypadku właściciele ośrodka nie mieli innego wyjścia, bo ich zadaniem jest przeprowadzić zawody.

Alpejczycy alarmują

FIS Julian Schütter ma jednak sporo do zarzucenia. To on jest autorem petycji zatytułowanej „Nasz sport jest zagrożony”, którą po rozgrywanych w lutym we Francji mistrzostwach świata zawodnicy wręczyli władzom federacji. Domagają się w niej podjęcia przez FIS pilnych działań związanych ze zmianami klimatu. Do dziś petycję podpisało już kilkuset alpejczyków, w tym ci ze ścisłej czołówki, m.in. Mikaela Shiffrin, Aleksander Aamodt Kilde, Atle Lie McGrath i Federica Brignone. „Nasz sport musi mieć neutralny wpływ na klimat najszybciej, jak to możliwe” – napisali zawodnicy.

Jednym z konkretnych postulatów alpejczyków było oczywiście przesunięcie startu sezonu z października przynajmniej na koniec listopada.

– Odkąd pamiętam, Puchar Świata zaczyna się w październiku, ale przecież w październiku nigdy nie było zimy! – mówił w rozmowie z portalem Laolal Julian Schütter.

FIS długo zwlekał z podaniem ostatecznego kalendarza Pucharu Świata na sezon 2023/24. Dziennikarze spekulowali, że pod naciskiem zawodników działacze przesuną start cyklu co najmniej na listopad. I zrezygnują ze wstępnie planowanych dwóch wyjazdów alpejczyków z Europy za ocean.

Nic z tego. Jedyne maleńkie ustępstwo, na jakie zdecydował się FIS, to przesunięcie zawodów w Sölden o... tydzień.

– Na razie jedyne konkretne działanie podjęte przez FIS to utworzenie w maju stanowiska dyrektora ds. zrównoważonego rozwoju. To krok w dobrym kierunku, FIS ma jednak dużo więcej do zrobienia w tej sprawie – podkreśla Schütter.

Do niedawna głośno o potrzebach zmian ze środowiska alpejskiego wypowiadali się pod nazwiskiem tylko byli zawodnicy i trenerzy. Czynnici woleli się nie odzywać, żeby nie podpaść sponsorom. Oficjele mogli udawać, że tematu nie ma.

Ale i to się zmienia, czego przykładem jest wspomniana petycja. Pytanie, jak długo FIS może chować głowę w piasek, gdy do działania nawołuje go nawet power couple narciarstwa alpejskiego, czyli największa obecnie gwiazda tego sportu Amerykanka Mikaela Shiffrin i jej chłopak Norweg Aleksander Aamodt Kilde. – Jak długo chcemy jeszcze dopasowywać środowisko do naszych harmonogramów? Może po prostu dopasujmy kalendarz do środowiska? – pytała Shiffrin na niedawnym przedsezonowym spotkaniu z mediami. Termometry wskazywały wtedy 23 stopnie.

Buldożery na kolejnym lodowcu

W 2021 r., gdy głosy domagające się opóźnienia startu PS słychać już było z wielu stron, federacja ogłosiła, że w połowie listopada do kalendarza dokłada jeszcze jedną imprezę: zjazdy kobiet i mężczyzn. Oczywiście też na lodowcu.

Zjazdy na nowej trasie Gran Becca miały być PR-owym złotem dla FIS, bo to pierwsze alpejskie zawody rozgrywane w dwóch krajach: nowa trasa zaczyna się na lodowcu Theodul w szwajcarskim Zermatt i kończy we włoskiej Cervinii. Na planach, zdjęciach i w opiniach ekspertów prezentuje się imponująco.

Rzadko mówi się o tym wprost, ale ta wczesna inauguracja sezonu to ukłon w stronę producentów sprzętu narciarskiego

Inauguracyjne zawody miały zostać rozegrane w połowie listopada już rok temu. Ale święto się nie udało – klimat znowu nie okazał zrozumienia. Zapowiadane hucznie zawody zostały odwołane z powodu braku śniegu w dolnej części trasy. W tym sezonie śniegu powinno wystarczyć, bo organizatorzy, ucząc się na błędach, zgromadzili go więcej. Tak, zgromadzili, bo w połowie listopada na śnieg naturalny liczyć nie mogli.

Prace na trasie szły pełną parą do wtorku. I stanęły.

Kłopoty zaczęły się tydzień temu. Organizacja POW zamieściła na Facebooku zdjęcia z trasy Gran Becca. Sceneria trochę inna, ale sceny jak z Sölden – koparki i buldożery „gryzące” lodowiec.

„Kiedy zobaczyliśmy zdjęcia z Zermattu i z Sölden, stało się jasne: tak dalej być nie może. Uciekanie się do takich ekstremalnych działań, żeby przygotować stoki na jesienne starty? Absolutnie nie. FIS, pora się obudzić!” – napisali działacze POW. I poprosili sympatyków, tym razem już nie tylko zawodników, o podpisanie kolejnej petycji do federacji.

Od ubiegłego czwartku podpisało ją już prawie 28 tysięcy osób. Postulaty są podobne do tych wystosowanych przez alpejczyków: zmiana kalendarza zawodów, przygotowanie planu ograniczenia emisji dwutlenku węgla o połowę do 2030 r., aktywne uczestnictwo FIS w walce ze zmianami klimatu.

Na tym nie koniec kłopotów organizatorów. Tydzień temu szwajcarskie media zaczęły donosić, że część trasy Gran Becca powstaje poza wyznaczonym pod uprawianie narciarstwa terenem.

Władze kantonu potraktowały sprawę poważnie, we wtorek wydały oświadczenie. I choć ustalenia jeszcze trwają, okazało się, że na pewno mała część trasy jest poprowadzona nielegalnie. Gospodarze zawodów dostali natychmiastowy nakaz wstrzymania prac w tym miejscu.

Czy to oznacza, że zjazdy zostaną odwołane? Nie wiadomo. Organizatorzy zapewniali, że zdążą trasę zmienić i że nie spowoduje to uszczerbku „ze sportowego punktu widzenia”. Obligatoryjna kontrola trasy i decyzja, czy nadaje się do rozegrania zawodów, zaplanowane są przez FIS na 30 października.

Protesty protestami, a rywalizacja toczy się dalej. W Sölden o pierwszą wygraną w tym sezonie powalczą między innymi najlepsi alpejczycy ubiegłego – Mikaela Shiffrin i Marco Odermatt. Na starcie w sobotę zobaczymy też dwie Polki: Marynę Gąsienicę Daniel i Magdalenę Łuczak. ●